

W jednostce wojskowej na Majdanku ślubowali kolejni „terytorialni”, a zamościanie odebrali honory



6 STRONA

Lubelscy siatkarze i ich fani przełknęli pierwszą gorzką pigułę w tym sezonie – 0:3 z Jastrzębskim Węglem



16 STRONA

Piłkarze Motoru żegnają w poniedziałek swoich kibiców, podejmując Radomiaka



17 STRONA

Odkręcili kurek z podwyżką

LUBLIN W minioną sobotę lubelska woda zdrożała. Jeśli dotychczas za pewną symboliczną „miarke” należało zapłacić 10 zł, to po podwyżce przypieczętowanej przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie, trzeba będzie dorzucić jeszcze trochę ponad złotówkę. A to dlatego, że kwoty wyszczególnione na rachunkach zwiększą się o ok. 12 procent. To oczywiście pewne uproszczenie. Nie zdrożeje przecież tylko czysta „kranówka”. W górę poszybowwały też opłaty za ścieki. 12-procentowy wzrost dotyczy pełnego pakietu „mokrych usług”

Decyzję wydano na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK), które wskazało na istotne zmiany warunków ekonomicznych swojej działalności.

– Podstawowym obowiązkiem lubelskiego MPWiK wobec mieszkańców jest zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości dostaw wody i odprowadzania ścieków – informuje Magdalena Bożko-Miedziewicka, rzecznik prasowy firmy. – To oznacza utrzymanie we właściwym stanie infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej w mieście oraz wiąże się z niezbędnymi remontami. Musimy zabezpieczyć na nie środki. Brak remontu w odpowiednim czasie oznacza awarie uciążliwe w skutkach dla mieszkańców i równocześnie znacznie zwiększa koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa.

– Wszystko drożeje. Przyszedł rachunek za gaz. Drożej. Za prąd też musimy płacić więcej. Teraz woda – załamuje ręce pani Jadwiga z Lublina. – Za dwa lata idę na emeryturę. Chyba nie ma co myśleć o odpoczynku, tylko dalej pracować, aby mieć na te wszystkie rachunki – dodaje.

Powyższy przekaz MPWiK ma (jak można



ZMIANA TARYF DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH (CENY NETTO) ZNAJDUJĄ SIĘ W GRAFICE PONIŻEJ:

GOSPODARSTWA DOMOWE	OBECNA CENA NETTO	CENA OD 30.11.2024 DO 29.11.2025	ZMIANA %	CENA OD 30.11.2025 DO 29.11.2026	ZMIANA %	CENA OD 30.11.2026 DO 29.11.2027	ZMIANA %
WODA	4,52 zł	5,08 zł	112,39	5,20 zł	102,36	5,23 zł	100,58
ŚCIEKI	5,93 Zł	6,69 Zł	112,82	6,75 Zł	100,90	6,60 Zł	97,78
RAZEM	10,45zł	11,77 zł	112,63	11,95	101,53	11,83	99,00

wywnioskować) wyjaśniać powody podwyżki. Wygląda na to, że listopadowa reforma jest dopiero początkiem

czekających nas zmian. Zgodnie z decyzją RZGW w Lublinie, okresy obowiązyujących tarif na wodę

i ścieki zostały skrócone i zastąpione nowymi, które będą obowiązywać przez następne trzy lata. Kolejne

zmiany zostaną wprowadzone po pierwszym roku funkcjonowania obecnych zasad.

Obecne, nowe taryfy za ścieki i wodę dotyczą mieszkańców gminy Lublin, gminy Konopnica w rejonie ul. Raszyńskiej, ul. Laskowej i ul. Nałęczowskiej w gminie Lublin, gminy Głusk w rejonie ul. Barwnej, ul. Podleśnej, ul. Abramowickiej, ul. Strojnowskiego, ul. Zorza w gminie Lublin i w rejonie ul. Bukowej w gminie Głusk oraz zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie gminy Jastków w rejonie ul. Aksamitnej i ul. Ziemskiej.

Podwyżka tarif w pierwszym roku oznacza, że rachunek trzyosobowej rodziny zużywającej średnio 2,9 m sześciennego wody na osobę na miesiąc, wzrośnie średnio o 12 zł miesięcznie. W drugim roku ceny ponownie wzrosną, tym razem o około 1 proc. a w trzecim – spadną, o tyle samo.

Przypomnijmy – od stycznia 2024 r. 1 m sześcienny wody kosztował w Lublinie 4,88 zł, a teraz 5,49 zł (w obu przypadkach – brutto). Ścieki wyceniono na 7,23, wobec dotychczasowych 6,40 zł. Ceny zatem wzrosły w obu przypadkach 61 gr i 83 gr za metr sześcienny.

Szczegóły dotyczące zmian zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

OPRAC. KAZ



*Z okazji Barbórki
wszystkim Pracownikom branży górniczej
i ich Rodzinom składamy najlepsze życzenia
zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz wytrwałości
w trudzie pracy dnia codziennego.*

*Niech św. Barbara nieustannie otacza Was
i Wasze rodziny opiekuńczymi ramionami,
zapewniając poczucie bezpieczeństwa,
komfortu życiowego i pewności dnia jutrzejszego.*

Zarząd Lubelskiego Węgla „Bogdanka” S.A.



BARBÓRKA

„Ziutek” wyjedzie w szczytnym celu



FOT. ARCHIWUM

LUBLIN Już tylko tydzień dzieli nas od wielkiej ulicznej zbiórki w ramach akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę. Do grona wolontariuszy dołączył Ziutek, który przejedzie ulicami Lublina po okolicznościowej trasie. Ziutek to trolejbus „z podstarzałą metryką”, ale za to z otwartymi drzwiami (sercem) na dary.

Już po raz 32 w Lublinie, a także całej Polsce, odbędzie się wielka uliczna zbiórka darów w ramach akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. 7 grudnia darczyńcy będą mogli przynosić podarunki do siedzib zarejestrowanych sztabów. Zbiórka zorganizowana jest w godzinach 10-15. Pomóc można także zostając wolontariuszem, który będzie dyżurować w punkcie zbiórki. Spotkanie wolontariuszy zaplanowano na dziś, poniedziałek 2 grudnia. Wszystkie informacje dostępne są na stronie internetowej akcji.

Z okazji wielkiej zbiórki na ulice Lublina wyjedzie też wspomniany na wstępie Ziutek – zabytkowy trolejbus, który w latach 70-tych XX w. woził pasażerów. Powstał na bazie radzieckiego trolejbusu ZIU-9B. Pojazd będzie kursować na następującej trasie: al. Kraśnicka, al. Racławickie, ul. Lipowa, Al. Piłsudskiego, ul. Kunickiego i ul. Abramowicka, oczywiście w dwie strony (szczegółowy rozkład jazdy na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl, podobnie jak adresy siedzib sztabów).

ZACZEŁO SIĘ NIEPOZORNIE, TERAZ JEST NA CAŁĄ POLSKĘ

Na początku akcja PDPZ miała być tylko inicjatywą regionalną, a przez lata zrobiła się wielką ogólnopolską, jakże cennym przedsięwzięciem, zrzeszającym ludzi z różnych klas społecznych, religii, poglądów politycznych. Dla organizatorów oraz wolontariuszy najważniejsze jest jedno – pomóc osobom w potrzebie, do których należą m.in. dzieci i ich rodziny, będące w trudnej sytuacji materialnej, dzieci niepełnosprawne, podopieczni Domów Dziecka, świetlic środowiskowych, ośrodków szkolno-wychowawczych, schronisk, Domów Pomocy Społecznej i Domów Samotnej Matki. W akcję angażują się ludzie z różnych środowisk – sportowego, artystycznego, aktorskiego, muzycznego, czy polityki. Od 30 lat akcję wspiera metropolita lubelski, od 2015 r. patronattem objęła ją Agata Kornhauser-Duda, pierwsza dama RP. Akcją towarzyszą także takie wydarzenia jak koszykarski Mecz Słodkich Serc (w tym roku 12 grudnia) - biletem wstępu jest dowolny podarunek dla podopiecznych. Wyjątkową – chyba na skalę światową – jest aukcja, w której za licytowane przedmioty nie płaci się gotówką czy przelewem, ale produktami spożywczymi. Tegoroczną aukcję pod nazwą «Dar serca, za Dar serca», zaplanowano na najbliższy wtorek (3 grudnia) w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. A serdeczny kształt całej akcji, od pierwszej edycji, nadała red. Ewa Dądos z lubelskiej rozgłośni Polskiego Radia.

Województwo wyda prawie 2 miliardy

LUBELSKIE Przyszłoroczne wydatki województwa lubelskiego wyniosą prawie 1,95 mld złotych i będą nieco wyższe, niż w tym roku. Wyraźniej wzrosną dochody, które zaplanowano w kwocie równych 2 miliardów. Najwięcej środków – ponad 700 milionów – trafi na inwestycje, w tym drogi



FOT. LCK/FB

Trwają prace przy konstrukcji budżetu województwa lubelskiego na przyszły rok. Projekt dokumentu liczy sobie 136 stron i roi się od liczb, ale my spróbujemy przybliżyć te najważniejsze. Co cieszy, planowane dochody województwa mają wzrosnąć z tegorocznych 1,84 do równych 2 mld złotych. Planowaną nadwyżkę w kwocie 53 mln zł samorządowcy z ul. Grottgera w Lublinie chcą przeznaczyć głównie na spłatę kredytów.

Drogi drogi

Z tej blisko dwumiliardowej puli, jaką stanowią wszystkie noworoczne wydatki, największą część (ponad 707 mln zł) zostanie przeznaczona na inwestycje, z czego 372 mln zł trafi na zadania związane z transportem i łącznością. Chodzi tutaj głównie o przebudowy, remonty i dokumentację dla dróg wojewódzkich. Ich lista liczy już dwie strony, a niewykluczone, że po poprawkach ze strony radnych wojewódzkich, jeszcze się wydłuży.

W planie na 2025 r. widzimy m.in. budowę sześciokilometrowej obwodnicy Tarnobrogu w ciągu drogi

nr 835 (58 mln zł), budowę mostu w Nieliszu w ciągu drogi nr 837 (30 mln zł), rozbudowę drogi nr 828 w Niemcach (24,5 mln zł), budowę blisko dwukilometrowej obwodnicy Opola Lubelskiego w ciągu drogi nr 824 (20 mln zł), przebudowę odcinka drogi nr 830 z Nałęczowa do Płuszczyca wraz z nowym chodnikiem (25,6 mln zł), budowę nowego mostu na rzece Wieprz w Dęblinie oraz nowy odcinek prowadzący do niego drogi nr 801 (10 mln zł), czy też np. 2,8 mln zł na dokumentację dla drugiego etapu obwodnicy Nałęczowa, w stronę Karmanowic i Celejowa.

Budowy i remonty

Poza drogami, województwo ma zamiar zadbać również o szereg budynków publicznych przeprowadzając w nich oczekiwane remonty. Przykładowo na remont Domu Aktora przy ul. Radziszewskiego w Lublinie przeznaczono prawie 16 mln zł, a na remont biurowca przy ul. Karłowicza w Lublinie prawie 19 mln zł. Pieniądze znajdują się także na zadania ochrony zdrowia, jak budowa Regionalnego Centrum Pulmonologii w szpitalu przy ul. Kraśnickiej (18 mln zł), czy

remont sali gimnastycznej szpitala neuropsychiatrycznego z ul. Abramowickiej (2,2 mln zł).

Zabytki i samochody

Osobna pula czeka na zabytki, np. 7 mln zł z Polskiego Ładu trafi na prace przy kaplicy oraz budynku bramnym zamku w Janowcu. Podobną sumę otrzyma Muzeum Wsi Lubelskiej, a 1,6 mln zł to środki na odnowienie zabytkowych ołtarzy w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. Z innych zadań można wspomnieć o 5 mln zł na dokumentację, w tym koncepcję przestrzenną nowej drogi rowerowej wzdłuż Wisły o nazwie Blue Valley. Trochę ponad 3,2 mln zł zaplanowano na remont Teatru Osterwy, a 750 tys. zł na inwestycje Urzędu Marszałkowskiego, w tym nowe auta do celów służbowych.

Po inwestycjach, drugą największą pozycję stanowi administracja, na którą UMWL ma zamiar wydać prawie 219 mln zł, z czego na utrzymanie urzędu potrzeba ponad 154 mln zł, sejmiku ponad 1,8 mln zł, na promocję trafić ma ponad 20 mln zł, a na bezpieczeństwo i ochronę przeciwpożarową 5,5 mln zł.

Kultura, oświata i urząd pracy

Wśród wydatków bieżących sporo pieniędzy pójdzie także na kulturę i ochronę dziedzictwa (101,5 mln zł), w tym na utrzymanie teatrów prawie 30 mln zł, muzeów blisko 25 mln zł, a prawie 17 mln zł - centrów kultury. Niecałe 79 mln zł to natomiast koszt oświaty i wychowania, z czego niemal połowa trafi na szkoły policealne, a 18 mln zł na wojewódzkie biblioteki pedagogiczne.

W rubrykach dotyczących stałych kosztów, ponad 20 mln zł pochłonie polityka społeczna - zwłaszcza utrzymanie wojewódzkiego urzędu pracy, ponad 16 mln zł to rolnictwo i łowiectwo, blisko 11 mln otrzyma ochrona zdrowia (nie licząc inwestycji), a 8,2 mln zł ma wesprzeć rozwój kultury fizycznej na Lubelszczyźnie. Nieco mniej, bo 6 mln zł otrzymają parki krajobrazowe.

Ostateczny kształt budżetu na 2025 może jeszcze ulec niewielkim korektom. Obecnie pracują nad nim radni sejmiku. W grudniu planowana jest prezentacja budżetu, a także głosowanie nad jego przyjęciem.

RS

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 2024 roku w wieku 92 lat zmarł

śp
**prof. dr hab.
JAN ORŁOWSKI**

Msza żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie dnia 3 grudnia 2024 roku (wtorek) o godzinie 13.00
Po czym nastąpi złożenie drogiego nam Zmarłego do grobu.
Pogrzeźni w żałobie powiadamy:
Żona, córka i Syn z Rodzinami

Policja pożegnała Mateusza Biernackiego

Nasz niebieski brat, nasz bohater odszedł tak nagle i tak szybko; za szybko. Do dzisiaj nie jesteśmy w stanie w to uwierzyć - mówił podczas pogrzebu Mateusza Biernackiego - tragicznie zmarłego policjanta, jego przełożony. W Białej Podlaskiej żegnały go w piątek delegacje z komend z całego kraju.

35-letni aspirant sztabowy Biernacki do policji wstąpił w 2016 r. Ostatnio był przypisany do komisariatu stołecznej komendy na warszawskim Targówku. Akcja 23 listopada przy ulicy Inżynierskiej okazała się jego ostatnią. Dwa policyjne patrole interweniowały w sprawie agresywnego mężczyzny z maczetą. Podczas działań jeden z funkcjonariuszy oddał strzał z broni służbowej, który ranił Biernackiego. Pomimo szybkiej pomocy medycznej, policjant zmarł w szpitalu.

W piątek odbył się jego pogrzeb w kościele pw. św. Michała Archaniola w Białej Podlaskiej. Nieprzypadkowo tutaj, bo wcześniej w tym kościele brał ślub z żoną Marią, która pochodzi z tego miasta, a później również tutaj ochrzcił dwójkę swoich dzieci. On z kolei pochodził z Żurawłówki, miejscowości w powiecie łosickim.

- Nie dla niego była praca za biurkiem z papierami. On był prawdziwym policjantem wywiadowcą. Zawsze pierwszy na miejscu, w centrum wydarzeń. Zatrzymywał przestępców, ratował ludzkie życie, pomagał słabszym - tak wspominał

go podinspektor Robert Matysik, komendant rejonowy Policji Warszawa VI, jego przełożony. - On instynktownie diagnozował zagrożenia. Nigdy nie odmawiał pomocy kolegom. Robił to w służbie ojczyźnie i obywatelom. A wszystko godził z obowiązkami rodzinnymi.

Policjant był wielokrotnie nagradzany za swoją skuteczność. - Nikt z nas nie mógł przewidzieć, że podczas interwencji przy ulicy Inżynierskiej Mateusz wspólnie z innymi patrolami wypełni do ostatniego zdania słowa rot policyjnego ślubowania. Jak zwykle był wtedy pierwszy na miejscu - przyznał komendant. Jednocześnie określił Biernackiego jako człowieka radosnego. - Był pełen oddania, odwagi i dobroci. Zarażał uśmiechem innych. Był naszym źródłem siły i nadziei. Takim go zapamiętamy - stwierdził na koniec.

Pogrzeb odbywał się zgodnie z ceremoniałem policyjnym z udziałem szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka. - Nie zapomnimy o jego ofierze. W los policjanta wpisana jest służba ludziom, także z narażeniem życia. Mateusz poniósł najwyższą cenę. To wielka tragedia, gdy policjant ginie na służbie - przyznał w kościele minister.

Biernacki został pośmiertnie wyróżniony odznaką zasłużonego i medalem im. Andrzeja Struja. Został też awansowany na wyższy stopień.

Policjant został pochowany na cmentarzu komunalnym w Białej Podlaskiej.

(EB)

Służby przeszkolone

LUBLIN Policjanci podczas służby powinni być przygotowani na różne sytuacje, także takie które mają miejsce podczas imprez masowych. Kilka dni temu policjanci z Oddziału Prewencji Policji w Lublinie oraz Nietatowego Oddziału Prewencji KWP w Lublinie przeszkolili się na Arenie Lublin. Wspomagali ich funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Policji w Zamościu, Zespół Przewodników Psów Służbowych, a także policjanci z Nietatowych Oddziałów Prewencji w Białej Podlaskiej, Zamościu i Lublinie.

- Celem szkolenia, w których udział wzięło około 300

funkcjonariuszy, było ćwiczenie taktyki działania na stadionie w przypadku zbiorowego naruszenia porządku publicznego w trakcie imprezy masowej - informuje nadkomisarz Anna Kamola z zespołu prasowego KWP w Lublinie.

Jako miejsce ćwiczeń wybrano Arenę Lublin, gdzie można było stworzyć warunki najbardziej zbliżone do autentycznych. Stworzone zostały różne scenariusze i sytuacje, które mogą wydarzyć się na stadionie. Pośród nich nie zabrakło takich, w których wymagane było użycie armatki wodnej i psów służbowych.

OPRAC. IC



FOT. EB

REKLAMA



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



**Rządowy Program
Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022-2033
Organizacje
Poradnicze**

SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI - CENTRUM
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU
WSPIERANIA ROZWOJU ORGANIZACJI PORADNICZYCH NA LATA 2022-2033

Fundacja Zarządzania i Innowacji rozpoczyna rekrutację do projektu: „Rozwój Instytucjonalny Fundacji oraz kompleksowa pomoc poradnicza dla seniorów”.
Serdecznie zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby oraz organizacje poradnicze z województwa lubelskiego.

Cel projektu:

Poprawa jakości usług poradniczych oraz zwiększenie dostępności działań Fundacji Zarządzania i Innowacji ukierunkowanych na osoby potrzebujące wsparcia.

Grupa docelowa:

- >> organizacje poradnicze z woj. lubelskiego (150 pracowników/przedstawicieli)
- >> osoby potrzebujące wsparcia z woj. lubelskiego (os. od 18 r.ż., zwłaszcza os. starsze powyżej 60 r.ż.; os. w szczególnej sytuacji: kobiety oraz os. niepełnosprawne; os. z Ukrainy, które przybyły do Polski w wyniku działań wojennych po 23.02.2022 r.)

Miejsce realizacji: Województwo lubelskie



Oferowane rodzaje wsparcia:

- >> warsztaty skierowane do organizacji poradniczych dot. wzajemnej wymiany doświadczeń, grupy odbiorców, standardów prowadzenia poradnictwa oraz działań promocyjnych prowadzone przez ekspert od działania organizacji pozarządowych (1 warsztat=śr. 5 godz.)

Uczestnikom zapewniamy: materiały biurowo-dydaktyczne, gadzety informacyjno-promocyjne oraz catering

- >> stałe dyżury poradnictwa specjalistycznego dla osób potrzebujących wsparcia (psychologiczne oraz zawodowo-biznesowe- 16 godz./mies.; prawne- 8 godz./mies.)

Poradnictwo jest bezpłatne

Adres strony internetowej: <https://fzii.com.pl>
Tel.: 733-980-012
e-mail: rozwojpomoc@fzii.com.pl
Biuro Projektu: ul. Lotnicza 3/14, 20-322 Lublin

Wartość projektu ogółem: 335 508.83 zł
Wartość dofinansowania projektu: 335 508.83 zł
Data podpisania umowy o finansowanie: 25.04.2024 r.

Mycie rączek po angielsku

ŚWIDNIK Miasto uruchamia innowacyjny program edukacyjny, który umożliwi najmłodszym mieszkańcom codzienny kontakt z językiem angielskim. Projekt obejmuje wszystkie publiczne przedszkola w Świdniku, zapewniając dostęp do nowoczesnych metod edukacyjnych dla każdego dziecka.

Dyrektorzy świdnickich przedszkoli podpisali umowę z Fundacją Dwujęzyczny Przedszkolak na wprowadzenie do podstawy programowej ogólnopolskiego programu „Dwujęzyczny Przedszkolak – angielski w przedszkolu”. Projekt zakłada naturalne wprowadzenie języka angielskiego do codziennego życia dzieci, w naturalny sposób.

W przeciwieństwie do tradycyjnych lekcji języka obcego, program nie przewiduje odrębnych zajęć. Zamiast tego dzieci będą miały kontakt z językiem angielskim podczas różnych aktywności w ciągu całego dnia, np. podczas mycia rączek, ubierania się na spacer, porannej gimnastyki, zajęć plastycznych czy muzycznych.

- Celem programu jest zapewnienie równego dostępu do edukacji dwujęzycznej bez względu na status materialny rodzica, co ułatwi najmłodszym start w dorosłe życie, gdzie znajomość języków obcych jest nieodzownym elementem życia zawodowego czy prywatnego w dzisiejszym społeczeństwie – mówi Aneta Zwolińska, pomysłodawca programu.

Obecnie program jest realizowany w 70 polskich miastach. W Świdniku rozpoczął się kilka tygodni temu. Nauczyciele uczestniczyli w szkoleniach przygotowujących oraz otrzymali dostęp do cyfrowych materiałów dydaktycznych. Z specjalnych warsztatów skorzystał również rodzice, aby ich pociechy mogły w podobny sposób kontynuować naukę w domu.

Program w całości finansowany jest z budżetu miasta. Na początku będzie funkcjonował do końca roku szkolnego, z możliwością jego przedłużenia na kolejny.

ANNA JĘDRYCH



FOTO: MIASTO ŚWIDNIK / FB

Zaświecą taniej

ŚWIDNIK Za dwa lata wszystkie drogi w Świdniku będą oświetlane nowoczesnymi lampami LED. Realizacja tego przedsięwzięcia stała się możliwa dzięki niskooprocentowanej pożyczce udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Podpisanie umowy z BGK to kluczowy krok do zakończenia wymiany przestarzałego oświetlenia ulicznego.

- Wcześniej, dzięki wsparciu funduszy unijnych, ale już w ramach innego projektu (Urzędu Marszałkowskiego) wymieniono ponad 1000 lamp. Teraz przyszedł czas na pozostałe – mówi Marcin Dmowski, burmistrz Świdnika.

Projekt obejmuje wymianę 885 lamp emitujących żółte światło na nowoczesne lampy LED z systemem sterowania, a także 403 betonowych słupów na aluminiowe, wyposażone w nowe wysięgniki. Są to lampy w dużej mierze znajdujące się na głównych ulicach miasta m.in. al. Lotników Polskich, al. Armii Krajowej, ul. Gen.

Stanisława Maczka. Koszt całej inwestycji wynosi 6 mln zł, z czego tylko milion złotych wyda budżet miasta.

Władze miasta podkreślają, że wymiana oświetlenia przyczyni się do ochrony środowiska, a także do znacznych oszczędności na opłatach za zużyta energię.

- Przewidujemy, że przez najbliższy rok zużycie energii będzie niższe o 50% niż dotychczas, przy równoczesnym zachowaniu wysokiego poziomu oświetlenia – oświadczył burmistrz Dmowski. - Obecnie samorządy korzystają z niskich cen energii wynoszących około 60 gr. za kWh, które mają obowiązywać także w przyszłym roku. Jednak w dłuższej perspektywie spodziewamy się wzrostu cen, nawet trzykrotnego.

Jak poinformował burmistrz, po opracowaniu programu funkcjonalno-użytkowego, miasto ogłosi przetarg, prawdopodobnie w styczniu 2025 roku. Same prace mają potrwać dwa lata (2025-2026).

ANNA JĘDRYCH



25 Zamojski Batalion Lekkiej Piechoty jest jednym z pięciu pododdziałów 2LBOT. Obecnie w 25 błąp służy ponad 700 żołnierzy, a stałym rejonem odpowiedzialności batalionu są powiaty: zamojski, krasnostawski i biłgorajski. Patronem jednostki jest mjr. Stanisław Prus ps. „Adam”

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Jedni ślubowali, drudzy wyróżnieni

Uroczystości „terytorialsów” z województwa lubelskiego

Wminioną sobotę w koszarach na Majdanku w Lublinie 63 nowych żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady OT złożyło przysięgę. Ponadto gen. bryg. dr Krzysztof Stańczyk wręczył zamojskim „terytorialsom” prestiżowe wyróżnienie „Przodujący Pododdział WOT”.

Sobotnia uroczystość na placu apelowym w koszarach na Majdanku licznie zgromadziła żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady OT, mieszkańców miasta oraz przedstawicieli

jednostek wojskowych, instytucji partnerskich, władz samorządowych, kombatan-tów.

W pierwszej części uroczystości 63 żołnierzy-ochotników, którzy właśnie ukończyli ostatnie w tym roku szkolenie podstawowe, złożyło przysięgę na sztandar 2 Lubelskiej Brygady OT im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Dowódca brygady płk Zbigniew Krzyszczuk wręczył czterem żołnierzom wyróżnienia za bardzo dobre wyniki podczas szkolenia i pogratulował wszystkim de-

cyzji wstąpienia w szeregi formacji.

Tuż po zaprzysiężeniu miała miejsce ceremonia wręczenia wyróżnienia tytułem „Przodujący Pododdział WOT” dla 25 Zamojskiego Batalionu Lekkiej Piechoty. Proporzec honorowy z rąk dowódcy WOT gen. bryg. dr Krzysztofa Stańczyka w imieniu żołnierzy 25 błąp odebrał ppłk Dominik Pieprzowski, dowódca zamojskich „terytorialsów”.

Wręczony proporzec honorowy będzie przez najbliższy rok towarzyszyć podod-

ziałowi podczas różnego rodzaju uroczystości, a żołnierze będą nosić na mundurach galowych i wyjściowych sznur wyróżniający w kolorze amarantowym z jednym chwastem. Tytuł „Przodujący Pododdział WOT”, to prestiżowe wyróżnienie przyznane przez dowódcę WOT za uzyskanie najlepszych wyników w działalności służbowej w poprzednim roku kalendarzowym. Jest to pierwsze w historii WOT nadanie tego tytułu dla pododdziału z tej formacji.

P.P.

Złote gody w Trybunale Koronnym

Jaki jest przepis na ponad 50 lat w małżeństwie? To wie 28 par z Lublina, które w sobotę obchodziły złote gody w Trybunale Koronnym. 50 lat w małżeństwie, a nawet więcej to już jest coś. W sobotę w Trybunale Koronnym 28 par obchodziło Złote Gody, czyli 50 rocznicę ślubu, a cztery pary - Gody Szmaragdowe, czyli od 55 lat są razem i tworzą szczęśliwe małżeństwa. Taka rocznica nie może być świętowana w ciszy, więc zaproszone pary otrzymały nadane przez prezydenta RP medale za długoletnie pożycie małżeńskie. A wręczył je jubilatom prezydent Lublina Krzysztof Żuka.

IC FOT. DW



• ZOBACZ GALERIĘ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Prokurator i sędzia pod jednym dachem

OPOLE LUBELSKIE Po latach czekania Sąd Rejonowy i Prokuratura Rejonowa pracują w nowej siedzibie

– Jestem przekonany, że ten gmach będzie chlubą polskiego sądownictwa i prokuratury. Będzie pokazywał, że Opole Lubelskie to miejsce, gdzie warto pracować i budować nowoczesny wymiar sprawiedliwości – powiedział Adam Bodnar – minister sprawiedliwości i prokurator generalny, podczas otwarcia nowej siedziby Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Wcześniej sąd w tym mieście znajdował się w trzech różnych lokalizacjach. To utrudniało mieszkańcom miasta i regionu korzystanie z wymiaru sprawiedliwości. Teraz w jednym nowoczesnym budynku znajdują się wszystkie wydziały sądu oraz prokuratura. Służy to poprawie warunków obsługi interesantów oraz efektywności pracy sędziów, prokuratorów i urzędników. Ograniczyły się przy tym wydatki związane poprzednio z koniecznością obsługi wielu obiektów.

– Ten budynek ma służyć nie tylko sędziom i prokuratorom, ale wszystkim pracownikom sądu i prokuratury. Kładziemy duży nacisk, wraz z prokuratorem krajowym, aby warunki pracy się poprawiły – podkreślił minister Adam Bodnar.

Łączna wartość przedsięwzięcia, wraz z zakupem wyposażenia, wyniosła ok. 41,8 mln zł. Powstał funkcjonalny budynek użyteczności publicznej o po-

wierzchni 3492 mkw. Znajdują się w nim m.in.: sześć sal rozpraw, pokoje narad, przyjazny pokój przesłuchań dla dzieci i pokrzywdzonych, pomieszczenia dla zatrzymanych, archiwum, magazyn dowodów rzeczowych, kancelaria tajna oraz pokoje biurowe. Przy obiekcie powstało 60 miejsc parkingowych i jest on w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Przygotowania do inwestycji rozpoczęły się w 2011 r., kiedy lokalne władze samorządowe przekazały nieruchomość pod budowę gmachu. Była ona realizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości w kolejnych rządach. – Można się na wielu poziomach nie zgadzać. Ale ważne, że w rzeczach fundamentalnych, dotyczących infrastruktury, budynków, dróg, cały czas musimy działać na rzecz kontynuacji państwa polskiego. Jeden minister może przyjść, drugi może przyjść, natomiast ten budynek będzie trwał – powiedział Adam Bodnar.

Wydarzenie zgromadziło licznych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i lokalnych władz. – To pokazuje, jak powinno funkcjonować państwo polskie. Jeżeli podejmowane są takie decyzje, jak zbudowanie siedziby sądu i prokuratury, wszyscy powinni przez wiele lat działać w duchu lojalnej współpracy – zakończył minister.

OPR. – P.P.

Połąsił się na porsche za 200 tys. zł

ZŁODZIEJSKI APETYT Lubelscy policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży porsche panamera. Auto zniknęło z jednej z lubelskich ulic. Właściciel wycenił straty na 200 tys. zł. Sprawą zajęli się funkcjonariusze z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu. Po kilku dniach udało się wpaść na trop auta.

– Jak się okazało, samochód stał zaparkowany na parkingu podziemnym w Warszawie. O sprawie od

razu powiadomiono policjantów KSP. Wywiadowcy na miejscu zatrzymali 41-latkę. Porsche trafiło na policyjny parking – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Złodzieja przewieziono do Lublina, po czym został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem. Grozi mu nawet do 10 lat więzienia.

OPRIC



Minister Adam Bodnar: ten budynek ma służyć nie tylko sędziom i prokuratorom, ale wszystkim pracownikom sądu i prokuratury

REKLAMA



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Reakcja Lublina na europejskie trendy migracyjne: integracja i solidarność w kontekście polityki UE

Wprowadzenie

Europejskie trendy migracyjne w ostatnich dekadach zyskały na intensywności, stawiając miasta, regiony i państwa przed wyzwaniami związanymi z integracją, solidarnością oraz odpowiedzialnością na dynamiczne zmiany demograficzne. Lublin, będący jednym z ważniejszych ośrodków wschodniej Polski, odegrał istotną rolę w reagowaniu na te zjawiska, harmonizując lokalne działania z politykami Unii Europejskiej. Jako miasto o bogatej historii wielokulturowości, Lublin staje się miejscem zarówno wyzwania, jak i możliwości w kontekście integracji migrantów.

Lublin, położony blisko wschodniej granicy Unii Europejskiej, odczuwa te zmiany szczególnie intensywnie. Miasto pełni rolę nie tylko centrum administracyjnego i gospodarczego, ale także pomostu między Wschodem a Zachodem.

Lublin jako miasto wielokulturowe

Historyczne doświadczenia Lublina jako miasta wielokulturowego, w którym współistniały różne grupy etniczne i wyznaniowe, stanowią fundament dla współczesnych działań integracyjnych. Już od średniowiecza Lublin był miejscem spotkań różnych kultur – Polaków, Żydów, Rusinów i Niemców. Tradycja ta odżywa w nowych realiach, gdy miasto przyjmuje migrantów z różnych stron świata.

Władze Lublina starają się wykorzystać historyczną narrację jako narzędzie budowy solidarności. Programy edukacyjne, jak „Lublin wielokulturowy”, angażują lokalną społeczność w poznanie i akceptację różnorodności. Muzeum na Zamku czy festiwale kultury, takie jak „Noc Kultury” czy „Carnaval Sztukmistrzów”, promują idee współistnienia i integracji.

Lokalne inicjatywy integracyjne

Jednym z kluczowych wyzwań stojących przed Lublinem jest stworzenie spójnej polityki integracyjnej, zgodnej z wytycznymi Unii Europejskiej. Miasto aktywnie włącza się w projekty międzynarodowe wspierające wymianę doświadczeń w zakresie integracji migrantów.

W Lublinie działa Centrum Integracji Cudzoziemców, które oferuje szeroki wachlarz usług – od pomocy prawnej i tłumaczeniowej po organizowanie kursów języka polskiego i warsztatów kulturowych. Centrum pełni również funkcję miejsca spotkań społeczności lokalnej z migrantami, co sprzyja budowaniu więzi i wzajemnemu zrozumieniu.

Ponadto, Lublin jako jedno z pierwszych miast w Polsce wprowadził specjalne programy edukacyjne dla dzieci migrantów. W szkołach funkcjonują klasy przygotowawcze, a nauczyciele są szkoleni, aby radzić sobie z wyzwaniami wielokulturowości. Projekty te wspierają także działania UE w zakresie inkluzyjnej edukacji.

Po wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 roku Lublin stał się jednym z głównych ośrodków przyjmujących uchodźców. Dzięki wsparciu unijnemu miasto mogło zorganizować miejsca tymczasowego pobytu, punkty rejestracji oraz system wsparcia psychologicznego.

Polityka solidarności i fundusze europejskie

Unia Europejska w swoich politykach migracyjnych promuje zasady solidarności między państwami członkowskimi, szczególnie w kontekście rozkładu odpowiedzialności za przyjmowanie uchodźców. Lublin, korzystając z unijnych funduszy, aktywnie wdraża projekty wspierające integrację.

Lublin uczestniczy w takich inicjatywach jak Fundusz Azylu, Migracji i In-

tegracji (AMIF), które pozwalają na realizację projektów integracyjnych. Dzięki temu miasto rozwija infrastrukturę wsparcia dla migrantów oraz prowadzi działania informacyjne dla mieszkańców.

Lublin współpracuje z miastami partnerskimi w ramach unijnych programów, takich jak „Europa dla Obywateli” czy „Interreg”. Wymiana doświadczeń pozwala na adaptację sprawdzonych rozwiązań w lokalnych warunkach.

Wyzwania i perspektywy

Pomimo licznych sukcesów, Lublin mierzy się z wyzwaniami związanymi z napięciami społecznymi, brakiem zasobów oraz koniecznością dalszej edukacji społeczeństwa na temat migracji. Niektóre grupy mieszkańców wyrażają obawy przed napływem obcokrajowców, co podkreśla potrzebę dialogu i kampanii informacyjnych.

W przyszłości kluczowym zadaniem dla Lublina będzie stworzenie kompleksowej strategii migracyjnej, która uwzględni zarówno potrzeby migrantów, jak i lokalnej społeczności. Integracja kulturowa, wspierana przez mechanizmy unijne, powinna być równoważona z działaniami na rzecz spójności społecznej.

Podsumowanie

Reakcja Lublina na europejskie trendy migracyjne pokazuje, że miasto nie tylko dostosowuje się do wyzwań, ale również aktywnie kształtuje politykę integracyjną w regionie. Współpraca z Unią Europejską oraz wykorzystanie funduszy unijnych są kluczowe dla realizacji działań wspierających migrantów. Lublin, czerpiąc z wielokulturowej historii, stanowi przykład miasta, które łączy tradycję z nowoczesnymi rozwiązaniami w duchu solidarności i otwartości.



FOT. DW

Taneczna podróż przez Polskę

TRADYCJA W sali Kongresowej Uniwersytetu Przyrodniczego Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej w sobotę świętował swoje 20-lecie.

– Przygotowaliśmy niezapomniany, barwny, mu-

zyczny-taneczny spektakl, który przeniósł publiczność w różne zakątki Polski. Był to występ pełen energii, kolorowych strojów i wyjątkowych choreografii – mówili artyści biorący udział w jubileuszu.

Na scenie zaprezentowało się ponad 60 artystów; zarówno obecnych, jak i byłych członków zespołu. W programie były najpiękniejsze tańce narodowe, takie jak polonez, krakowiak czy mazur, a także

pieśni i tańce z różnych regionów Polski. Na scenie pojawili się też goście specjalni – delegacje zaprzyjaźnionych zespołów folklorystycznych z całego kraju, którzy dodali blasku temu wydarzeniu.

Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej przez 20 lat działalności zgromadził imponujący dorobek: ponad 250 tancerzy, 400 koncertów i 18 razy brał udział w międzynarodowych festiwalach folk-

lorystycznych. Działalność zespołu obejmuje również edukację; liczne audycje i pokazy, które przybliżają piękno polskiej kultury kolejnym pokoleniom.

DW



FOT. KN

O Kryształową Cegłę

LUBLIN Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe Lublin już po raz 23. zorganizowało Konkurs „O Kryształową Cegłę” – na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej, na Szlaku Słońca i Śniegu. Wyniki ogłoszono podczas czwartkowej gali w Centrum Kongresowym UP w Lublinie.

W dotychczasowych edycjach Konkursu rywalizowało ze sobą ponad tysiąc inwestycji budowlanych,

zrealizowanych w przygranicznych regionach Polski, Ukrainy, Litwy, Słowacji i Białorusi. W tym roku było 9 kategorii kategorii. Oceniane były m.in. budynki mieszkalne, użyteczności publicznej (np. szkoły i inne instytucje), obiekty związane ze zdrowiem i sportem, a także wszelkiego rodzaju rewitalizacje, budynki komunikacyjne i komercyjne. Pełna lista laureatów na stronie dziennikwschodni.pl.

Marsz „Odzyskać noc” organizowany przez Inną Fundację wyruszył w piątek o godzinie 18 spod Trybunału Koronnego.

– Skutkami braku poczucia bezpieczeństwa kobiety jest to, że często ograniczają swoje działania, np. unikając spacerów nocą, wybierając określone środki transportu, czy nosząc specjalne urządzenia alarmowe. Tego rodzaju sytuacje przyczyniają się do wykluczenia społecznego i ograniczenia dostępu do przestrzeni publicznej dla wielu kobiet – podkreślała Katarzyna Zabratkańska, prezeska Innej Fundacji.

Marsz był częścią globalnej Kampanii „16 Dni Prze-

Odzyskać Noc

SPRZECIW Organizatorzy i uczestnicy chcieli zwrócić uwagę na problem bezpieczeństwa kobiet w przestrzeni publicznej



FOT. KATARZYNA NASTAJ

ciwdziałania Przemocy ze Względem na Płeć”, która trwa od 25 listopada do 10 grudnia. Celem wydarzenia było nie tylko zwrócenie uwagi na skalę przemocy wobec kobiet, ale także edukacja i za-

chęcenie społeczności do jej przeciwdziałania.

W ramach kampanii Inna Fundacja organizuje również warsztaty WenDo, czyli treningi asertywności i samoobrony dla kobiet i dzie-

ciąt. Podczas tych spotkań uczestniczki mogą nauczyć się praktycznych sposobów radzenia sobie w sytuacjach zagrożenia i wyznaczania granic.

OPRAC. KAZ

Dwa koncerty jednego dnia

MUZYKA 15. edycja Lublin Blues Session to dwa koncerty. Jeden promujący album Gitara marzeń, a drugi: W kraju poetów. Wszystko zaplanowano na 7 grudnia, na godzinę 19 w Dzielnicowym Domu Kultury SM Czechów.

Pierwszy wystąpi Adam Bartoś (na zdjęciu). W programie koncertu wybrane utwory amerykańskich

wykonawców z kręgu bluesa oraz własne kompozycje. Będzie promował swój nowy album – „Gitara marzeń” – który jest połączeniem bluesa i big-beatu. Adam Bartoś to lubelski wokalista i instrumentalista, autor tekstów i muzyki. Gra na gitarach (aku-



stycznej, elektrycznej i rezonancyjnej) oraz na harmonijce ustnej.

Potem na scenie pojawi się Michał Limboski, który śpiewa, gra na gitarze, fortepianie i na gitarze basowej. Tworząc loopy na żywo, improwizuje. Koncert w Lublinie jest częścią trasy koncertowej promującej nadchodzący solowy album artysty: „W kraju poetów”. Organizatorem „Lublin Blues Session” jest Fundacja Obszar Działań Artystycznych z Lublina.

Bilety dostępne na stronie e-bilet.pl, a w dniu koncertu w DDK SM Czechów, ul. Kiepur 5a, od godz. 18:30.

(OPRAC. RAD)

Jazz i standardy

MUZYKA 7 grudnia (sobota) w Studiu im. Budki Suflera Radia Lublin zagra Włodek Pawlik – pianista, kompozytor i jedyny polski laureat prestiżowej nagrody Grammy w kategorii jazz; za płytę „Night in Calisia”.

Teraz artysta promuje album „Włodek Pawlik Trio-Standards/New Edition”. To wydawnictwo dedykowane wieloletniemu przyjacielowi artysty, Zbigniewowi Wegehauptowi (1954-2012), legendarnemu kontrabasistom, który przez długie lata był członkiem zespołu Pawlika.

Płyta zawiera standardy jazzowe takie jak „Solar”, „Naima”, „Bluesette” czy



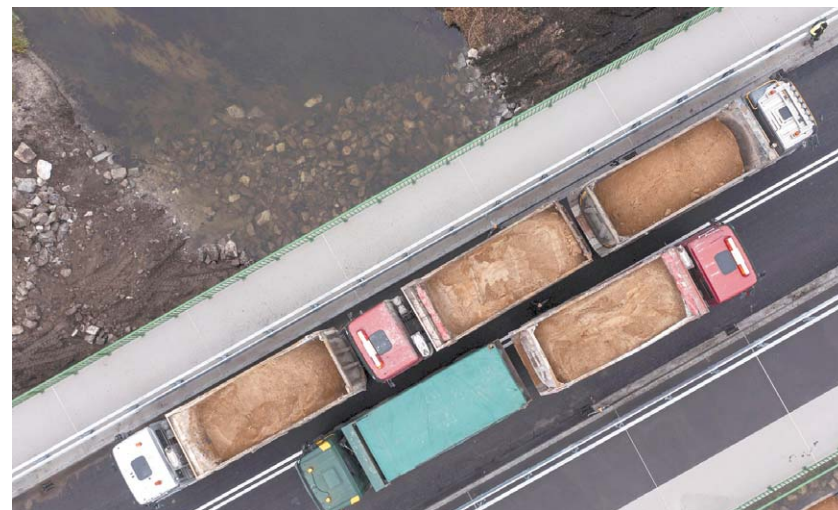
FOT. MAREK DUSZA

„Once for love” z udziałem najlepszych polskich muzyków jazzowych: Cezarego Konrada (perkuszja) i Damiana Kostki (kontrabas).

Włodek Pawlik komponuje muzykę symfoniczną, filmową, jazzową, wokalną oraz kameralną.

Współpracował z wieloma wykonawcami polskiego i amerykańskiego jazzu. Do chwili obecnej wydał 45 płyt. Koncert rozpocznie się o godzinie 19. Bilety do nabycia w sieci salonów empik albo online.

MG



FOT. UM

160 ton na moście. Najważniejszy test zdany

DZIENNIK BUDOWY Most na Krznie jest już po próbach obciążeniowych. Otwarcie planowane jest na drugą połowę grudnia

– Pozytywne próby obciążeniowe są niezbędne do uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu – mówi Renata Tychmanowicz, naczelniczka wydziału dróg w białskim ratuszu. I ten eg-

zamin most już zdał. Każde z trzech prześel przeprawy było poddane naciskowi 160 ton. Taki ładunek dostarczyło 5 ciężarówek.

– Planowany termin oddania mostu do użytku to druga

połowa grudnia – zapowiada pani naczelnik.

Śląska firma Nowak-Mosty ruszyła z budową w październiku 2023 rok, a główna konstrukcja przeprawy stanęła już kilka miesięcy temu. Ma

90 metrów i jest wspierana 3 przęsłami. Do tego w pakiecie powstał kilometr nowych dojazdów, od strony ulic Koncertowej i Warszawskiej. W tym miejscach zaprojektowano też ronda turbinowe.

Przypomnijmy: w międzyczasie inwestycja podróżowała o 2,5 mln zł i ostatecznie kosztuje ponad 50 mln zł. Ratusz dostał na ten cel blisko 23 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wraz z

oddaniem nowego mostu, miejski przewoźnik ma uruchomić nową linię autobusową właśnie po tej trasie, od osiedla Grzybowa, przez centrum miasta, aż do pętli na ulicy Terebelskiej. **(EB)**

Miasto odłączy się od PUP?

BIAŁA PODLASKA To na razie tylko pomysł, ale ratusz nie wyklucza powołania Miejskiego Urzędu Pracy. Zdaniem prezydenta Michała Litwiniuka, miasto dokłada zbyt dużo pieniędzy do utrzymania powiatowej jednostki

Ewelina Burda

Ten temat pojawił się na obradach piątkowej sesji rady.

– Jeden z przedsiębiorców pytał mnie, czy miasto chce się oddzielić od Powiatowego Urzędu Pracy. Czy to plotka czy jest taki pomysł na przyszłość? – dopytywał radny Adam Chodziński (własny klub).

Okazją do takich pytań była procedowana uchwała w sprawie współfinansowania kosztów funkcjonowania tej jednostki w 2025 roku. Mia-

sto dołoży ponad 1,7 mln zł. „Wysokość środków wyliczona została w oparciu o liczbę mieszkańców miasta i powiatu oraz kwotę wydatków bieżących PUP przypadającą na jednego mieszkańca po odjęciu kwoty środków przyznanych z funduszu pracy, kosztów utrzymania oddziałów zamiejscowych w Międzyrzeczu Podlaskim i Terespolu oraz dochodów PUP” – czytamy w uzasadnieniu.

Okazuje się, że miastu ten system współfinansowania nie do końca się podoba.

– Będę rozmawiać z panem starostą, bo co roku mamy wyższe kalkulacje funkcjonowania PUP. A jako samorząd kierujemy się filozofią gospodarskiego zarządzania w administracji i nie czujemy się komfortowo w sytuacji, gdy całą subwencję przekazaną z Ministerstwa Finansów kierujemy do jednostki prowadzonej przez powiat. Ten samorząd dokłada się do kosztów funkcjonowania naszej biblioteki, ale te kwoty są niewspółmierne – tłumaczy prezydent Michał Litwiniuk.

– Dlatego zamierzam przedstawić panu staroście pewne pomysły na racjonalizację i podniesienie jakości pracy tej jednostki. A jako alternatywę, którą bierzemy pod uwagę z troski o naszych podatników, wskazujemy ewentualne utworzenie Miejskiego Urzędu Pracy.

Radni zastanawiają się z kolei, jak takie placówki radzą sobie w innych powiatach.

– Czy na przykład robiliśmy analizę porównawczą? – dopytywał radny Igor Dzikiewicz (PiS).

PUP w Białej Podlaskiej zatrudnia ponad 80 osób.

– W Chełmie czy Zamościu liczba pracowników waha się od 60 do 70. Z naszej strony przekazujemy środki, które stanowią 1/3 kosztów utrzymania PUP. Ale warto pamiętać, że jednostka wypracowuje pewne dochody, m.in. ze względu na udzielenie zgod na pracę obcokrajowców. To około 600 tys. zł w skali roku. A to nie wpływania na zmniejszenie naszej dotacji – wylicza Wojciech Sosnowski, naczelnik gabinetu

prezydenta. Jednocześnie zapowiada, że więcej szczegółów urzędnicy przedstawią po spotkaniu ze starostą białskim.

Na sesji nie było dyrektora PUP, Marka Tichoruka.

Na utrzymanie placówki w tym roku, miasto przekazało 2 mln zł.

Wysokość środków ustala Ministerstwo Finansów i kieruje je do budżetu samorządu w formie subwencji.

Darmowe badania w całym regionie

ZDROWIE Mammografia pozwala na wczesne wykrycie zmian i tym samym szybsze wdrożenie leczenia i lepsze rokowania. Kobiety w wieku 45-74 lat mogą co dwa lata wykonywać bezpłatną mammografię. Dotyczy to pań, które posiadają ubezpieczenie zdrowotne i nie chorowały wcześniej na raka piersi.

Po naszym województwie jeździ mobilny gabinet, w którym można wykonać badanie. Aby skorzystać należy zadzwonić pod numer podany przy danym terminie.

Harmonogram najbliższych postojów mammobusa (z podziałem na powiaty):

• powiat bialski

9.12: Biała Podlaska, Grabowa 7, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

9.12: Międzyrzecz Podlaski, Wiejska 13, przy Przychodni Rejonowej, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• biłgorajski

2.12: Józefów, Kościuszki 54, przy Ośrodku Zdrowia, w godz. 9-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

4.12: Aleksandrów, Aleksandrów 380, na parkingu obok Urzędu, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

4.12: Biłgoraj, Targowa 27, przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44



FOT. ARCHIWUM/KATARZYNA NASTAJ

9.12: Biłgoraj, Kościuszki 16, przy Biłgorajskim Centrum Kultury, w godz. 9-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

• chełmski

6.12: Chełm, Aleja 3-Go Maja 20, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• hrubieszowski

3.12: Horodło, Jurydyka 1, na parkingu obok Urzędu,

w godz. 8:30-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

10.12: Mircze, Kryłowska 45, przy Bibliotece, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004

• janowski

05.12: Janów Lubelski, Jana Pawła II 3, przy Janowskim Ośrodku Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• krasnostawski

6.12: Krasnostaw, Sobieskiego 4, przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• łukowski

10.12: Łuków, Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 20, przy Łukowskim Ośrodku Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• radzyński

10.12: Kąkolewnica, Lubelska 16, przy Gminnym Ośrodku Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• tomaszowski

4.12: Tyszowce, 3 Maja 36, przy Centrum Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• zamojski

5.12: Zamość, Wyszyńskiego 1, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

9.12: Zamość, Jadwigi 8, przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004

OPRAC. KAZ

Rada jest na tak. TBS dostaje działkę i gotowy projekt

ZAMOŚĆ Nie mieszkania komunalne, jak pierwotnie zakładano, ale społeczne, należące do TBS powstaną najprawdopodobniej przy ul. Sikorskiego. Rada Miasta Zamość dała zgodę na to, by miejskiej spółce przekazać działkę oraz przygotowaną wcześniej pełną dokumentację

Anna Szewc

O projekcie uchwały w tej sprawie już pisaliśmy. Przypomnijmy: zakładała ona, iż miasto jako tzw. wkład niepieniężny wniesie aportem do podległej sobie spółki działkę o powierzchni ok. 0,3 hektara (wartości 995 tys. zł), także przekaze pełną dokumentację projektową i kosztorysową (wartości ponad 232 tys. zł), a do tego jeszcze dołoży 10 tys. zł na „dopłatę do równej liczby udziałów”.

Czemu nie komunalne?

O zasadność takiego rozwiązania dopytywała podczas poniedziałkowej sesji radna Agnieszka Klimczuk z klubu Koalicji Obywatelskiej. Chciała wiedzieć, czemu miasto rezygnuje z budowy mieszkań komunalnych, które były przy Sikorskiego planowane i których tak bardzo w Zamościu brakuje, a zamierza oddać grunt Towarzystwu Budownictwa Społecznego.

Przypomniła również, o czym także wspominaliśmy przed tygodniem, że spółka kilka lat temu dostała od miasta działkę przy ul. Wyszyńskiego, później zamieniła się gruntami z deweloperem, a w efekcie niczego nie zbudowała.

– Przekazaliśmy działkę i straciliśmy kontrolę, a przecież budowanie mieszkań komunalnych to nasz ustawowy obowiązek. Na Sikorskiego mamy projekt,



W tym momencie nie ma możliwości zdobycia dofinansowania na budowę mieszkań komunalnych, więc miasto przekaze działkę Towarzystwu Budownictwa Społecznego, które ma szansę uzyskać preferencyjny kredyt i postawić blok z 48 mieszkaniami społecznymi

GOT. ANNA SZWEC

mamy kosztorys i całe to dobrodziejstwo przekazujemy znowu do spółki komunalnej – dziwiła się radna Klimczuk.

Wiceprezydent Marek Kudela zapewnił, że miasto chce budować mieszkania komunalne i socjalne, ale w innej lokalizacji. Zapewnił, że rozmowy są zaawansowane i miałyby to nastąpić w niedługim czasie. Jednak żadnych szczegółów nie podał.

Tymczasem Andrzej Dudek, prezes TBS przyznał, że działkę przy ul. Sikorskiego już wskazał jako miejsce przyszłej inwestycji we wniosku o dofinansowanie, który złożył w Banku Gospodar-

stwa Krajowego i w połowie grudnia spodziewa się decyzji w tej sprawie. Jeśli pieniądze zostaną przyznane, to będzie mogła ruszyć dalsza procedura związana z inwestycją.

Sikorskiego za Wyszyńskiego?

Dodał także, że jest gotowy miastu działkę przy ul. Wyszyńskiego zwrócić, jeżeli tylko będzie taki wniosek.

Wtedy Agnieszka Jaczyńska z klubu KO przypomniała, że już wiele miesięcy temu, gdy pojawił się pomysł darowania TBS działki na Sikorskiego, padło stwierdzenie,

że w zamian miasto tę na Wyszyńskiego odzyska.

– Dlaczego w tej uchwale nie znalazł się taki zapis? Dlaczego nie zrobiono tego jednocześnie? – dopytywała. Chciała też wiedzieć czy do ubiegania się o pieniądze z BGK nie był wymagany akt własności działki, którą przecież póki co TBS jeszcze nie dysponuje.

Prezes Dudek wyjaśnił, że zamiany działek 1:1 nie da się przeprowadzić, gdyż ta na Sikorskiego jest wyceniona na 995 tys., zaś ta przy Wyszyńskiego na ok. 1,7 mln zł. Przy zamianie miasto musiałoby więc różnicę dopłacić. Zapew-

nił też, że nie miał obowiązku wykazania własności działki przy składaniu wniosku.

– Z panem prezydentem zawarliśmy porozumienie i to wystarczyło jako dokumentacja do banku. To oświadczenie prezydenta, że przed przyznaniem kredytu ja zostanę właścicielem działki – stwierdził prezes TBS.

Wyszyńskiego za Błonie-Zatorze?

Czy jest w takim razie szansa, że miasto odzyska grunt przy Wyszyńskiego? Wątpliwości co do tej kwestii próbowała rozwiewać skarbnik miasta.

– Zamiana działki na Sikorskiego i Wyszyńskiego oprócz obowiązku dopłaty, w tym przypadku ze strony miasta, dodatkowo po stronie spółki powodowałaby obowiązek zapłaty podatku CIT i podatku VAT – stwierdziła Katarzyna Bucior. Dodała, że istnieje jednak możliwość zamiany działek o podobnych wartościach. Podobno analizowane były różne opcje i realne jest przekazanie do TBS działki na os. Błonie-Zatorze.

– Wtedy działka na Wyszyńskiego mogłaby wrócić do zasobów miasta i zostać spieniężona – wyjaśniła skarbniczka. Natomiast odnosząc się do kwestii budowy mieszkań komunalnych dodała, że takiego zadania na przyszły rok w ogóle w budżecie nie zaplanowano, bo nie ma żadnego źródła finansowania, z którego można byłoby skorzystać, a tymczasem blok TBS mógłby powstać w miarę szybko.

Po trwającej ponad godzinę debacie, RM przegłosowała uchwałę o przekazaniu działki na Sikorskiego. Za było 13 osób. Przeciwno opowiedzieli się: • Agnieszka Klimczuk • Janusz Kupczyk (oboje z klubu KO). Od głosu wstrzymały się natomiast: • Klaudia Bratkowska • Agnieszka Jaczyńska (KO), także radni wybrani z komitetu Andrzej Wnuka • Krzysztof Sowa • Jan Wojciech Matwiejczuk • Zdzisław Wojtak oraz • Marek Walewander z PiS.

Mobilny gabinet dentystyczny w trasie

ZDROWIE Darmowe leczenie, fluoryzacja czy konsultacja w mobilnym gabinecie. W grudniu dentobus znów parkuje w naszym regionie.

W dentobusie można skorzystać z: przeglądu dentystycznego, zdjęcia RTG, badań kontrolnych i okresowych, lakowania zębów, fluoryzacji oraz leczenia specjalistycznego, w tym leczenia próchnicy. Lekarz również poinstruuje jak dbać o higienę jamy ustnej i pomoże ustalić plan leczenia.



FOT. ARCHIWUM/DW

Darmowe usługi stomatologiczne przeznaczone są dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Świadczenia są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Obowiązuje rejestracja pod numerem telefonu: 510 233 056

Harmonogram grudniowych postojów dentobusu (poza dwoma lokalizacjami, postój w godz. 8-14):

• 2 grudnia: Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Hucie Dzierżyńskiej (Huta Dzierżyńska 17, 22-610 Krynice)

• 3 grudnia: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Białej Dru-giej (Biała Druga 142, 23-300 Janów Lubelski)

• 4 grudnia: Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Wólce Dobryńskiej (Wólka Dobryńska 57, 21-512 Zalesie) w godz. 8 - 12

• 4 grudnia: Szkoła Podstawowa w Dobryniu Dużym (Dobryń Duży 66, 21-512 Zalesie) w godz. 12 - 14

• 5-6 grudnia: Szkoła Podstawowa im. Polski Niepodle-

głej w Zalesiu (ul. Szkolna 10, 21-512 Zalesie)

• 9-11 grudnia: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy (Rogożnica 96, 21-560 Międzyrzec Podlaski)

• 12 grudnia: Szkoła Podstawowa im. Polski Niepodległej w Zalesiu (ul. Szkolna 10, 21-512 Zalesie)

• 13 grudnia: Szkoła Podstawowa w Berezówce (Berezówka 26, 21-512 Zalesie)

OPRAC. KAZ

Radni podzielili. Kazimierz i Janowiec osobno

DECYZJA Muzeum Zamek w Janowcu to nowa instytucja kultury, którą do życia powołał w czwartek sejmik województwa lubelskiego. Decyzja nie była jednomyślna. Odłączenie zamku od muzeum w Kazimierzu Dolnym poparł PiS i Trzecia Droga. Koalicja Obywatelska była przeciw

Radosław Szczęch

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym to jedna z najważniejszych instytucji kultury naszego województwa, a jego oddziały po obydwu stronach Wisły każdego roku odwiedzają tłumy turystów.

Kluczowym oddziałem wchodzącym w skład MNKD jest ten w Janowcu, z **RUINAMI ZAMKU**, parkiem, zabytkowym dworkiem i spichlerzem. Według jego kierownictwa, tak ważny z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego obiekt, powinien być samodzielnym podmiotem, a nie jedynie oddziałem zarządzanym z biur położonych na wschodnim brzegu rzeki.

– Ale nie chodzi nam tylko o prestiż, chociaż ten również jest dla nas ważny. Najbardziej istotna jest możliwość rozwoju, w tym skuteczne pozyskiwanie grantów i dotacji z różnych źródeł. Przecież w sytuacji, gdy Muzeum Nadwiślańskie aplikowało o środki dla swoich oddziałów, my nie mieliśmy już na to szans. Zwykle obowiązuje niepisana zasada, jeden podmiot – jedna dotacja. Dlatego tak ważne, by podmioty były dwa – tłumaczy Marzena Brzezicka, zastępca dyrektora MNKD do spraw oddziału w Janowcu.



FOT. ARCHIWUM

Za wyobrébnieniem optuje również zarząd województwa lubelskiego na czele z marszałkiem, Jarosławem Stawiarskim:

– To dobra rzecz nie dla dyrekcji, czy pracowników, ale dla społeczeństwa polskiego.

Pozwoli to działać na rzecz zamku w sposób nieskrępowany, adekwatny do piękna tej janowieckiej ruiny. Oddzielmy te dwa twory i niech każdy z nich dba o siebie na

równych prawach, z równym dostępem do środków zewnętrznych.

W podobnym tonie wypowiedzieli się inni samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości, w tym Zbigniew Wojciechowski, czy Michał Mulawa. Ten ostatni wyjaśnił, że utworzenie Muzeum Zamek wpisuje się w szerszy kontekst działań na rzecz całego regionu, jak planu rozwoju infrastruktury rowerowej, czy budowa winiarni.

Z nieco mniejszym entuzjazmem podział poparli

radni Trzeciej Drogi. Paweł Kurek stwierdził, popiera uchwałę głównie z uwagi na to, że wyodrębnienie zaakceptował resort kultury. Dodał jednocześnie, że statut nowej jednostki będzie wymagał pewnych modyfikacji.

Radnych wojewódzkich do podziału namawiał również Jan Lubomirski-Lanckoroński, prezes Fundacji Książąt Lubomirskich, który wystosował w tej sprawie list. Potomek słynnego rodu nazwał decyzję krokiem w stronę

dynamicznego rozwoju i poinformował o nieodpłatnym wypożyczeniu placówki w Janowcu kolekcji 50 eksponatów, które pozwolą stworzyć zamkową wystawę.

Nie brakowało również głosów sceptycznych. Radni Koalicji Obywatelskiej przypomnieli o tym, że w referendum pracownicy MNKD nie poparli podziału, a podział nie będzie korzystny dla Kazimierza Dolnego. Pytali również o sens całej procedury.

– Jestem przeciwko takiemu dzieleniu, rozpraszaniu. To się

po prostu nie spina – oceniał Andrzej Ścibior.

Ostatecznie sejmik uchwalił o podziale przyjął. Za utworzeniem nowej jednostki opowiedziało się 23 radnych, w tym PiS i Trzecia Droga. Przeciw była Koalicja Obywatelska oraz niezrzeszony radny Krzysztof Frejowski.

Co dalej?

Nowe prawo po wejściu w życie pozwoli przekształcić oddział w Janowcu w pełnoprawne muzeum, na razie do czasu pierwszej wystawy: w organizacji. W tym celu konieczny będzie uzyskanie środków na działalność czyli dotacji wojewódzkiej oraz wyłonienie p.o. dyrektora. Na to stanowisko typowana jest Marzena Brzezicka. Zgodnie z przyjętym statutem, dyrektor Muzeum Zamek będzie mógł mieć dwóch zastępców.

– To powinna być osoba z zewnątrz, posiadająca odpowiednie doświadczenie i przygotowana merytorycznie – mówi nam zastępca dyrektora MNKD. Na razie udało się podpisać porozumienia z pracownikami oddziału. Jak mówi Brzezicka, wszyscy zgodzili się przejść do struktur nowego muzeum. – Nikogo nie zwalniamy – deklaruje nasza rozmówczyni.

Pierwszy świąteczny jarmark

PUŁAWY Miasto będzie miało swój świąteczny jarmark. Inaugurację zaplanowano na 6 grudnia. Budki ze świątecznymi ozdobami i przekąskami będą otwarte w każdy weekend aż do świąt

Jarmarki to stara tradycja, ale w Puławach dotychczas nie była zakorzeniona. W tym roku lokalne władze postanowiły ten stan rzeczy zmienić. Z Zakładu Usług Komunalnych wypożyczono już dziesięć drewnianych budek, które stanęły na Placu Chopina. To właśnie z nich będą mogli korzystać handlujący ozdobami i dekoracjami świątecznymi, w tym przedmiotami z ceramiki i wikliny. Nie zabraknie również regionalnych przekąsek i słodczy. Jarmarki mają być otwarte w każdy weekend (piątki, soboty,

niedziele) licząc od 6 do 22 grudnia. W piątki i soboty handel będzie odbywał się w godz. 10-20, a w niedziele potrwa do 17-tej.

W sobotę, 7 grudnia, na Mikołajki zaprasza Dom Chemika. O 16 ruszy świąteczny blok przygotowany z myślą o najmłodszych, w tym spektakl „Co się stało z Mikołajem” w wykonaniu Teatru TAK, „Bal u Królowej Śniegu”, a także spotkanie ze Świętym Mikołajem. W programie również foto-lustro dla lubiących pamiątkowe zdjęcia w niecodziennej oprawie oraz świąteczne

animacje z Młodzieżową Radą Miasta. Liczba miejsc na spektakl jest ograniczona, zainteresowani bezpłatnymi wejściówkami znajdują je na portierni Puławskiego Ośrodka Kultury. Ich odbiór potrwa do poniedziałku, 2 grudnia.

Nie jest to ostatni świąteczny akcent, bo jak co roku Puławy zapraszają także na Miejską Wigilię, która w tym roku wypada w niedzielę, 22 grudnia: niezmiennie na Placu Chopina. Zgodnie z tradycją puławianie będą wspólnie kołдовать, dzielić się opłatkiem, składać sobie



Z Zakładu Usług Komunalnych wypożyczono już dziesięć drewnianych budek, które stanęły na Placu Chopina

FOT. UM/FB

życzenia i korzystać ze świątecznego poczęstunku.

O tym, że idą święta w Puławach przypominają będą również iluminacje: świecące ozdoby na słupach 56 latarni oraz podświetlenie choinki w centrum. Za taką dekorację miasto Puławy zapłaci wybranemu już wykonawcy, firmie Multidekor, prawie 1,18 mln zł. To suma, która ma pokryć koszty montażu, obsługi i demontażu dekoracji podczas najbliższego okresu świątecznego oraz dwóch kolejnych aż do lutego 2027 roku.

Litery od 1 do 20 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regułskiego.		Wolno- mularz	Skupis- ka, które wabia rybaków	Reflektor o mocnym świecie	Kwietnik, klomb	Pledzik	Jan, reżyser „Boże Ciało”	Krewny malpiałki	Włoski region z Rzymem	Podwójny ..., chwyt na macie
		Damska „skrzyn- ka”	Ukochana Mickie- wicza	Zawijany wyrób z cukierni	Główny nie wy- najmiesz	Praca ponad siły	Region we Wło- szech, z Bari	Sędzia orzeka- jący o fałstarcie	Czasem pozosta- je po obiedzie	Bracia polscy
Pniaczek, karcz	Część szy	6				2				
Nauczyciel w liceum (pot.)	O pracę albo o dzieło								15	
Lud afryk. z Ruandy	Każdą lajbę rozkoły- sze			7						17
Krewna wielbłą- da, z Peru	Muza poezji miłosnej	19								
Państwo na Zat. Perską	Winona, amer. aktorka						12			11
Coś z bielizny męskiej	„Złota ... (Krzesiń- ska)				14					
Ang. pio- senkarka („Hello”)	Paschal- sa, gra w „Klanie”							13		
Bateria w łazience	Można siedzieć w nich po uszy		18							9
Piłkarz – korki, biegacz – ?	Europa na papierze						3			
Poczta z małą (@)	„Zapro- szenie” na pocztę				20					
Napisał powieść „Dżuma”	Przetak lub rzeszoto								10	
Japoń- skie zapasy	Bańka, gala i lufa	8	4			5				
Stanek (piosen- karka)	Franco, włoski aktor				1					16

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20

Litery z pól od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.		Wszczep	Premier League w Anglii	Andrzej, znany zapaśnik	Postać z „M jak miłość”	Konik zwierzy- niecki	... Fanning, aktorka	Staro- rzymska moneta srebrna	... Milczek, z „Zemsty”	Krótki zapis w zeszycie
		Leń, nierób	Kręca- się konie, samoloty	Lekar- stwo w płynię	Wypoci- ny literata	Dawny sklep mięśny	Pierw- sze z prze- siewu	Owce z lokami	Szkolna rejterada	Żółtawe owoce tropikalne
Syn Izaaka i Rebeki	Rów, z którego wystaje wiele łuf								17	18
Część boczna kościola	Lawinów- na (serial „Dom”)	3				12			11	
Dawna machina burząca mury	Śmietan- kowy lub fioletowy									
Lady ... („Alejan- dro”)	Z niego cukier	14								
Paster- skie lasso	Odmiana tleniu; O ₃		16				1			21
Gałązki wawrzy- nu	Franc. czapka wojskowa							2		
Biznes Prokopa („Zna- chor”)	Córka rybaka (Mazura z Mazur)							13		
Potocz- nie o szefie szkoły	Wysoki mieszka- niec Tanzanii	7								
Uczeń akademii w West Point	Krzyżyk między liczbami				6				15	
Nabrzeże portowe	Klawisz- owiec Budki Suflera	9				10		4		20
Dziewię- ciu na estradzie	Miasto z Tadž Mahal (Indie)									
Duży zbiornik z benzyną (daw.)	Campbell lub Watts	5								
Król lub dama w talii	Imię Turner, „babci rocka”		22		8			19		23

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	

Litery z pól od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - napis na murze.		Podróż TU-104	Oberwa- nie chmury, pompa	Polski kardio- chirurg	W parze z anodą	Laleczka w stroju arlekina	Naczy- nie na owoce	Organ ONZ do spraw dzieci	Tkanka grzybów, poros- tów	Australij- ski „miś”
		Kabare- towa – to skecz	Jedna z ról Natalie Portman	W sa- kiewce Sarmaty	...Dunin („Przyłbi- ce i kaptury”)	Na moni- torze kompa	Pierw- sza żona Mieszka I	Rolniczy doradca	Eliza- beth w roli Kleo- patry	Kraj z Tutsi i Hutu
Wizyt- ówka każdego dnia	Stony, słodki, gorzki	21			8		20			23
Pies tropiący zwierzy- nę łowną	Szturm na bramkę									
Oberwa- nie się mas skalnych	Składnik gazu ziemnego	3								
Areał, użytki	Mocne włókno synte- tyczne	1			15	27	16		6	26
Główna część mszy	Teleno- wela z Lubi- czami									
Edytor tekstu Micro- softu	Tkanina o splocie skośnym		4		2					
Step w Urugwaju	Maszyno- wy lub narodowy	10				25		24		11
Ogół nagród do wygrania	Np. Odra									
Psom szył buty (Słowac- ki)	Pogo- rzelska	22							17	
Mało- litrażowy model Daewoo	Śmietan- ka, wielki świat	7				13				19
Wyróż- nik, atrybut	Duńskie klocki do zabawy									
Królews- cy w Primera Division	Najlicz- niejsza gromada zwierząt	9			12					
Autor „Zamku” (Franz ...)	Wielka ... Asuań- ska		5			14			18	28

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28

Litery z pól od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - aforyzm Mariana Karczmarczyka.		Znana gra karciana	Chroni końskie kopyto	Ktoś bardzo prze- ciętny	Przebój zespołu Boys	Niewyra- żne – to gryzmoly	W żółb mu siano dano	Gra na koniach	Wyśmie- nity mówca	Odwoluje się w sądzie
		... Cyster- sów w Oliwie	Gaszony przez straż- ników	Gra hazardo- wa w kasynie	Klima- tyczna – to np. tropik	Anka, autorka „Pestki”	Czarno- biała odmiana agatu	Ślalomis- ta lub alpej- czyk	Moped, rower lub autobus	Owad zwany piwiem
Reżyser „Czar- nych chmur”	Charak- terystyka osoby	20		6			23	13		17
Metalowe zatrzaśki kurtki	Desero- we wino portugal- skie									16
Orzecz- nie sądu	Ryps – prążki, koronka – ?		15							
... serca (praca serca)	Jedn. długości równe 25,4 mm	8			7					14
Płaski lub roz- kroczny	Najslab- szy kolor brydżowy							30		24
Drażnie- cie na diamen- cie	Choć szklana, to się nie potłucze	28			4	25			26	
Wojciech, wokalista	Tuczenie (np. świń lub bydła)									
Prac z łśniącym futrem	Samica zwana klepą									22
Miazga z jarzyn lub owoców	Postrach blach		21	12			10		3	
Cenny kamień	Kochał Meę (z liter: laik)	11				18				
Barowa pogoda	Uniform na poligon									19
„Milio- nowy” owoc	Turgie- niew lub Katajew	1	5				27			9
trawisty (Wimble- don)	Nieod- mienny napój			29			2			

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

123924L01A

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

125124L01A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181**

116824L01A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodół, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

126124L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

118624L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ**, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01D

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01A

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel.
81
46
26
820



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA



można zamawiać w godzinach 8–16
Ukazują się w poniedziałki i piątki

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE**KONSULTACJE SPOŁECZNE**

**projektu Strategii Rozwoju Gminy Borzechów
do 2030 roku wraz z prognozą oddziaływania
na środowisko dla projektu Strategii Rozwoju
Gminy Borzechów do 2030 roku**

Działając na podstawie art. 6 ust. 3-6 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 324, 862) oraz art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 609, 721.), art. 33 ust. 1. ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz uchwały nr XXXVII/262/24 Rady Gminy Borzechów z dnia 7 lutego 2024 r. przystąpienia do opracowania projektu Strategii Rozwoju Gminy Borzechów do 2030 roku oraz określenia szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu strategii, w tym trybu konsultacji (Dz. Urz. Woj. Lub. z 2024.1213)

Wójt Gminy Borzechów informuje

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu
Strategii Rozwoju Gminy Borzechów do 2030 roku
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
dla projektu Strategii Rozwoju Gminy Borzechów
do 2030 roku.**

Konsultacje są prowadzone w celu przedstawienia projektu Strategii Rozwoju Gminy Borzechów do 2030 roku wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla projektu Strategii Rozwoju Gminy Borzechów do 2030 roku oraz umożliwienia mieszkańcom, instytucjom społecznym oraz podmiotom gospodarczym złożenia uwag dotyczących projektu dokumentu strategii.

Konsultacje społeczne przeprowadzone będą w terminie **od dnia 02.12.2024 r. do dnia 02.01.2025 r.**

UWAGI I OPINIE DO PROJEKTU STRATEGII MOŻNA SKŁADAĆ:

- Elektronicznie w następujący sposób:
 - poprzez elektroniczny formularz konsultacji społecznych, dostępny pod linkiem: <https://forms.gle/r1pkFPYDu-aP6jmr57>
 - poprzez system ePUAP, adres skrytki Urzędu Gminy Borzechów: jwsw94q67f/SkrytkaESP, decyduje data wpływu,
 - za pomocą poczty elektronicznej, na adres: ug@borzechow.eu, decyduje data wpływu.
- Pisemnie za pomocą formularza opublikowanego na stronie Urzędu Gminy Borzechów pod adresem <https://borzechow.eu/> oraz wyłożonego w siedzibie Urzędu Gminy Borzechów (Borzechów 1, 24-224 Borzechów) w Urzędzie Gminy Borzechów.
- Ustnie do protokołu za pomocą dedykowanego nr telefonu 815161406 w godzinach pracy Urzędu Gminy.
- w trakcie spotkania konsultacyjnego w dniu 16.12.2024 r. o godz. 14.00 w budynku Urzędu Gminy Borzechów.

Uwagi i/lub wnioski niepodpisane imieniem i nazwiskiem, złożone w formie innej niż na formularzu konsultacyjnym lub po upływie wyznaczonego powyżej terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i/lub wniosków jest Wójt Gminy Borzechów.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i/lub wniosków jest Wójt Gminy Borzechów. Zasięg terytorialny konsultacji społecznych obejmuje obszar Gminy Borzechów. Niezwłocznie po zakończeniu konsultacji sporządzony zostanie raport podsumowujący ich przebieg, zawierający dane o miejscu i czasie ich przeprowadzenia, omówieniu ich przebiegu oraz zgłoszonych uwag wraz z odniesieniem się do nich.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowie Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024r. poz. 1145)

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY

informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości, stanowiących własność Gminy Łopiennik Górny przeznaczonych do oddania w użyczenie na okres 10 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Łopiennik Górny.

Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy na okres 21 dni począwszy od 2 grudnia 2024 r. Z treści wykazu zapoznać się można na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu.

Dodatkowe informacje o powyższych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urzed@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00.

in060

OGŁOSZENIE

Krasnostawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw ogłasza aukcję ciągnika rolniczego marki/typ ursus/K162, rok produkcji 1984r. nr fabr. 502732, rodzaj samojedźna. Cena wywoławcza 5000,00zł netto. Wadium 500,00zł należy wpłacić na konto Spółdzielni w BS/Oddział Krasnystaw nr konta Nr 16 8200 0008 2001 0009 1170 0001 w terminie do dnia 16-12-2024 do godz. 900. Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje w Dziale Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi przy ul. Granicznej 15, tel. 82 576 25 52 oraz na stronie ksmkrasnystaw.pl. **Termin rozpoczęcia aukcji: 16-12-2024r, godz. 10⁰⁰**

in059

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

in047

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon o pow. 43 mkw. w Lublinie, ul. Przyjaźni. Tel. 531 509 694.

SPRZEDAM mieszkanie w Lublinie na Czubach 58,6 mkw. 3 pokoje, 1 piętro/4. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIĘSCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena:

630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIĘSCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL

Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULEŚĆ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany,

częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabina prysznicowa) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do

Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-pokojowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdej działce działalność gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszczce. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow.

0,1507ha.Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m droga wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy

tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło łącznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne

z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikami, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os.

Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM rower /szosa/ Btwin Triban 520; rozmiar: L; kolor:czarno-czerwony; stan: bardzo dobry/m.in. nowe opony/; c: 1100 zł tel: 514302083 /po 18-tej/.

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9TDi, rok prod. 2008, zarejestrowany 2009, pierwszy właściciel, stan bdb, serwisowany, klimatyzacja. Tel. 81 53 39 115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

GRUBER z bronami, konstrukcja nowa, cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 730 13 12 94

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem poszukuje pracy od 14.00 do 17.00 jako pomoc kuchenna. Tel. 666047725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ Sprzedam

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

PRZYJMĘ osobę do wspólnego

zamieszkania w domu na wsi. Tel. 787 665 689.

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapalnych Tel. 604200271

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

SILNIK elektryczny 1,5 kW, 230 Wolt, cena do uzgodnienia. Tel. 514 423 439.

WÓZ platforma drewniana, koła 16, wymiary 4 x 1,5m, cena do negocjacji. Tel. 514 423 439.

DRZEWO opałowe twarde z liściastych, porżnięte i wysuszone dwa sezony 730 1312 94.

SPRZEDAM drzewo opałowe liściaste, suche. Lublin, tel. 604 858 729

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórąmi stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

DUŻY silnik 3 fazowy 10 KW tanio sprzedam. Cena do uzgodnienia. Tel. 605 287 499.

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopłowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

Porażka na koniec rundy

Azoty Puławy usiały w sobotę uznać wyższość KPR Ostrovii Ostrow Wielkopolski. Goście wygrali 39:33 i powiększyli przewagę nad rywalami do pięciu punktów



Mecz o awans

W czwartek porażka z Francją, a w sobotę zwycięstwo nad Portugalią. Piłkarki ręczne reprezentacji Polski dzisiaj zagrają mecz o awans do dalszej fazy mistrzostw Europy z Hiszpanią



Twierdza Lublin padła

PLUSLIGA SIATKARZY W hicie kolejki Bogdanka LUK przegrała z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem 0:3. Spory wkład w sukces obrońców trofeum miał reprezentacyjny przyjmujący Tomasz Fornal. Była to pierwsza porażka lublinian w obecnym sezonie w hali Globus

Już partia otwarcia potwierdziła, że spotkanie w hali Globus im. Tomasa Wójtowicza zasłużyło na określenie „hit kolejki”. Zespoły nastawiły się na grę mocną zagrywką. Pojawiały się zepsute serwisy, co było całkiem zrozumiałe. Po ataku Wilfredo Leona lublinianie wyszli na prowadzenie 10:8. Mistrzowie Polski nie zamierzali odpuszczać. Po asie serwisowym Antona Brehme na tablicy wyników pojawił się remis 11:11. Zespoły grały punkt za punkt. Łukasz Kaczmarek pomylił się w bloku i Bogdanka LUK wyszła na 13:11. Chwilę później Kewin Sasak zakończył atak na 15:13. Jastrzębianie

dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu. Po długiej wymianie Aleks Grozdanow pomylił się w ataku i pojawił się remis 19:19. Zanosilo się na zaciętą i wyrównaną końcówkę seta.

Blżej końcowego triumfu w pierwszym secie byli goście. Zagrywkę zepsuł Mateusz Malinowski (21:22), a atak ze środka zakończył „gwoździem” w boisko Norbert Huber (22:23). Gospodarze odrobili straty i stanęli przed szansą wygrania partii. Na 25:24 skutecznie zaatakował Sasak. Marcin Komenda i spółka mieli cztery setbole, których nie wykorzystali. Z kolei mistrzowie kraju rozstrzygnęli partię otwarcia za

trzecim podejściem wygrywając na przewagi 32:30.

Drugi set również był emocjonujący. Lublinianie rozpoczęli od prowadzenia 2:1 po ataku Grozdanowa. Na chwilę korzystny wynik osiągnęli przyjezdni (3:4). Miejscowi szybko odzyskali prowadzenie (8:5). Norbert Huber popełnił błąd w ataku i miejscowi wygrywali już 11:7. Dostyc długo gospodarze cieszyli się z korzystnego rezultatu: 14:12, 18:17, 19:18, 20:19. Po błędzie w bloku Grozdanowa pojawił się remis 20:20. Francuz Timothee Carle skutecznie zaatakował, a Brehme zablokował i Jastrzębski Węgiel odskoczył na dwa punkty przewagi

(23:21). W końcu Mateusz Sawicki zmniejszył straty na 23:24. Ostatnie słowo należało do przyjezdnych. Seta skutecznym atakiem ze środka zakończył Huber (25:23 dla mistrza kraju).

Jak przysłało na mecz kolejki w trzeciej odsłonie także kibice nie mogli narzekać na nudę. Początek należał do podopiecznych Massimo Bottiego. Na 2:1 trafił Wilfredo Leon. Kubańczyk z polskim paszportem doprowadził też do remisu 3:3. Od tego momentu do jastrzębianie wypracowali kilka punktów przewagi. Duży wkład w korzystne rozstrzygnięcie w tym secie miał Tomasz Fornal. Przy serwisie srebrnego me-

dalisty igrzysk olimpijskich goście wyszli na 19:14. Po raz kolejny Fornal zaczął punktować asami (14:23). Lublinianie jeszcze zdołali urwać dwa punkty (Jan Nowakowski na 16:24). Partię i cały mecz autowym serwisem zakończył Nowakowski (16:25). MVP wybrany został mistrz olimpijski Timothee Carle.

– Tomek Fornal zniszczył nas serwisem – powiedział po końcowym gwizdku libero Bogdanki LUK Lublin Thales Hoss. – Próbowałem w tym meczu różnych wariacji zagrywki. Skróty nie wchodziły, podobnie mocne piłki. To jest sport, Wilfredo nie siedziała zagrywka. Nie każdy mecz wygląda tak różowo, jak ten

w Lublinie. W rewanżu może być różnie – stwierdził przyjmujący Jastrzębskiego Węgla Tomasz Fornal.

Porażka z mistrzem Polski to pierwsza przegrana lublinian w hali Globus im. Tomasa Wójtowicza w obecnym sezonie. **(GROM)**

Bogdanka LUK Lublin – Jastrzębski Węgiel 0:3 (30:32, 23:25, 16:25)

Bogdanka LUK: Komenda, Tuinstra (6), McCarthy, Sasak (19), Leon (13), Grozdanow (4), Hoss (libero) oraz Czyrek, Malinowski i Sawicki (1).

Jastrzębski Węgiel: Fornal (11), Huber (8), Kaczmarek (11), Carle (17), Brehme (8), Toniutti, Popiwczak (libero) oraz Vincentin i Kufka.

MVP: Timothee Carle (Jastrzębski Węgiel).

Trener apeluje o komplet

PKO BP EKSTRAKLASA

Niesamowity 2024 rok w wykonaniu piłkarzy Motoru Lublin dobiega końca. W poniedziałek żółto-biało-niebiescy rozegrają ostatni mecz u siebie. Rywalem będzie Radomiak. Spotkanie na rozpocznie się o godz. 19. Trener Mateusz Stolarski zachęca, aby pojawić się na trybunach, bo drużyna chce podziękować kibicom za wsparcie

Podczas konferencji prasowej przed meczem z Radomiakiem trener otrzymał podziękowania za wszystko, co Motor osiągnął w 2024 roku. A było tego całkiem sporo. Oczywiście, największym wydarzeniem był awans do krajowej elity po 32 latach przerwy. Podczas rozgrywek piłkarze postarali się o mnóstwo pozytywnych emocji dla kibiców. Już teraz mają na koncie 24 punkty i zajmują ósme miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy, ale nie mają zamiaru się zatrzymywać.

– To nasza wspólna robota. Jest taka narracja, że chcielibyśmy, żeby na tym stadionie w poniedziałek był komplet, żeby podziękować zespołowi za ten rok, za te wszystkie emocje. Ja chciałbym podkreślić, że jesteśmy wdzięczni. Dlatego chciałbym, żebyśmy zapełnili Arenę wspólnie, bo my też chcielibyśmy podziękować, że zawsze nas wspieraliście. Same liczby na stadionie, gdzie nie było poniżej 10 tysięcy ludzi o tym mówią. Trybuny to pokazują także na wyjazdach, kiedy zawsze możemy się odwrócić w kierunku sektora gości i widzimy tam wsparcie. Chcielibyśmy podziękować za te momenty, kiedy mieliśmy kryzys, jak w meczu z Chrobrym czy Zniczem Pruszków, kiedy wszyscy oczekiwali zwycięstw, a ich nie było. Mimo to, zawsze to wsparcie czuliśmy. Tak samo po meczu pucharowym z Unią Skierniewice – wyjaśnia Mateusz Stolarski.

I dodaje, co wydarzyło się w minionych 12 miesiącach. – Wspólnie przeżyliśmy bardzo dużo, jak: zwycięstwo po 39 latach z Wisłą w Krakowie, wygrana z Resovią w Rzeszowie, gdzie Motor wygrał tam ostatnio w sezonie 93/94, awans do ekstraklasy po 32 latach, wygrana w Gdyni po 50 latach, pierwsza wygrana z Górnikiem Zabrze u siebie, pierwsze zwycięstwo od 1966 roku z Lechem Poznań, poprzednie Śląsk Wrocław Motor pokonał 32 lata temu, pierwsza wygrana z Piastem w Gliwicach, Motor nigdy nie zdobył tam punktu na poziomie centralnym, pierwsze trzy punkty z Zagłębiem w Lubinie. Jak widać ten rok dla nas był bardzo obfity, z pamięci nie ująłbym tych wszystkich wydarzeń. Chcemy za to wszystko podziękować, zrobimy komplet i pokażemy, że nie poniedziałek nie jest dla nas żadną wymówką. Z tego co wiem Motor załatwia wolne w pracy i w szkole, herbata też będzie, więc będzie gorąco nie tylko w trakcie meczu, ale i w przerwie. Zapraszamy serdecznie w imieniu drużyny i żółto-biało-niebieskich. Wejściówki na ostatni domowy mecz ligowy w tym roku cały czas można kupować na stronie bilety.motorlublin.eu. (lukisz)

Wykorzystać dobry moment

PKO BP EKSTRAKLASA Piłkarze Motoru dzisiaj rozegrają ostatni w tym roku mecz ligowy na Arenie Lublin. Rywalem drużyny Mateusza Stolarskiego będzie Radomiak, a spotkanie rozpocznie się o godz. 19. Transmisję będzie można obejrzeć na antenie Canal+ Sport 3

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-biało-niebiescy staną przed szansą na przedłużenie passy zwycięstw do czterech. Beniaminek po kolei ograł: Pogoń Szczecin, Piasta Gliwice i Zagłębie Lubin. Dzięki temu już teraz wyrobił plan ponad normę. Trener Stolarski mówił, że celem na jesień jest zdobycie 20 punktów, a na koncie są już 24 „oczka”.

Radomiak gra za to w kratkę, a do Lublina piłkarze Bruno Baltazara przyjechali w kiepskich humorach. Jeszcze niedawno była wygrana na wyjeździe z Pogonią, ale przed tygodniem domowa porażka ze Stalą Mielec. Po tym spotkaniu sporo mówiło się nawet o zmianie na ławce Działacze klubu z Radomia wyjaśniali jednak niedawno, że to jedynie wyssane z palca plotki i że nikt nie myślał o zwolnieniu Portugalczyka. Na pewno jednak w lepszej formie są ostatnio Piotr Ceglarz i spółka. A dodać trzeba, że rywale po weekendowych meczach 17. kolejki wyładowali jeszcze w strefie spadkowej.

– Jesteśmy w dobrym momencie, chcemy pójść za ciosem. Myślę, że długo i ciężko pracowaliśmy, aby móc złapać taki moment, dlatego chcemy go wykorzystać i przekuć w jeszcze większą energię, żeby spróbować pociągnąć to dalej.



Patrząc na to, co się dzieje na treningach i jak energię pożytkujemy z perspektywy naszych działań i założeń, to nie tracimy koncentracji, ona idzie jeszcze wyżej, a my wymagamy jeszcze więcej, żeby zrobić maksa i zdobyć, jak najwięcej punktów – zapewnia Mateusz Stolarski.

A jak ocenia najbliższego przeciwnika? Jednym z kluczowych graczy gości jest bez wątpienia Leonardo Rocha. Napastnik ma na koncie 10 goli w lidze, ale ostatni raz do siatki trafił... 21 października. Portugalczyk po ośmiu występach uzbierał dziewięć trafień. W kolejnych dziewięciu

(siedem w lidze i dwa w Pucharze Polski) już tylko jedno i to z rzutu karnego. Jeżeli chodzi o bramkę z gry, to 27-latek poprzednio wpisał się na listę strzelców (trzy razy) w meczu z Koroną Kielce 20 września.

– Radomiak, to przede wszystkim drużyna, która ma w swoim składzie ciekawych zawodników, pod względem indywidualnym. Mają niezłe umiejętności techniczne, a w pojedynkach mogą tworzyć przewagę. Ich jakość powoduje, że dobrze czują się gdy piłka jest na ziemi i gdy są izolowani do gry jeden na jeden. Mają dwa silne punkty: po-

W Lubinie Motor zanotował trzecie zwycięstwo z rzędu. Czy dzisiaj uda się przedłużyć dobrą passę?

FOT. MOTOR LUBLIN

zycję bramkarza i pozycję numer dziewięć. Rocha w ostatnim czasie nie strzela tak regularnie, ale trzeba bez względu na to zwrócić na niego dużą uwagę. To może być jeden moment, w którym wróci na właściwe tory. Trzeba być czujnym i dbać o to, aby jak najmniej dośrodkowań szło w pole karne, a do tego blokować pojedynki powietrzne, w których napastnicy Radomiaka czują się dobrze – wyjaśnia opiekun Motoru.

Dodaje jednak, że i tak kluczowe będzie to, jak spiszą się jego podopieczni. – Nie będziemy jednak szykować niczego szczególnego. Myślę, że najważniejsze jest to, co my robimy i jak my będziemy wyglądali. Jeżeli zagramy na swoim optymalnym poziomie, to myślę, że atuty przeciwnika będą mniej znaczące – zapowiada „Stolar”.

W jego zespole oprócz kontuzjowanych od dłuższego czasu: Ivana Brkicia i Kamila Kruka zabraknie również: Mathieu Scaleta oraz Marcela Gąsiora.

• O HISTORII MECZÓW MOTORU Z RADIOMIAKIEM PISZEMY NA STRONACH 30-31

Szkoda, że ta runda już się kończy

ROZMOWA z Krystianem Palaczem, piłkarzem Motoru Lublin

• Wygraliście trzy mecze z rzędu i pewnie w takich sytuacjach wolelibyście, żeby do końca rundy pozostawały więcej niż dwa spotkania...

– Wiadomo, że tak. Z perspektywy zespołu mamy za sobą fajną serię i oby ona trwała, jak najdłużej. Gdyby udało się wygrać w poniedziałek, to zostaje nam już tylko spotkanie z Rakowem Częstochowa. Na pewno szkoda, bo punktujemy ostatnio regularnie.

• Jak wygląda wasza rywalizacja z Filipem Lubereckim? To na pewno nietypowa sprawa, że dwóch młodzieżowców walczy o miejsce w składzie na jednej pozycji...

– Tak, jak kiedyś powiedział Filip w jednym z wywiadów: podchodzimy do tej rywalizacji z uśmiechem. Na pewno to normalna sprawa, wszystko jest fair. A czy to taka nietypowa sytuacja? Może na boiskach ekstraklasy rzeczywiście, pewnie jesteśmy jednym z pierwszych zespołów, który zdecydował się na takie rozwiązanie. Wydaje mi się jednak,

że w pierwszej lidze takie rzeczy się już zdarzały. Mi osobiście to się podobają, dzięki temu to jest właśnie normalna rywalizacja, która nam obu wychodzi tylko na plus.

• Nie rozmawialiście z trenerem, żeby spróbować znaleźć miejsce na boisku dla was obu? Możesz zagrać na jakiejś innej pozycji, np. po drugiej stronie defensywy?

– Szczerze mówiąc rzeczywiście, kiedyś taki minimalny temat się pojawił, raczej bez dłuższej historii. To było jednak jeszcze za czasów trenera Goncalo Feio. Co do prawej obrony, to chyba tylko raz w życiu zagrałem na tej pozycji, a poza tym, to głównie po lewej stronie.

• Filip zagrał w tym sezonie na boiskach PKO BP Ekstraklasy 14 razy, a tym osiem. Chyba jednak cieszysz się, że akurat miałeś okazję wystąpić w Poznaniu przeciwko Lechowi?

– Zdecydowanie tak, nie będę ukrywał, że to był dla mnie szczególny mecz. Spędziłem w tym klubie wiele lat i cieszę się, że mogłem za-

grać od początku, że pokazaliśmy się z bardzo dobrej strony i co najważniejsze, że zdobyliśmy trzy punkty.

• W lecie mówiło się, że „Kolejorz” miał opcję, żeby ponownie spróbować cię do Poznania...

– Tak było, ale tylko do końca maja 2024 roku. Ja słyszałem o tym od mojego menedżera, ale tak naprawdę nikt się ze mną nie kontaktował w tej sprawie i żadnych rozmów czy nawet sygnałów, że taki temat jest nie było.

• A jak to się w ogóle stało, że wyłądowneś w Lublinie?

– To była dla mnie najlepsza propozycja, jaką dostałem po wypożyczeniu do Sandecji Nowy Sącz. Miałem jeszcze umowę z Lechem, ale wiedziałem, że zacząłbym rozgrywki w drugiej drużynie, która występował w drugiej lidze. Motor się jednak odezwał, zadzwonił do mnie trener Feio i później wszystko potoczyło się bardzo szybko. Miałem jeszcze oferty z dwóch innych klubów, ale właśnie ta z Motoru była najlepsza i najbardziej klarowna.

• W tym sezonie radzicie sobie bardzo dobrze, trener Mateusz Stolarski już nie raz mówił, że celem na jesień było 20 punktów. Macie ich 24 i czy sami nie jesteście trochę tym faktem zaskoczeni?

– Ja na pewno nie. Osobiście często mam takie wrażenie na tygodniu, podczas analizy przeciwnika, że możemy dany mecz wygrać. Oglądamy rywala i myślę sobie w pewnym momencie, że oni rzeczywiście są do ukłucia. Wiadomo jednak, jak inni na nas patrzyli. Przecież jesteśmy beniaminkiem, który pierwszy raz od 32 lat występuje w ekstraklasie. Dodatkowo mamy zespół, który nie jest zbyt doświadczony na tym poziomie. Mimo wszystko pokazujemy, że można w ekstraklasie spokojnie grać, wygrywać, zdobywać punkty i do tego być w górnej części tabeli. Przed Radomiakiem też mam takie uczucie, że stać nas na to, żeby wygrać kolejny mecz i kontynuować dobrą passę.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trofeum w Łęcznej

BETCLIC I LIGA Przy okazji meczu Górnik Łęczna ze Stalą Stalowa Wola kibice zielono-czarnych mogli na własne oczy zobaczyć trofeum dla zwycięzców rozgrywek zaplecza PKO BP Ekstraklasy

Wszystko za sprawą Betclit Trophy Tour organizowanej przez Pierwszą Ligę Piłkarską i sponsora rozgrywek – Betclit. – PLP i Betclit z przyjemnością przedstawiają nowe trofeum, o które od sezonu 2024/2025 rywalizować będą drużyny występujące w Betclit I Lidze. To niezwykle istotny krok na drodze rozwoju i budowy indywidualnego charakteru rozgrywek – przekazują organizatorzy rozgrywek zaplecza PKO BP Ekstraklasy.

Trophy Betclit Tour rozpoczęła się 22 listopada od meczu pomiędzy Wisłą Kraków, a Stalą Rzeszów. Jest to specjalna trasa pokazowa, w trakcie której kibice będą mogli zobaczyć trofeum za wygranie Betclit I Ligi. Warto dodać, że oprócz trofeum za mistrzostwo, nowy kształt zyskały także paterki wręczone wicemistrzowi Betclit I Ligi oraz zwycięzcy barałów o awans do PKO BP Ekstraklasy.

W niedzielę okazję do zobaczenia na własne oczy okazałego pucharu mieli kibice Górnik Łęczna, który o godzinie 17 w ramach pierwszej kolejki rundy rewanżowej grał ze Stalą Stalowa Wola. Nowe trofeum dla najlepszej drużyny Betclit I Ligi waży niespełna sześć kilogramów i 70 centymetrów wysokości. Puchar został ręcznie wykonany ze stali szczerbowanej i składa się z dwóch wstęg i emblematu Pierwszej Ligi Piłkarskiej. Odpowiedzialna za stworzenie trofeum jest Grupa Glasso, która w przeszłości współpracowała m.in. z FIFA.

Oprócz trzech trofeów, w specjalnej ciężarówce Betclit, która zaparkowała w okolicach stadionu w Łęcznej, na fanów czekał stół z piłkarzykami, konsola do gier oraz inne atrakcje. – Dzięki naszym partnerom stopniowo realizujemy projekty, które dotyczą pozostałości wyłącznie w strefie planów. Jesteśmy szczęśliwi, że razem ze sponsorem tytularnym, firmą Betclit, stworzyliśmy dedykowane trofea, o które będą walczyć najlepsze pierwszoligowe drużyny – przekazał Marcin Janicki, prezes Pierwszej Ligi Piłkarskiej. **(BS)**

Zrobili kibicom prezent na Barbórkę

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna w końcu zwycięski. Zielono-czarni pokonali w meczu derbowym Stal Stalową Wolę. Przy okazji sprawili swoim kibicom znakomity prezent z okazji Barbórki, którą górnicy obchodzą 4 grudnia

Bartosz Surman

Zielono-czarni zaczęli niedzielny mecz z dużym animuszem. Szybko świetną okazję na gola miał Przemysław Banaszak, ale przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem rywali. Zanim minął pierwszy kwadrans przechwyt w środku pola zanotował Damian Warchoń i zagrał świetne podanie do Branislava Spacila. Jednak młodzieżowy reprezentant Słowacji uderzył niecelnie. Chwilę później boisko z powodu urazu opuścił Paweł Żyra, a na murawie zastąpił go Bekzod Ahmedov.

Na kolejną okazję kibice czekali do 31 minuty. Wówczas bliska zdobycia gola była Stal – po dośrodkowaniu z lewej strony akcją zamykał Sebastian Strózić i tylko dzięki ofiarnej interwencji wracającego do składu Górnik Marcina Grabowskiego nie wpisał się na listę strzelców. W końcowych minutach pierwszej połowy inicjatywę znów przejęli gospodarze. Kolejną świetną szansę na gola miał Spacil, ale będąc w polu karnym przyjezdnych nie zdołał skierować piłki do



W ostatnim w 2024 roku meczu na stadionie w Łęcznej miejscowy Górnik wygrał ze Stalą Stalowa Wola

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

siatki. A nawet gdyby mu się to udało, to okazało się, że w momencie otrzymania podania był na pozycji spalonej.

Druga połowa rozpoczęła się od niecelnego strzału z dystansu w wykonaniu Kamila Wojtkowskiego. W odpowiedzi z około 20 metrów obok słupka przymierzył Jakub Bednarczyk. W 51 minucie miała miejsce niecodzienna, jak na ten poziom rozgrywek sytuacja. Naciskany przez rywala Filip Szabaciuk zagrał piłkę do Branislava Pindrocha. Bramkarz Górnik pošli-

zgnął się jednak i ratując sytuację tracił piłkę ręką wobec czego sędzia podyktował rzut wolny pośredni dla Stali. Na szczęście podopieczni trenera Pavola Stano dzięki ofiarnej interwencji zablokowali dwa strzały beniaminka i wynik się nie zmieniał.

W 59 minucie zaskoczył bramkarza gości próbował Warchoń, ale bez efektu. Później przez dość długi czas na boisku nie działo się nic ciekawego, ale końcówka spotkania należała do zielono-czarnych. W 83 minucie

Fryderyk Janaszek będąc na 18 metrze dośrodkował piłkę do Banaszaka. Napastnik Górnik uderzył głową, a poważny błąd popełnił Adam Wilk wpuszczając futbolówkę pod pachę. Stal ruszyła do ataku, a łącznik w dołączonym czasie gry zadali decydujący cios. W czwartej dodatkowej minucie sam na sam z bramkarzem Stali stanął Marko Roginić. Chorwat zachował zimną krew i zamiast uderzać zagrał do wbiegającego w pole karne Banaszaka, a ten dopełnił formalności pieczętując pierwszą od 25 sierpnia wygraną Łęczną.

Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola 2:0 (0:0)

Bramki: Banaszak (83, 90)

Górnik: Pindroch – Bednarczyk (69 Ogaga), Szabaciuk, de Amo, Grabowski (84 Broda) – Malamis (69 Janaszek), Żyra (14 Ahmedov), Deja, Spacil (46 Roginić) – Warchoń, Banaszak.

Stal: Wilk – U rban (46 Oko), Kukułowicz (86 Łacki), Banach (75 Lelek), Furtak, Zaucha – Svec (46 Imiela), Ruszel, Wojtkowski, Tavares – Strózić.

Żółte kartki: Spacil, Malamis, Bednarczyk, de Amo, Ahmedov – Wojtkowski, Imiela.

Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork).

BETCLIC I LIGA

Ruch Chorzów – Odra Opole 6:0 (Daniel Szczepan 1, Bartłomiej Barański 35, 63, Mateusz Szwoch 39, Jakub Myszor 70, Miłosz Kozak 72) ● **Kotwica Kołobrzeg – Wisła Płock 2:0** (Wołodimir Kostewycz 41, Desire Segbe 47) ● **Miedź Legnica – GKS Tychy 1:3** (Marcel Mansfeld 90-katny – Julian Keiblinger 37-karny, Daniel Rumin 62-karny, Wiktor Niewiarowski 90) ● **Wisła Kraków – ŁKS Łódź 1:1** (Łukasz Zwoliński 61, 90 – Levent Gulen 11) ● **Znicz Pruszków – Polonia Warszawa 2:1** (Dominik Sokół 25, Paweł Moskwik 43 – Łukasz Zjawieński 22-karny) ● **Chrobry Głogów – Pogoń Siedlce 1:0** (Patrik Szwedzik 45) ● **Warta Poznań – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:1** (Kamil Zapalnik 50) ● **Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola 2:0** (Banaszak 83, 90) ● **Arka Gdynia – Stal Rzeszów** dzisiaj o godz. 19.

1. Bruk-Bet	18	42	39-13
2. Arka	17	34	37-14
3. Miedź	17	34	34-17
4. Ruch	18	31	29-18
5. Wisła P.	18	30	29-26
6. Wisła K.	17	29	32-16
7. Górnik	18	29	28-23
8. Stal Rz.	17	26	30-22
9. ŁKS	18	26	27-19
10. Znicz	18	25	25-24
11. Polonia	18	24	19-21
12. Warta	18	19	14-27
13. Tychy	18	17	13-21
14. Kotwica	18	17	15-29
15. Chrobry	18	16	15-34
16. Odra	18	15	14-38
17. Stal St. W.	18	11	14-35
18. Pogoń	18	9	17-34

6-9 grudnia: Znicz – Ruch ● Polonia – Wisła K. ● ŁKS – Arka ● Stal – Górnik ● Stalowa Wola – Miedź ● Tychy – Kotwica ● Wisła P. – Warta ● Bruk-Bet – Chrobry ● Pogoń – Odra.

Dwa dni loteryjnego latania

SKOKI NARCIARSKIE Fińska Ruka była gospodarzem podczas drugiego weekendu z Pucharem Świata. Oba konkursy odbywały się przy mocno wiejącym wietrze, a co za tym idzie były bardzo loteryjne. Najlepiej w tych warunkach poradzili sobie niemieccy i austriaccy skoczkowie

W sobotę w Finlandii odbył się pierwszy z konkursów. Warunki pogodowe mocno dawały się we znaki i tempo oddawania kolejnych skoków nie było zbyt szybkie. Najlepiej na skoczni radził sobie Pius Paschke. Niemiec, który od początku sezonu imponuje formą oddał dwa świetne skoki – w pierwszej serii lądując na 143.5 metrze, a w kolejnej lądował ledwie pół metra bliżej. Drugie miejsce zajął Jan Hoerl, który do zwycięzcy stracił niespełna 10 punktów. Podium uzupełnił Stefan Kraft. Najwyżej z Polaków sklasyfikowany był Aleksander Zniszczoł.

Polak po pierwszej serii był czwarty, ale w finale nie zdołał utrzymać wysokiej pozycji i spadł ostatecznie na 14. miejsce. Drugim z Biało-Czerwonych z kolejnymi punktami Pucharu Świata był Kamil Stoch, ale zajął dopiero 27. lokatę. Do drugiej serii nie zdołali za to awansować: Dawid Kubacki, Jakub Wolny i Paweł Wąsek, który zajął niechlubne ostatnie miejsce.

W niedzielę odbył się drugi z konkursów, a wystąpiło w nim czterech naszych skoczków – Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Dawid Kubacki i Kamil Stoch. Wielkiego pecha miał Jakub Wolny, który wywalczył

awans w kwalifikacjach, ale został zdyskwalifikowany za nieprzepisowy kombinizon.

Pierwsza seria miała bardzo przedziwny, a wręcz loteryjny przebieg. Na półmetku liderem był Andreas Wellinger po skoku na 146.5 metra i wyprzedził Stefana Krafta (145 m) i swojego rodaka Karla Geigera (136.5 m). Do finału awansowało trzech naszych reprezentantów. Dziesiąte miejsce zajmował Dawid Kubacki, 14. był Kamil Stoch, a tuż za nim Paweł Wąsek. Do drugiej serii nie awansował za to Aleksander Zniszczoł.

W drugiej serii warunki pogodowe jeszcze bardziej utrudniały oddawania sko-

ków. Kiedy na belce miał usiąść Wąsek podmuchy wiatru stały się tak silne, że zawody zostały przerwane, a po kilkuminutowej naradzie odwołane. A to oznaczało, że w czołowej dziesiątce polscy kibice doczekali się jednego z Biało-Czerwonych, bo kolejność z pierwszej serii się nie zmieniła. **(BS)**

PUCHAR ŚWIATA W SKOKACH NARCIARSKICH – RUKA

Sobota: 1. Pius Paschke (143.5 m, 143 m) 326.6 pkt ● 2. Jan Hoerl (138 m, 141.5 m) 317.7 pkt ● 3. Stefan Kraft (135 m, 147 m) 315.2 pkt ● 4. Kristoffer Eriksen Sundal (138.5 m, 140 m) 309.7 pkt ● 5. Andreas Wel-

linger (141 m, 141 m) 303 pkt ● ● ● 13. Aleksander Zniszczoł (135.5 m, 135 m) 290.6 pkt ● ● ● 27. Kamil Stoch (133 m, 120.5 m) 247.3 pkt ● ● ● 33. Dawid Kubacki (119.5 m) 110.4 pkt ● ● ● 42. Jakub Wolny (107 m) 81.1 pkt ● ● ● 50. Paweł Wąsek (75.5 m) 12.7 pkt. **Niedziela:** 1. Andreas Wellinger (146.5 m) 143.4 pkt ● 2. Kraft (145 m) 138 pkt ● 3. Karl Geiger (136.5 m) 134.3 pkt ● 4. Daniel Tschofenig (140 m) 129.9 pkt ● 5. Artti Aigro (136 m) 128.1 pkt ● ● ● 10. Dawid Kubacki (130.5 m) 120.8 pkt ● ● ● 14. Kamil Stoch (127.5 m) 112.3 pkt ● 15. Paweł Wąsek (124.5 m) 111.6 pkt ● ● ● 35. Aleksander Zniszczoł (104 m) 70.8 pkt.

POWIEDZIELI PO MECZU

Maciej Tokarczyk, trener Wisły

– Zaczę od krótkiego podsumowania rundy, bo nie chciałbym aby ten mecz wpływał na to co działo się przez całą pierwszą część sezonu. Tylko my, będący w środku drużyny czyli zawodnicy i sztab wiemy jak dużo zdrowia i energii nas to wszystko kosztowało. Przystąpiliśmy do walki o punkty bez okresu przygotowawczego i z wieloma wyzwaniami. To wszystko miało niewątpliwie duży wpływ na ostatnie mecze w tym roku, które są dla nas bardzo nieudane. Przegraliśmy czwarty mecz z rzędu i to bardzo boli. Jechaliśmy do Lubina z innym nastawieniem. Jednak biorąc pod uwagę wszystkie te rzeczy, które się wydarzyły chcę podziękować zawodnikom i oddać im szacunek. Wielokrotnie każdy z nich musiał przekraczać swoje granice i pokonywać wiele wyzwań.

– Jeśli chodzi o sam mecz to byliśmy zespołem zdecydowanie słabszym w każdym aspekcie gry. W pierwszej połowie zostaliśmy totalnie zdominowani. Po przerwie wyglądało to już nieco inaczej, ale wynik był już w zasadzie rozstrzygnięty.

Paweł Sochacki, trener Zagłębia II

– Wielkie gratulacje dla zawodników za ten mecz. Na przedmeczowej odprawie założyliśmy sobie, że zrewanżujemy się Wiśle za porażkę w naszym pierwszym starciu i to nam się udało. Szkoda straconych dwóch bramek, bo były to sytuacje, które mogliśmy jeszcze wybronić. Sami mieliśmy jeszcze kilka okazji na strzelenie gola i wynik mógł być jeszcze bardziej okazały. Dopisujemy trzy punkty, a w okresie zimowym będziemy ciężko pracować by druga liga została nadal w Lubinie. Tanio skóry nie sprzedamy i zrobimy wszystko, by się utrzymać. (bs)

BETCLIC II LIGA

Mecze zaległe: Skra Częstochowa – ŁKS II Łódź 0:1 (Aleksander Iwańczyk 2) • **Zagłębie II Lubin – Wisła Puławy 6:2** (Daniel Mikołajewski 19, 44-karny, 45-karny, Paweł Kruszelnicki 23, Patryk Kuszta 25, Jan Dorożko 47 – Kacper Szymanek 64, Marcin Stromecki 88).

1. Pogoń	19	49	41-12
2. Wierzytka	19	45	45-10
3. Polonia	19	41	39-17
4. Chojniczanka	19	34	24-15
5. Zagłębie S.	19	29	28-29
6. Kalisz	19	29	19-20
7. Hutnik	19	29	25-33
8. Świt	19	27	28-29
9. Resovia	19	24	27-32
10. Podbeskidzie	19	23	22-24
11. ŁKS II	19	23	22-29
12. Wisła	19	22	26-38
13. Olimpia G.	19	19	24-27
14. Rekord	19	17	29-38
15. Jastrzębie	18	16	19-22
16. Zagłębie II	19	15	30-37
17. Skra	19	13	18-34
18. Olimpia E.	18	11	16-36

1-2 marca 2025: Polonia – Podbeskidzie • Pogoń – Jastrzębie • Olimpia E. – Świt • Hutnik – Skra • Kalisz – Wisła • ŁKS II – Wierzytka • Zagłębie II – Chojniczanka • Resovia – Zagłębie S. • Rekord – Olimpia G.

Wisła przyjęła szóstkę w Lubinie

BETCLIC II LIGA Kompletnie nieudane zakończenie roku w wykonaniu Wisły Puławy. Po domowej porażce na swoim stadionie z ŁKS II Łódź podopieczni trenera Macieja Tokarczyka jechali do Lubina na mecz z rezerwami Zagłębia. Celem była walka o trzy punkty, a skończyło się kolejną bardzo wysoką przegraną, bo gospodarze zaaplikowali rywalom aż sześć goli

Bartosz Surman

Mecz w Lubinie był zaległym spotkaniem z 18. kolejki. W spotkaniu z Zagłębiem II swoim kolegom nie mógł pomóc Kamil Kargulewicz. Kapitana Wisły czekała bowiem pauza za nadmiar żółtych kartek, ale i bez niego puławianie chcieli powalczyć o poprawę dorobku punktowego.

Niestety, już po pierwszej połowie stało się jasne, że Wisła przeciwko „Miedziowym” nie zapunktuje. W 19 minucie wynik spotkania otworzył Daniel Mikołajewski. Strzelony gol dodał miejscowym pewności siebie. Zagłębie II poszło za ciosem – w 23 minucie do siatki gości trafił Paweł Kruszelnicki, a dwie minuty później wynik na 3:0 poprawił Patryk Kuszta. To nie był jednak koniec popisów miejscowych przed przerwą. W samej końcówce pierwszej połowy gospodarze wywalczyli dwa rzuty karne, które na bramki zamienił Mikołajewski i jeszcze zanim sędzia gwizdnął po raz ostatni w pierwszej po-



Wisła Puławy w słabym stylu zakończyła walkę o punkty w 2024 roku

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

wie, młody atakujący wypożyczony z włoskiej Parmy miał już na swoim koncie hat-tricka.

W przerwie spotkania trener Tokarczyk zdecydował się na przeprowadzenie aż czterech zmian. Niewiele one jednak dały bo w 47

minucie Jana Szpaderskiego już po raz szósty w sobotę pokonał Jan Dorożko. Efekt? Wisła była na najlepszej drodze do blamażu. Tuż po godzinie gry przyjezdni zdobyli jednak gola za sprawą Kacpra Szymanka, a w końcowych minutach rozmiar

porażki puławian zmniejszył jeszcze Marcin Stromecki.

Puławianie w ostatnich czterech meczach ponieśli komplet porażek i do tego stracili w nich łącznie aż 13 bramek i chyba wszyscy kibice Wisły cieszą się, że runda jesienna dobiegła już końca. Puławianie zajmują obecnie 12. miejsce w tabeli. To ostatnia lokata, która daje utrzymanie w Betcllic II Lidze. Wiosną w Puławach szykuje się więc zażarta batalia o utrzymanie na poziomie centralnym.

Zagłębie II Lubin – Wisła Puławy 6:2 (5:0)

Bramki: Mikołajewski (19, 44-karny, 45-karny), Kruszelnicki (23), Kuszta (25), Dorożko (47) – Szymanek (64), Stromecki (88).

Zagłębie II: Bieszczad (13 Burić) – Do rożko, Sochań, Lepczyński, Urbański, Kolanko (83 Nowogórski) – Kuszta, Kolan, 20. Dziewiatowski (68 Drozdzik), Kruszelnicki (83 Moczyński) – Mikołajewski.

Wisła: Szpaderski – Zych (46 Szymanek), Kabaj, Waliś (46 Śledzicki), Stromecki, Kozdroń (46 Mwyni) – Piątek (46 Łuczuk), Wiktoruk, Kumoch, Zylla (74 Cholewa) – Guzek.

żółte kartki: Sochań – Waliś, Piątek, Stromecki, Kabaj, Szpaderski, Wiktoruk, Zylla.

sędziował: Michał Kramski (Świebodzin).

Sieją postrach w Lidze Konferencji

PIŁKA NOŻNA Polskie drużyny nadal w czołówce Ligi Konferencji. Legia Warszawa wygrała na wyjeździe z Omonią Nikozja, a Jagiellonia Białystok podzieliła się punktami ze słoweńskim NK Celje. Dzięki temu „Wojskowi” są na drugim miejscu w tabeli, a „Jaga” tuż za nimi

Mecz mistrzów Polski z ekipą ze Słowenii był bardzo emocjonujący już od samego początku. Na gola przyszło czekać ledwie do siódmej minuty kiedy z bliska piłkę do siatki Jagiellonii wepchnął David Zec. Mistrzowie Polski walczyli o gola wyrównującego i w 34 minucie sędzia podyktował rzut karny dla przyjezdnych. Do piłki podszedł Amifico Pululu i uderzył prosto w bramkarza rywali, ale szybko się zrehabilitował przytomną dobitką.

W drugiej połowie padły aż cztery bramki. Najpierw prowadzenie dla słoweńskiej drużyny odzyskał Juanjo Nieto, ale w 70 minucie było 2:2. Tym razem dobre podanie otrzymał Jesus Imaz i mocnym strzałem nie dał szans golkiperowi przeciwnika. Osiem minut później „Jaga” po raz pierwszy w tym spotkaniu objęła prowadzenie po strzale Kristoffera Hansena. Radość trwała jednak tylko dwie minuty, bo wynik spotkania ustalił Ivan Brnić i mecz zakończył się podziałem punktów.

Kolejne spotkanie białostoczanie rozegrają 12 grudnia na wyjeździe z czeską Mladą Boleslav.



Legia Warszawa sieje postrach w Lidze Konferencji

MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM

NK Celje – Jagiellonia Białystok 3:3 (1:1)

Bramki: Zec (7), Nieto (53), Brnić (80) – Pululu (34), Imaz (70), Hansen (78).

W wybornych nastrojach z Cypru wróciła za to Legia Warszawa. Podopieczni trenera Goncalo Feio zagraли świetny mecz z Omonią Nikozja, w składzie której wystąpił wychowanek Górnika Łęczna – Karol Struski.

„Wojskowi” objęli prowadzenie w 17 minucie. Wówczas Ryoya Morishita zachował zimną krew

i wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem gospodarzy. W kolejnych minutach Legia kontrolowała przebieg meczu i do przerwy więcej goli nie padło. Po zmianie stron obraz gry wyglądał bardzo podobnie. Goście mieli przewagę i udokumentowali ją w końcówce spotkania. Najpierw w 77 minucie zaledwie 17-letni Mateusz Szczepaniak popisał się celną główką, a był to jego pierwszy kontakt z piłką.

– Bardzo się cieszę, że dostałem swoją szansę. Chciałem podziękować całemu sztabowi i trenerowi, który zaufał mi w takim momencie meczu. Pierwszy kontakt i gol. Jestem szczęśliwy. Najbliższe osoby od razu do mnie napisały. Po meczu mój tata od razu do mnie zadzwonił. Chwilę porozmawiałem także z najlepszym przyjacielem. Cieszę się, że tylu ludzi trzymało za mnie kciuki – powiedział po meczu Szczepaniak, który jest wychowankiem ŁSR Łuków, a później grał w: Orlecie Spomlek Gardzyn Podlaski, Wiśle Puławy oraz Górniku Łęczna.

Cztery minuty przed końcem regulaminowego czasu gry wynik spotkania płaskim strzałem z kilku-nastu metrów ustalił Paweł Wszolek. Dzięki wygranej w Nikozji Legia zajmuje drugie miejsce w tabeli ligowej Ligi Konferencji i po czterech kolejkach zapewniła sobie awans do co najmniej 1/16 finału tych rozgrywek. W następnym spotkaniu Legia zagra 12 grudnia u siebie ze szwajcarskim FC Lugano. **(BS)**

Omonia Nikozja – Legia Warszawa 0:3 (0:1)

Bramki: Morishita (17), Szczepaniak (77), Wszolek (86).

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Zagłębie Lubin 1:1 (Bzdyl 10 – Jach 90+3) • GKS Katowice – Lechia Gdańsk 2:0 (Jędrych 14, Bergier 43) • Korona Kielce – Górnik Zabrze 2:4 (Dalmu 83, Fornalczyk 87 – Lukoszek 49, 59, Ambros 78, Ismaheel 82) • Motor Lublin – Radomiak Radom zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 • Piast Gliwice – Lech Poznań 0:0 • Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok 1:1 (Koulouris 14 – Imaz 54) • Śląsk Wrocław – Puszcza Niepołomice 0:1 (Cholewiak 66) • Widzew Łódź – Raków Częstochowa 2:3 (Sypek 3, Rondić 56 – Jean Silva 5, Ivi Lopez 39, Braut Brunes 90+4) • Stal Mielec – Legia Warszawa.

1. Lech	17	38	32-12
2. Raków	17	35	23-9
3. Jagiellonia	17	34	31-24
4. Cracovia	17	30	36-28
5. Legia	16	28	31-21
6. Górnik	17	27	24-19
7. Pogoń	17	26	25-21
8. Motor	16	24	24-28
9. Katowice	17	22	26-24
10. Widzew	17	22	22-24
11. Piast	17	21	18-18
12. Zagłębie	17	19	16-24
13. Stal	16	18	16-20
14. Puszcza	17	17	16-25
15. Korona	17	17	15-27
16. Radomiak	15	16	20-23
17. Lechia	17	11	17-33
18. Śląsk	16	10	13-25

6-8 grudnia: Górnik – Lech • Korona – Pogoń • Lechia – Śląsk • Piast – Cracovia • Puszcza – Jagiellonia • Radomiak – GKS Katowice • Raków – Motor (sobota, 20.15) • Widzew – Stal • Zagłębie – Legia.

W Kraśniku już po raz siódmy zagrają w siatkonogę



SPORT Rywalizacja na parkiecie, ale przede wszystkim pomoc potrzebującym. Już po raz siódmy w Kraśniku zostanie rozegrany Charytatywny Turniej w Siatkonogę. Tym razem uczestnicy będą zbierali pieniądze dla 13-letniego Alana, który zmaga się z dziecięcym porażeniem mózgowym, ale nie tylko. Dodatkowo zagrają dla dzieci z Placówki Opiekuńczo Wychowawczej nr 1 i nr 2

Lukasz Gładysiewicz

W zawodach weźmie udział 18 zespołów, a każdy z nich wpłaci minimum 200 złotych wpisowego. Najpierw rozgrywana będzie faza grupowa, a następnie pucharowa. Nie zabraknie oczywiście ciekawych gadżetów piłkarskich, które będzie można kupić na aukcjach w internecie, ale i podczas trwania zawodów. Tradycyjnie organizatorzy liczą w tym temacie na pomoc Damiana Szymańskiego. Wychowanek MUKS Kraśnik, reprezentant Polski, a obecnie piłkarz AEK Ateny od lat jest „twarzą” turnieju i co roku dostarcza pamiątki na aukcje.

Jak zwykle w Szkole Podstawowej nr. 5 będzie można obejrzeć wielu zawodników z regionu. Przede wszystkim tych, którzy w przeszłości związani byli ze Stalą Kraśnik. Będzie Rafał Król z Motoru Lublin, czyli beniaminka PKO BP Ekstraklasy, który znakomi-



Poprzedni Charytatywny Turniej w Siatkonogę był rekordowy pod każdym względem

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

cie radzi sobie w tym sezonie, ale również: Arkadiusz Maj z Avii Świdnik, Paweł Zięba z Janowianki Janów Lubelski, Bartłomiej Konieczny z Lublinianki, były piłkarz Motoru i Lublinianki Marcin Michota, który obecnie zakłada koszulkę trzecioligowego Podhala Nowy Targ czy Marcel Ko-

twica, który obecnie jest trenerem w akademii Rakowa Częstochowa.

– Startujemy już z siódmą edycją turnieju, a w tegorocznej gramy dla Alana i dla dzieci z placówek opiekuńczych w Kraśniku. Mamy nadzieję, że uda się zebrać niezbędne środki, żeby Alan mógł dalej przechodzić rehabilitację. Mamy już sprawdzoną grupę ludzi, w której każdy ma swoją rolę do zrobienia. Dlatego to dla nas czysta przyjemność, że już po raz siódmy możemy wszystkich zaprosić do Kraśnika – mówi Daniel Szewc, jeden z organizatorów imprezy, a także nauczyciel SP 5, w której rozgrywane są zawody.

Jeżeli chodzi o koszulki, które będzie można licytować, to na pewno pojawi się jedna od Patryka Małeckiego, obecnie piłkarza Avii. Można być jednak pewnym, że pamiątek będzie zdecydowanie więcej. – Lada chwila powinny się pojawić ciekawe gadżety – dodaje Szewc.

Trzeba dodać, że jeżeli ktoś jeszcze waha się czy zgłosić się do udziału, to lepiej się już dłużej nie zastanawiać, bo wolnych miejsc jest coraz mniej. – Zbliżamy się do kompletu 18 drużyn, ale ciągle zapraszamy chętnych, jeżeli ktoś ma ochotę zagrać, a przy okazji pomóc, to zawsze jakieś rozwiązanie znajdziemy. To samo dotyczy firm czy osób, które chcą wesprzeć naszą akcję. Nie ma żadnej minimalnej stawki. Można przeznaczyć, ile kto uważa, albo ile może. Wystarczy się z nami skontaktować, a na pewno się dogadamy. Miejsce na plakacie jeszcze mamy – zapewnia Daniel Szewc.

Potrzebują więcej jakości i doświadczenia

BETCLIC III LIGA Tylko 11 punktów na koncie, a w tabeli trzecie miejsce, tyle że od końca. Runda jesienna nie była zbyt udana dla piłkarzy Świdniczanki. Jeżeli zespół Łukasza Gieresza chce na wiosnę powalczyć o utrzymanie w Betclit III lidze, to będzie musiał się wzmocnić

Kto oglądał na jesieni mecze „Świdni”, ten musi przyznać, że w wielu spotkaniach Michał Zuber i spółka nie grali źle i często zasługiwali na więcej niż na „honorową” porażkę. Często było jednak tak, że znajdowali sposób, żeby nie zdobyć nawet punktu. Były mnóstwo prostych błędów w obronie, ale i kiepska skuteczność pod bramką przeciwnika. Efekt? Tylko dwa zwycięstwa w rundzie, 11 zdobytych punktów, a do tego ledwie 15 strzelonych goli. To drugi najgorszy wynik w grupie czwartej (razem z Lewartem Lubartów). Jedyne Unia Tarnów ma na koncie mniej bramek – 12.

Co więcej, ekipa ze Świdnika zadomowiła się w strefie spadkowej. Do bezpiecznej strefy tabeli traci obecnie aż siedem punktów. Zmora w ostatnich tygodniach były też kontuzje, bo z gry już

wcześniej wypadł obrońca Michał Koźlik, a pod koniec jesieni napastnik Michał Paluch. Brakowało też Dawida Brzozowskiego czy Marcela Myszk.

W poprzednim sezonie, pierwszym w historii klubu na poziomie III ligi drużyna Łukasza Gieresza zajęła dwunaste miejsce. Niestety, w lecie z drużyny odeszło kilku bardziej doświadczonych zawodników z: Mateuszem Pielachem czy Hubertem Kotowiczem na czele. W obecnych rozgrywkach wyraźnie widać, że tego ogrania w kluczowych momentach brakuje. Idealnym podsumowaniem rundy w wykonaniu „Świdni” był sobotni, ostatni mecz w tym roku z Podlasie Białą Podlaska. W końcówce gospodarze wyrównali i wydawało się, że przynajmniej dopiszą do swojego konta punkt. Nie minęło jednak nawet 30 sekund, a Podlasie po serii błędów rywali zdobyło drugiego gola i wygrało 2:1.

Trwają rozmowy z działaczami o kształcie kadry na rundę wiosenną. Na początku grudnia wszystko powinno być już jasne. Na razie zawodnicy będą odpoczywali, ale bardzo krótko. – Po ostatnim meczu piłkarze dostali tydzień wolnego. Od poniedziałku będziemy się już wprowadzać do okresu przygotowawczego, oczywiście z uwzględnieniem rozegranych na jesieni minut. To będzie okres czynnego wypoczynku. Skupimy się na siłowni, ale i na korekcie tego, co się wydarzyło w tej rundzie – przyznaje Łukasz Gieresz.

A co będzie z transferami w zimie? – Na pewno musimy wszystko podsumować i podjąć kilka decyzji. Nie ma co ukrywać, że kadra musi być bardziej jakościowa i że potrzebujemy więcej doświadczenia. Więcej szczegółów poznamy jednak dopiero po rozmowach z działaczami. Nawet ten ostatni mecz pokazał jednak,

z czym mamy problem. W tych kluczowych momentach brak doświadczenia był aż nadto widoczny – dodaje szkoleniowiec.

W ZIMIE SZEŚĆ SPARINGÓW

Podczas przerwy zimowej drużyna Łukasza Gieresza rozegra sześć meczów kontrolnych. Pierwszy sparing zaplanowano na 18 stycznia. Rywalem Świdniczanki będzie wówczas Wisła Puławy. Tydzień później Michał Zuber i spółka zmierzą się z innym trzecioligowcem z naszego regionu, czyli Chelmską (25 stycznia). W kolejnych tygodniach rywalami będą jeszcze: Broń Radom (1. lutego), Mazovia Mińsk mazowiecki (8 lutego), Podlasie Biała Podlaska (15 lutego) oraz Łada 1945 Biłgoraj (22 lutego).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Świdniczanka zakończyła piłkarską jesień porażką z Podlasie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Nowy trener Gryfa

PIŁKARSKA IV LIGA

Damian Koszel nie jest już trenerem Gryfa Gmina Zamość. Jego podopieczni na jesieni wywalczyli tylko pięć punktów i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli

Koszel był asystentem w trzecioligowej Świdniczan. W lecie zdecydował się jednak rozpocząć pracę na własny rachunek. Zanosilo się na trudne zadanie, bo z Gryfa odeszło kilku bardziej doświadczonych zawodników, a szkoleniowiec miał do dyspozycji bardzo młody skład. Niestety, miało to odzwierciedlenie w wynikach. Gryf nie wygrał ani razu. Zanimował tylko pięć remisów i aż 11 porażek. Dodatkowo strzelił zaledwie dziewięć bramek. Działacze po zakończeniu rundy zdecydowali się na zmianę szkoleniowca. Od stycznia drużynę poprowadzi Krzysztof Krupa.

To trener, który pracował w klubach z niższych lig. W swoim CV ma: Andorię Mirce, Perłę Deszkowice czy Spartę Łabunie. Był również asystentem w Hetmanie Zamość. – Po odejściu z Andorii chciałem zrobić sobie półroczną przerwę od piłki nożnej. Wtedy pojawiły się różne propozycje współpracy ze strony kilku klubów. Gdy dostałem telefon od strony przedstawicieli Gryfa Gmina Zamość i po merytorycznej rozmowie z prezesem Tomaszem Bondyrą i dyrektorem Sebastianem Luterkiem wizja i oczekiwania pracy z drużyną seniorów w dłuższej perspektywie czasowej okazały się zbieżne i spełniały oczekiwania obydwu stron – wyjaśnia w klubowych mediach społecznościowych trener Krupa. I wierzy, że wiosną drużyna może osiągać lepsze wyniki. – Zespół jest młody, jest w tej drużynie spory potencjał piłkarski, ale miejsce w ligowej tabeli tego nie odzwierciedla. Będziemy mocno pracować, aby drużyna rozwijała się i robiła postępy, a tylko ciężka i systematyczna praca na treningach warunkować będzie osiąganie lepszych wyników. Na pewno nie będzie taryfy ulgowej. Jeżeli zawodnicy zrozumieją moje podejście do piłki i moją wizję gry, to będą czerpać radość z gry w piłkę nożną, którą jako młodzi chłopcy powinni cieszyć na treningach, meczach sparingowych czy na meczach mistrzowskich – przekonuje nowy opiekun Gryfa.

(LUKISZ)

Doświadczony snajper na czele

PIŁKARSKA IV LIGA Nie ma chyba wątpliwości, która drużyna w rundzie jesiennej sezonu 24/25 była największą rewelacją. To zdecydowanie Lublinianka. Piłkarze Daniela Koczona wygrali aż 14 z 16 meczów. Dodatkowo strzelili najwięcej goli w całej lidze – 48. W tabeli będą jednak musieli przez całą zimę oglądać plecy Stali Kraśnik, która wyprzedza klub z Wieniawy o „oczko”

Łukasz Gładysiewicz

Obecny sezon w IV lidze jest wyjątkowy. Powód? Tym razem szansę na awans będzie miał nie tylko mistrz rozgrywek, ale i drużyna, która zajmie drugą lokatę w tabeli. Wszystko dzięki meczom barażowym, które na wiosnę będą rozgrywane już nie tylko w ligach centralnych, ale i trzeciej i czwartej.

Jarosław Milcz i spółka stracili punkty tylko w dwóch meczach. Sposób na były klub znalazł Marcin Zajac, który po odejściu z Lublina przeniósł się do Biłgoraja. I to właśnie tamtejsza Łada 1945 jako jedyna pokonała jesienią Lubliniankę 2:0. Na inaugurację piłkarze trenera Koczona zremisowali za to w Kraśniku 0:0. Później zanotowali jedenaście kolejnych zwycięstw.

Jakie plany na zimę mają na Wieniawie? – Na razie w ogóle nie myślimy o pierwszym czy



Daniel Koczon przyznaje, że sytuacja organizacyjna Lublinianki z każdym miesiącem jest coraz lepsza

FOT. DW

drugim miejscu. Przed nami jeszcze cała runda, a kwestia tego, kto wygra ligę nadal jest otwarta. W końcu do lidera tracimy tylko punkt. Mnie jako trenera interesuje przede wszystkim to, żeby poprawić naszą grę i żebyśmy w rundzie rewanżowej

grali jeszcze lepszą piłkę. Na tym się skupiamy – zapewnia Daniel Koczon.

A co jeżeli chodzi o wzmocnienia drużyny? – Musimy się na spokojnie i porozmawiać, na jakie cele będzie nas w ogóle stać. Jeszcze zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Oczywiście, każdy powie, że co pół roku chciałby wzmocnić drużynę. Ja tak samo. Uważam jednak, że wielkich roszad nie będzie, bo ich nie potrzebujemy. Nasz wynik mówi sam za siebie. Z drugiej strony mamy kilka pozycji, na których przydałaby się większa rywalizacja. Najpierw czekają nas jednak rozmowy z prezesami, na kogo w ogóle będzie nas stać – dodaje popularny „Koczi”.

O tym, że nie jest łatwo rywalizować na trzecioligowych boiskach przekonuje się najlepsza drużyna IV ligi z sezonu 23/24 – Lewart Lubartów. Beniaminek na jesieni uzbierał ledwie 10 punktów i obecnie zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli grupy czwartej Betclic III ligi. O utrzymanie będzie bardzo ciężko. Mówi się zresztą, że klub, aby normalnie funkcjonować na tym poziomie rozgrywek potrzebuje około 1,5 miliona złotych. Pytanie

czy na Wieniawie znajdą się takie pieniądze.

– Czy będzie nas stać na grę w trzeciej lidze? Myślę, że jest ku temu duże prawdopodobieństwo. Tomasz Grodzki staje na głowie, żeby pozyskać sponsorów i organizacyjnie wszystko poprawić w klubie. Pod tym względem Lublinianka już wstaje z kolan. Sukcesywnie, miesiąc po miesiącu robimy kolejne kroczki do przodu, ale wiadomo, że trzecia liga, to już inne wymagania. Prezesów czeka sporo rozmów, ale zdecydowanie uważam, że idziemy do przodu i cały czas czekamy na lepsze jutro, żeby wykonać te kolejne kroki – przekonuje opiekun Lublinianki.

Co ciekawe, już na inaugurację rundy wiosennej zostanie rozegrane spotkanie, które może zdecydować o tym, kto wygra IV ligę. Na stadion przy ul. Leszczyńskiego przyjedzie właśnie Stal.

Snajper Lublinianki na czele

PIŁKARSKA IV LIGA Po zakończeniu rundy jesiennej na czwartoligowych boiskach sprawdzamy, jak wygląda klasyfikacja najlepszych strzelców. Na półmetku sezonu 24/25 na czele znajduje się Jarosław Milcz z Lublinianki. „Jaro” wystąpił tylko w 14 meczach ligowych, a mimo to zapisał na swoim koncie 17 goli.

Dzięki temu Milcz już w piątym sezonie z rzędu przekroczył dwucyfrową liczbę bramek. Najlepszy wynik osiągnął w rozgrywkach 20/21, kiedy uzbierał 24 trafienia (w 32 występach). Kolejne lata to: 15 goli (21/22, 33 mecze), 19 (22/23, 27 meczów) oraz 22 (23/24, 32 mecze).

Po zakończeniu pierwszej części rozgrywek mamy zaledwie pięciu piłkarzy, którzy przynajmniej 10 razy pokonywali bramkarzy rywali. Drugą lokatę zajmuje Wojciech Białek. Doświadczony, już 42-letni snajper uzbierał 15 bramek. Sześć z nich to jednak celne strzały z rzutów karnych.

Na najniższym stopniu podium uplasował się Damian Szuta z Tomasovia, który zapisał na swoim koncie 12 trafień. Co ciekawe, 1/3 tego dorobku kapitan niebiesko-białych za-

liczył przy okazji niedawnego spotkania z Opolaninem. Najstarszy z braci aż cztery razy pakował piłkę do bramki rywali, a jego drużyna wygrała w Opolu Lubelskim 5:1.

Poza tym tercetem 10 goli uzbierali jeszcze: Dionata Tonin (Huragan Międzyrzec Podlaski) oraz Dominik Skiba (Start Krasnostaw). Brazylijczyk cztery razy wpisał się na listę strzelców przy okazji meczu z rezerwami Motoru, które jego drużyna wygrała 6:1. Trzy z tych bramek zdobył jednak z rzutów karnych. (LUKISZ)

NAJLEPSI STRZELCY IV LIGI

17 bramek – Jarosław Milcz (Lublinianka) **15 bramek** – Wojciech Białek (Łada 1945 Biłgoraj) **12 bramek** – Damian Szuta (Tomasovia Tomasów Lubelski) **10 bramek** – Dionata Tonin (Huragan Międzyrzec Podlaski), Dominik Skiba (Start Krasnostaw)

9 bramek – Ernest Skrzyński (Stal Kraśnik) **8 bramek** – Denys Demyanenko (Stal Kraśnik), Oleksandr Kushch-Vasylyshyn (Hetman Zamość), Bartłomiej Koneczny (Lublinianka), Michał Mistrzyk (Janowianka Janów Lubelski) **7 bramek** – Brillant Etana Monroe (Sygnał Lublin), Karol Kalita (Stal Kraśnik), Rodion Serdiuk (Hetman Zamość) **6 bramek** – Dawid Gierała (Hetman), Yuri Perin (Opolanin Opole Lubelskie), Karol Rycaj (Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski), Jan Mróz (Orlęta) **5 bramek** – Daniel Juchna (Granit Bychawa), Jakub Szuta (Tomasovia), Mikołaj Grzęda (Gryf Gmina Zamość), Arkadiusz Korolczuk (Orlęta), Sebastian Sikora (Motor II Lublin), Jakub Sobstaj (Lublinianka).

Jarosław Milcz uzbierał na jesieni 17 goli

FOT. DW



LICZBY BIALSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ W RUNDZIE JESIENNEJ:

0 - liczba remisów Kujawiaka Stanin, Gromu Kąkolewnica, Podlasia II Biała Podlaska, Victorii Parczew i Lutni Piszczac
 1 - tyle remisów zdobyły drużyny Absolwenta Domaszewnica i Unii Krzywda
 2 - to ilość wygranych spotkań przez Sokoła Adamów, Unię Krzywda i Kujawiaka Stanin
 3 - to liczba remisów beniaminka LZS Sielczyk
 4 - tyle meczów wygrał Grom Kąkolewnica
 5 - to ilość porażek Unii Żabików, Orłąt II Radzyń Podlaski i ŁKS Łazy
 6 - liczba punktów zdobytych przez outsidersa Kujawiaka Stanin
 7 - tyle punktów wywalczyła przedostatnia w tabeli Unia Krzywda
 8 - to dorobek w pierwszej rundzie Sokoła Adamów
 9 - tyle meczów wygrały LKS Agrotex Milanów i Victoria Parczew
 10 - to liczba wygranych Az-Bud Komarówka Podlaska
 11 - tyle spotkań przegrały Grom Kąkolewnica, Sokół Adamów i Absolwenta Domaszewnica
 12 - ilość wygranych Lutni Piszczac
 13 - liczba zwycięstw mistrza jesieni Orłąt Łuków
 14 - tyle goli w meczach wyjazdowych strzeliły rezerwy Orłąt Radzyń Podlaski
 15 - liczba spotkań rozegranych w rundzie jesiennej przez zespoły bialskiej klasy okręgowej
 16 - tyle goli strzelił Sokół Adamów
 17 - to ilość bramek zdobytych w domowych meczach przez ŁKS Łazy
 18 - liczba straconych goli w meczach u siebie przez LKS Agrotex Milanów
 19 - tyle goli w spotkaniach przed własną publicznością strzelili piłkarze Az-Bud Komarówka Podlaska
 20 - ilość zdobytych bramek na swoim o obiekcie przez Lutnię Piszczac
 32 - to dorobek punktowy Az-Bud Komarówka Podlaska
 40 - liczba zdobytych punktów przez lidera Orłąt Łuków

TABELA BIALSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ PO RUNDZIE JESIENNEJ:

1. Orłęta Łuków	15	40	52-13
2. Lutnia Piszczac	15	36	43-17
3. Az-Bud Komarówka Pod.	15	32	36-17
4. LKS Agrotex Milanów	15	29	39-27
5. Victoria Parczew	15	27	41-28
6. Unia Żabików	15	26	37-28
7. Orzeł Czemierniki	15	25	31-28
8. Podlasie II Biała Podl.	15	24	57-24
9. Orłęta II Radzyń Podlaski	15	22	47-38
10. ŁKS Łazy	15	22	29-28
11. LZS Sielczyk	15	21	38-42
12. Grom Kąkolewnica	15	12	30-48
13. Absolwent Domaszew.	15	10	25-58
14. Sokół Adamów	15	8	16-55
15. Unia Krzywda	15	7	13-46
16. Kujawiak Stanin	15	6	22-59

Cel się nie zmienił

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Kierownik Orłąt Łuków Marcin Chwedoruk: walczymy o ustalony przed sezonem cel. Drużyna prowadzona przez Adriana Świderskiego wygrała rundę jesienią i z zapasem czterech punktów nad Lutnią Piszczac przygotowywać się będzie do rozgrywek na wiosnę

W 15 meczach Rafał Jaworski i spółka uzbierali 40 punktów. Na taki dorobek złożyło się 13 zwycięstw, remis i porażka. Przez pięć kolejek lukowianie przeszli jak burza. Kolejno ograli Orłęta II Radzyń Podlaski, Grom Kąkolewnica, Unię Żabików, Victorię Parczew i LKS Agrotex Milanów. Pierwsze punkty stracili w szóstej serii gier, w której zremisowali na wyjeździe z Az-Bud Komarówka Podlaska 1:1. Kolejne potknięcie trafiło się tydzień później, kiedy na swoim podjeżdżali beniaminka LZS Sielczyk. Z powodu zalania boiska drużyny rozegrały tylko pierwszą połowę zakończoną remisem 1:1. Arbiter podjął decyzję o przerwaniu spotkania. Mecz został dokończony 16 listopada, po zakończeniu rundy jesiennej, i zakończył się pewnym zwycięstwem Orłąt 5:1.

Jedyna wpadka punktowa mistrza jesieni pojawiła się w 11 kolejce. Orłęta podejmowały konkurenta do pierwszego miejsca Lutnię Piszczac. Mecz zakończył się wygraną gości 2:0 i był to słabszy występ podopiecznych Adriana Świderskiego. Na półmetku rozgrywek Orłęta uzyskały cztery punkty przewagi nad wicemistrzem Lutnią i osiem nad trzecim w klasyfikacji Az-Bud Komarówka Podlaska.



Jesienią Orłęta Łuków okazały się najlepsze w bialskiej klasie okręgowej

FOT. ORŁĘTA ŁUKÓW

To bardzo dobra pozycja wyjściowa przed rundą rewanżową. - Mieliliśmy plan wywalczenia jak największej liczby punktów przed rundą wiosenną. Przed początkiem sezonu postawiliśmy cel: walka o awans. Dorobek, który osią-

gnęliśmy jest dobrym wynikiem - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik Orłąt.

Od szóstej kolejki lukowianie borykali się z kłopotami kadrowymi. - Z różnych powodów wypadli nam ze składu Sebastian Sowisz, Bartosz Młynarczyk, Mikołaj Szymec-

ki, Jakub Rybka. W pewnym momencie musieliśmy radzić sobie bez sześciu kluczowych piłkarzy. W takich okolicznościach wygranie 13 meczów, remis i tylko jedna porażka cieszą i napawają optymizmem na rozgrywki wiosną. Cztery punkty przewagi nad

Lutnią, z jednej strony do dużo, z drugiej może być niewiele. Nie zmieniamy swoich planów i walczymy o awans do IV ligi. Na pewno rywale będą chcieli stanąć nam na przeszkodzie, ale my będziemy robić swoje - dodaje kierownik. **(GROM)**

Wiosną zapowiada się zacięta walka

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Kujawiak Stanin, Unia Krzywda, Sokół Adamów - to z tej trójki, gdyby rozgrywki zakończyły się po rundzie jesiennej - wyróżniony zostałby spadkowicz. Spokojne o przyszłość na zapleczu IV ligi nie mogą być także Absolwent Domaszewnica i Grom Kąkolewnica

Najniżej, na ostatnim miejscu na półmetku rywalizacji znalazł się Kujawiak Stanin. Przed rundą wiosenną minionej sezonu, po odejściu w listopadzie ubiegłego roku Andrzeja Zarzyckiego, drużynę przejął Janusz Calka. Na koniec rozgrywek uplasował się z zespołem na 13 miejscu, utrzymując się w lidze. Jesienią nie było już tak dobrze. Po pięciu kolejkach Kujawiak miał na koncie komplet porażek. Przegrana 0:4 z Gromem Kąkolewnica sprawiła, że szkoleniowiec złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Jego miejsce zajął Zbigniew Kozłowski.

Pod okiem nowego opiekuna Kujawiak odniósł dwa zwycięstwa. Na pierwsze czekał do 6 października, kiedy w 10 kolejce pokonał przed własną publicznością beniaminka LZS Sielczyk 5:2. Drugie zanotował w ostatniej serii gier wygrywając u siebie 9 listopada z ŁKS Łazy 6:1. Na koncie drużyny ze Stanina jest sześć punktów. - Najgorzej to mieliśmy z obroną. W każdym meczu traciliśmy bramki i z tym musimy sobie poradzić w przerwie zimowej. Ponadto w naszym zespole mamy aż siedmiu młodzieżowców, a więc trochę brakuje doświadczenia. Zimą będziemy musieli znaleźć

nowego bramkarza, ponieważ odchodzi Krystian Kęnder. Również do linii obrony potrzebni są nowi zawodnicy. Myślę, że mogliśmy w rundzie jesiennej zdobyć więcej punktów, 12 było w naszym zasięgu. Z LKS Milanów prowadziliśmy do 80 minut 3:1, a przegraliśmy 3:4. Mieliliśmy też spotkania, w których borykaliśmy się w kłopotami kadrowymi. Z Orłętami Łuków sam, będąc kontuzjowanym, musiałem zagrać w bramce. Z kolei na mecz z Az-Bud Komarówka Podlaska z konieczności musiał nas dodatkowo wesprzeć jeden z wiceprezesów. Gdybyśmy dysponowali 23 zawodnikami, jak przed

spotkaniem z Sokołem Adamów, nie mielibyśmy takich problemów. Mamy niewiele punktów do odrobienia. Myślę, że Grom Kąkolewnica wiosną odskoczy od strefy spadkowej. Walka o utrzymanie rozegra się pomiędzy nami, Unią Krzywda, Sokołem i Absolwentem Domaszewnica - mówi Kamil Tronowski, prezes Kujawiaka Stanin.

Przedostatnią lokatę zajmuje Unia Krzywda, która uzbierała siedem punktów. Oprócz dwóch zwycięstw: nad Orłętami II Radzyń Podlaski 1:0 i 2:1 nad Kujawiakiem w dorobku ma jeszcze remis - 0:0 z Sokołem Adamów. Wszystkie punkty Unia

zdołała w spotkaniach przed rodzinnymi kibicami.

O punkt więcej od ekipy z Krzywdy i o dwa od zespołu ze Stanina zgromadził Sokół Adamów. Drużyna prowadzona przez Andrzeja Zarzyckiego pokonała u siebie Absolwenta Domaszewnica 5:0 i zremisowała 2:2 z Orłem Czemierniki. Na boiskach rywali podzieliła się punktami z Unią Krzywda (0:0) i ograla Kujawiaka (2:0). - Musimy spokojnie przeanalizować nasze wyniki z pierwszej rundy i wyciągnąć wnioski. Na pewno będziemy musieli zmierzyć się z wyzwaniem walki o utrzymanie - zapowiada szkoleniowiec.

(GROM)

Sezon inny niż wszystkie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Runda jesienna nie wyklarowała jednego faworyta do awansu. W grze o bilet do IV ligi jest co najmniej sześć drużyn

KAMIL KOZIOL

Tak wyrównanego sezonu lubelskiej klasy okręgowej nie było od dawna.

W poprzednich latach na półmetku rozgrywek można było już jasno stwierdzić, kto będzie liczył się w walce o awans do IV ligi i zazwyczaj grono zainteresowanych zespołów kończyło się na dwóch czy trzech ekipach. W obecnych rozgrywkach realne szanse na uzyskanie przepustki na wyższy front ma co najmniej sześć drużyn. Być może jest to kwestia zmian regulaminowych jakie obowiązuje w okręgówce od pewnego czasu. Tradycja był awans tylko mistrza, ale już w poprzednim sezonie drugie miejsce przedłużało nadzieje, bo dawało miejsce w dwustopniowych barażach.

Zimą w fotelu lidera spędzi MKS Ruch Ryki. Podopieczni Sebastiana Kozdroja przez cały sezon należeli do ścisłej czołówki rozgrywek. Na uwagę zasługuje ich fantastyczna postawa w meczach wyjazdowych, których w tym sezonie rozegrali osiem. Siedem z nich zakończyło się ich triumfem, sposób na MKS znalazł jedynie w końcówce rundy KS Cisowianka Drzewce.

– Uważam, że ponieśliśmy zasłużoną porażkę, bo Cisowianka była lepszą drużyną. Taki gong był nam jednak potrzebny, aby obudzić się przed rundą wiosenną. To ona zweryfikuje wszystkie



Piłkarze MKS Ruch Ryki spędzą zimę w fotelu lidera
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zespoły, bo na razie mogę to, co się dzieje ocenić jako przedbiegi – mówił po tym spotkaniu Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu. Sukcesu tego klubu nie byłoby bez Bartłomieja Bułhaka, który jesienią aż 24 razy trafiał do siatki przeciwników. – On jednak jest bardzo przywiązany do klubu, widzi, że się rozwijamy i chce być częścią tego projektu. O tym jakim szcunkiem cieszy się w Rykach, świadczy fakt, że jest kapitanem Ruchu. To znakomity piłkarz, który potrafi grać zarówno przodem jak i tyłem do bramki. Wszechstronność to jego największy atut – charakteryzuje swojego lidera Sebastian Kozdrój.

Kto jeszcze na podium?

Drugie miejsce w lidze zajęło Polesie Kock. Ten fakt można uznać zarówno za niespodziankę, jak i rozczarowanie. Niespodziankę, bo

przed sezonem faworyta do awansu widziano w zamożniejszych klubach. Rozczarowanie, bo Polesie potrafiło wygrać z większością silnych przeciwników. Wyjątkiem był jedynie Tur Milejów, który pokonał koczczan 5:2. Natomiast zespół Fabiana Cioka niespodziewanie zgubił punkty u siebie w konfrontacjach z LKS Kamionka i Wisłą Annapol. Oba starcia z beniaminkami zakończyły się triumfami rywali, co nie przystoi drużynie walczącej o awans do IV ligi.

– Tę rundę podzieliłbym na dwie części. Pierwsza była bardzo dobra, a my wydłaliśmy znakomicie. Później pojawiły się kartki, kontuzje, sprawy osobiste czy zawodowe i zaczęliśmy prezentować się już znacznie gorzej. Objawem tego była właśnie porażka z Kamionką. Uważam jednak, że wycisnęliśmy z rundy jesiennej maksimum

i jestem zadowolony z postaw moich podopiecznych. Co do wiosny, to ciężko powiedzieć jak będzie wyglądać. Mam młody zespół i zastanawiam się, czy będzie on w stanie udźwignąć presję drugiej pozycji. Na pewno dobrze byłoby poszerzyć kadrę, bo myśląc o walce o IV ligę, to ona jest obecnie zbyt wąska – twierdzi Fabian Ciok, opiekun Polesia.

Na najniższym stopniu podium znalazła się Stal Poniętowa. Spadkowicz z IV ligi w lecie wydawał się drużyną niezdolną do walki o wyższe cele. Tymczasem zatrudnienie Andrzeja Słowakiewicza w roli trenera kompletnie odmieniło sytuację. Doświadczony szkoleniowiec ma bardzo bogate CV. Na boisku był obrońcą – w ekstraklasie rozegrał 57 spotkań i zdobył 3 bramki. Poważną karierę rozpoczynał w Hutniku Kraków, a później przeszedł do

Lecha Poznań. Z tym klubem sięgnął po Puchar Polski. W jednym zespole grał wówczas z takimi tuzami, jak Czesław Jakolcewicz czy Jarosław Araszkiewicz. To w Lechu zdobył zresztą pierwszą bramkę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Miał to miejsce 6 sierpnia 1988 r., kiedy do Poznania przyjechała Wisła Kraków. Lech wygrał 3:0, a Słowakiewicz ustalił wynik meczu. Latem 1989 r. obecny trener Stali Poniętowa przeszedł do Zagłębia Lubin, a niedługo później przeniósł się do Śląska Wrocław. Później grał jeszcze w Chrobrym Głogów, Karkonoszach Jelenia Góra, a karierę kończył w Górniku Polkowice. Zrobił to w wielki stylu, bo w sezonie 2002/2003 wprowadził ten klub do I ligi, po czym zawiesił buty na kołek. W naszym regionie Słowakiewicz jest znany z pracy w Zawiszy Garbów, którą prowadził przez ostatnie półtora roku. Przejął klub przed rundą wiosenną sezonu 2022/2023 i wprowadził go do A klasy. W niej w poprzednich rozgrywkach zajął z Zawiszą 7 miejsce. W Poniętowej Słowakiewicz odnalazł się wyśmienicie. Stal może nie gra wybitnego futbolu, ale kolejne mecze wygrywa spokojem i konsekwencją w dążeniu do celu. Można powiedzieć, że jest tak jak jej szkoleniowiec.

Kto jeszcze jest w grze o awans do IV ligi? Grupę liderów uzupełniają Tur Milejów, KS Cisowianka Drzewce oraz Hetman Gołb. W opi-

nii wielu szkoleniowców to właśnie milejowianie są pewniakiem do uzyskania przepustki na wyższy front. Ich siła wiosną jeszcze wzrośnie, bo wracają do Milejowa. Przez ostatnie 1,5 roku mecze w roli gospodarza rozgrywali w Biskupicach, bo w Milejowie powstawał nowoczesny kompleks sportowy. Dziś już budynki stoją na swoim miejscu, więc można wracać do domu. W opinii ludzi związanych z lubelską klasą okręgową Tur jest zespołem, który dość łatwo może w zimie dokonać kolejnych transferów. Nie wiadomo jednak, jak zespół będzie spisywał się pod wodzą nowych szkoleniowców, bo przypomnijmy, że pożegnano już Dawida Miazgę. Na wiosnę Tur poprowadzi duet Tomasz Zajac – Karol Kowalski.

1. Ruch	15	36	52-13
2. Polesie	15	34	51-24
3. Stal	15	34	33-20
4. Tur	15	32	53-21
5. Cisowianka	15	32	37-18
6. Hetman	15	30	54-40
7. Unia	15	22	33-27
8. Trawena	15	22	27-29
9. Kamionka	15	22	25-29
10. POM	15	21	34-23
11. Cisy	15	17	34-36
12. Wisła A.	15	13	26-47
13. Wisła II	15	12	26-60
14. LKS	15	9	14-51
15. Sokół	15	8	22-49
16. Garbarnia	15	6	13-47

16 kolejka (wiosna 2025): Unia – Garbarnia • Wisła II – Tur • Stal – Kamionka • Tarasola – Cisowianka • Trawena – Wisła • Ruch – Hetman • Sokół – Polesie • Wierchowiska – POM.

Stać nas na jeszcze lepszą grę

ROZMOWA Z Sebastianem Kozdrójem, trenerem MKS Ruch Ryki

• Jaka to była runda dla MKS Ruch Ryki?

– To była bardzo pozytywna runda. Zdobyliśmy dużo punktów i mamy świetny bilans bramkowy. Zdaje sobie sprawę jednak, że mamy dużo do poprawy. Zagraliśmy kilka przeciętnych spotkań i jeden słaby z Polesiem Kock. Jesteśmy więc zadowoleni, ale również świadomi, że stać nas na lepszą grę.

• **Warto, żeby to wybrzmiało – ten wynik jest rezultatem wieloletniego planu, który realizował pan przez kilka lat. W Ruchu konsekwentnie stawiano na młodzież i swoich wychowanków, co teraz daje efekty...**

– Nasza młodzież zbiera doświadczenie i cały czas się rozwija. Wprowadzamy też nowych zawodników,

również młodych. Gramy swoimi wychowankami, którzy są związani z naszym miastem. Dla mnie jest ważne, że oni są bardzo chętni do pracy i robią systematyczne postępy. Dzięki takiemu postępowaniu, klub może być spokojny o swoją przyszłość.

• Co było siłą Ruchu w rundzie jesiennej?

– Na pewno muszę wspomnieć o Bartłomieju Bułhaku. Zdobył 24 gole i w rundzie jesiennej był w wyśmienitej formie. Wszyscy zawodnicy dawali z siebie bardzo dużo. Mieliliśmy pewne kłopoty kadrowe, ale kiedy wchodził rezerwowi, to również dawali odpowiednią jakość.

• Ruch to zespół Bartłomieja Bułhaka?

– Nigdy w życiu. Bartek jest naszym kapitanem i liderem, ale na ten wynik pracowało 25 czy 26 zawodni-

ków, którzy byli w kadrze w tej rundzie. Każdy z nich dołożył cegiełkę i tak to powinno wyglądać. Oczywiście mamy 3 czy 4 zawodników, którzy ciągną młodzież, ale oni przeciwie niczego nie zrobiliby bez zespołu.

• Czy Ruch stać na czwartą ligę?

– To nie jest pytanie do mnie. To pytanie do zarządu, a nawet bardziej do władz miasta. Wiem, że kibice i zawodnicy bardzo chcieliby awansu. Trzeba mieć świadomość, że w IV lidze zmieniają się mocno koszty utrzymania zespołu.

• A samą młodzież w IV lidze nie da się chyba zbyt wiele zwojować?

– Mamy tego świadomość. Na razie pierwszą rzeczą jest odpocząć po rundzie jesiennej. Spotykamy się w połowie stycznia, mamy przed sobą 15 wiosennych spotkań. 6 drużyn ma realne szanse na awans,

więc droga do uzyskania promocji jest bardzo długa.

• Co będzie kluczowe w walce o awans?

– Przygotowanie fizyczne zespołu w przerwie zimowej. Wszyscy zdają sobie sprawę, że w zimie robi się całą pracę na cały rok. Jeżeli dobrze przepracujemy okres zimowy, to ominą nas kontuzje i będzie dobrze.

• Kto jest najpoważniejszym rywalem Ruchu w walce o awans do IV ligi?

– Ta runda pokazała, że każdy z czołowej szóstki jest bardzo groźny. Polesie Kock to bardzo dobry zespół i jeden z faworytów do awansu. Nie wolno zapominać o Stali Poniętowa czy Turze Milejów. O losach awansu zadecyduje forma drużyn po zimowych przygotowaniach.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

O zwolnieniu dowiedział się z SMS-a?

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Damian Miazga nie jest już trenerem Tura Milejów. W rundzie wiosennej zespół poprowadzi duet Tomasz Zając i Karol Kowalski

Kamil Koziół

Roszada w Turze jest sporym zaskoczeniem, bo drużyna w rundzie jesiennej długo spisywała się wyśmienicie. Po 10 kolejkach zespół był liderem rozgrywek – zdobył 28 na 30 możliwych punktów i wydawało się, że zmierza prostą drogą do IV ligi. Wówczas jednak coś się załamało. Najpierw Tur sensacyjnie przegrał z Sokołem Konopnica, a w następnej kolejce uległ mocnemu MKS Ruch Ryki. Później były jeszcze: remis z Traweną Trawniki, wymęczone zwycięstwo z Tarasolą Cisa-mi Nałęczów oraz gładka porażka ze Stalą Poniatowa. Cztery punkty wywalczone w pięciu ostatnich występach sprawiły, że Tur zakończył rundę jesienną dopiero na czwartym miejscu.

– Chcemy wygrywać jak najwięcej i zobaczymy gdzie nas to ostatecznie zaprowadzi. Na pewno nie powiem, że koniecznie musimy wywalczyć awans. Nie ma sensu nakładać dodatkowej presji na moich zawodników. Chcemy utrzymać się w górze tabeli. Ta runda pokazała, że zaliczyliśmy spory progres. W meczach o stawkę wciąż jednak brakuje nam doświadczenia – przekonywał po ostatnim spotkaniu jesiennym Damian Miazga.

Inne zdanie mieli jednak klubowi działacze, którzy spotkali się podczas zebrania zarządu i zdecydowa-



Piłkarze Tura Milejów wiosną chcą powalczyć o awans do IV ligi

FOT. TOMASZ KOZYRA/FACEBOOK TURA MILEJÓW

li o zakończeniu współpracy z młodym szkoleniowcem. – Trzy porażki w ostatnich pięciu spotkaniach pokazały, że w drużynie coś się zacięło. Uznaliśmy, że piłkarze potrzebują impulsu. Chcemy grać o awans, mamy historyczną szansę przed

sobą i pragniemy ją wykorzystać. Damian Miazga nie ma doświadczenia, jest młodym trenerem, chciał być dobry dla wszystkich i nie wyszło mu to najlepiej. Po rozmowach z zawodnikami uznaliśmy również, że stracił szatnię. Muszę

jednak przyznać, że gdyby Damian Miazga zapunktował w Poniatowej, to utrzymałby posadę – powiedział Marek Stańczak, prezes Tura.

Większe kontrowersje od samego zwolnienia budzi sposób poinformowania szkoleniowca o zakończe-

niu współpracy. – Zrobiono to poprzez SMS. To bardzo nieprofesjonalne, zwłaszcza dla klubu aspirującego do walki o wyższe cele. Mogę powiedzieć, że zawiodłem się na tych ludziach. Uważam, że przez 1,5 roku wykonałem dobrą robotę. Zespół ma potencjał na IV ligę i żałuję, że muszę zostawić niedokończony projekt – wyjaśnia Damian Miazga. – To prawda, że wysłałem do trenera SMS, ale w jego treści informowałem o rekomendacji zarządu. Trener w kolejnych dniach miał spotkać się z wójtem gminy Milejów, bo to nie tylko my podejmujemy decyzje. Liczy się dla nas również zdanie chociażby sponsora. Nie było tak, że szkoleniowiec został zwolniony przez SMS – mówi Marek Stańczak. – Nie szukałbym sensacji. Z trenerem rozmawiałem na początku poprzedniego tygodnia. Na pewno w tym miejscu zawiodła komunikacja na linii zarząd klubu – trener – mówi Tomasz Suryś, wójt gminy Milejów.

Kto wiosną siądzie na ławce? Będzie to duet dwóch zawodników: Tomasz Zając i Karol Kowalski. – Oficjalnie pierwszym trenerem będzie Zając, ale myślę, że obaj panowie dobrze podzielą się obowiązkami – mówi Marek Stańczak. Bardziej znany z tego duetu jest Zając, który ma na swoim koncie występy w Ekstraklasie. Był m.in. zawodnikiem Wisły Kraków czy Korony Kielce.

Umowa „Robsona” dobiegła końca

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Umowa Roberta Różańskiego z Gromem Kąkolewnica dobiegła końca. Nadal nie wiadomo czy szkoleniowiec będzie prowadził drużynę

Wiosną piłkarze z Kąkolewnicy biegali jeszcze po boiskach IV ligi. Na koniec minionych rozgrywek tego szczebla drużyna zajęła przedostatnie miejsce i jako pierwsza otworzyła grupę spadkową. W 34 meczach Grom uzbierał 23 punkty, wygrał pięć spotkań, osiem zremisował i 21 przegrał. Drugim zespołem, który został zdegradowany było Ogniwo Wierzbica.

Po spadku władze Gromu stanęły przed wyzwaniem znalezienia nowego szkoleniowca. Dotychczasowy opiekun – Adrian Świdzki rozstał się z drużyną. Wybór działaczy padł na doskonale znanego w regionie Roberta Różańskiego. Popularny „Robson” musiał odbudować atmosferę w drużynie po spadku. Równie ważną była frekwencja na zajęciach, a z tym bywało kiepsko.

W 15 spotkaniach Grom uzbierał 12 punktów. Pod-

opieczni trenera Różańskiego wygrali cztery mecze. Przed własną publicznością ekipa z Kąkolewnicy pokonała w piątej kolejce Kujawiaka Stanin 4:0. Drugie zwycięstwo odniosła w dziewiątej serii gier nad Unią Krzywda 1:0, zaś w 11. rozbiła Podlasie II Biała Podlaska 8:4. Jedną wygraną podopieczni trenera Różańskiego przywieźli z terenu przeciwnika. W 10. kolejce pokonali na wyjeździe Sokoła Adamów 3:2. – Mieliśmy też takie mecze, w których niekoniecznie musieliśmy przegrać. Patrząc na grę, stwarzane okazje bramkowe, zasługiwaliśmy przynajmniej na remis. Gdyby spotkanie zakończyły się podziałem punktów, nasz dorobek byłby jeszcze lepszy – mówi Robert Różański.

12 zdobytych punktów dało Gromowi 12. pozycję na półmetku rozgrywek. – Biorąc pod uwagę wszystko, z czym musieliśmy się zmierzyć w rundzie jesiennej jest to jest

dobre osiągnięcie. Przy odrobinie szczęścia na naszym koncie mogło być jeszcze więcej. Wiosną drużyna będzie mogła poprawić dotychczasową lokatę – mówi opiekun Gromu.

Czy spadkowicz z IV ligi nadal będzie występował pod opieką trenera Roberta Różańskiego? Tego jeszcze nie wiemy. Z końcem rundy jesiennej szkoleniowcowi skończyła się umowa z klubem. – Formalnie już nie jestem trenerem Gromu – przyznaje popularny „Robson”. Jak sam zaznacza. – Od wielu lat „siędzę” w piłce nożnej i, nie ukrywam, nadal chciałbym pracować w tej branży. Los trenera jednak jest taki, że to kluby proponują pracę, a zainteresowany przyjmuje ofertę, po wcześniejszym uzgodnieniu warunków. To kluby również mogą zwalniać szkoleniowców. Jeśli pojawi się propozycja z Gromu, na pewno ją rozważę – dodaje.

(GROM)

Wiosną musi być lepiej

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Omega Stary Zamość w ostatnich latach przyzwyczaiła swoich kibiców do tego, że walczy w „najciekawszej lidze świata” o czołowe lokaty. Tymczasem po rundzie jesiennej podopieczni trenera Jarosława Czarnieckiego zajmują dopiero dwunaste miejsce. To nie zadowala drużyny, która wiosną chce poprawić swoją pozycję w ligowej tabeli

Bartosz Nizioł i jego koledzy zmagania w sezonie 2024/2025 zaczęli bardzo obiecująco, bo na inaugurację ograli u siebie Olimpię Miączyń. Jednak tydzień później przysłała wyjazdowa porażka z Potokiem Słotno. A w następnych kolejkach zespół ze Starego Zamościa miał problemy ze stabilizacją formy – zwycięstwa przeplatał porażkami, a w całej rundzie drużynie nie udało się osiągnąć serii trzech zwycięstw z rzędu. Efekt? Tylko 18 zdobytych punktów i odległa dwunasta lokata.

– Za nami nieudana runda i jestem z niej bardzo niezadowolony. Zdobyliśmy 21 punktów, ale przez błąd Czarnieckiego odjęto nam trzy „oczka” za wygrany mecz z Pogonią 96 Łaszczówka – przyznaje Jarosław Czarniecki, trener Omegi Stary Zamość. Przypomnijmy, że w tym meczu przy prowadzeniu Omegi przez kilka minut występowała na boisku zbyt mała ilość zawodników o statusie młodzieżowca.

– Ten dorobek punktowy to zdecydowanie za mało. Całą jesień „graliśmy w kratkę” i nie mogliśmy złapać serii wygranych. Mieliśmy też problemy kadrowe, bo sezon zaczęliśmy bez Bartłomieja Ciuryśka, potem kontu-

zje złapali Filip Wasiura i Łukasz Grymuza, a następnie dwóch naszych zawodników wyjechało do wojska do pracy. To wszystko odbiło się na wynikach. Do tego straciliśmy w pierwszej połowie sezonu zdecydowanie za dużo bramek. To nasza największa bolączka. Drugą jest brak lidera – zawodnika, który w ważnym momencie potrafiłby nieco wstrząsnąć szatnią i pokazać charakter na boisku. To wszystko nas jednak nie tłumaczy, bo mimo tych wszystkich problemów stać nas na dużo więcej – dodaje trener ekipy ze Starego Zamościa.

Wiosną Omega ma prezentować się lepiej, ale zanim zawodnicy dostaną wolne czeka ich jeszcze blisko miesiąc treningów. – Trenujemy do 15 grudnia i spotykamy się obecnie dwa razy w tygodniu. Potem przyjdzie czas na przerwę świąteczną, a do treningów planujemy wrócić w połowie stycznia. Czy zimą będą wzmocnienia? To ciężki temat, bo transfery w połowie sezonu są trudne do przeprowadzenia, ale jeśli pojawi się jakaś opcja to może z niej skorzystamy. Wiosną musi być lepiej i w drugiej części sezonu chcemy włączyć się w walkę o miejsce w czołowej szóstce rozgrywek – kończy Czarniecki. (bs)

Zabrakło szczęścia

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

AZS AWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z outsiderem KPR Fit Dieta Żukowo 26:27. Porażka sprawiła, że zespoły zamieniły się miejscami w tabeli

Dla obu ekip było to bardzo ważne spotkanie. Na szali było oddalenie się w tabeli od ostatniego miejsca. Przed meczem na końcu stawki byli gospodarze, KPR Fit Dieta Żukowo. Porażka zepchnęła akademików na ostatnią lokatę.

Przez 17 minut pierwszej odsłony górą byli białczanie, którzy mieli bramkę, dwie przewagi. Końcówka tej części należała do miejscowych (14:11). Ostatnie siedem minut meczu ponownie należało do gospodarzy, którzy wygrali ten fragment 5:3 i od stanu 22:23 doprowadzili do zwycięstwa 27:26.

(GROM)

KPR Fit Dieta Żukowo - AZS AWF Biała Podlaska 27:26 (14:11)

Żukowo: Kwasiborski 1, Maćkowiak 7, Benkowski 4, Gajdziński 4, Pstrąg 4, Helwak 3, Porębski 2, Baranau 1, Scharmach 1, Dziedzic, Milikowski, Nierzwicki, Ponto. **Kary:** 10 minut.

AZS BP: Kwiatkowski 1, Adamuk - Koc 7, Wojnecki 3, Andrzejewski 2, Antoniak 2, Lewalski 2, Chepyha 2, Kandora 2, Wierzbicki 2, Burzyński 1, Rodak 1, Wójcik 1. **Kary:** 4 minuty.

Pozostałe wyniki: KPR Padwa Zamość - Handball Stal Mielec 26:33 (12:20) • Siódemka Miedź Huras Legnica - Grot Blachy Pruszyński Anilana 25:24 (10:14) • RAJBUD Stal Gorzów Wielkopolski - Grunwald Poznań 33:33 (12:15), rzuty karne 3:1 • Sandra Spa Pogoń Szczecin - Nielba Wągrowiec 29:24 (15:11) • Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - E.LINK Gwardia Koszalin 26:34 (14:14) • SMS ZPRP I Kielce - Jurand Ciechanów 38:49 (16:23).

1. Mielec	11	32	366-293
2. Gorzów	11	24	360-306
3. Padwa	11	23	347-302
4. Gwardia	11	23	347-314
5. Jurand	11	21	327-327
6. Pogoń	11	18	294-288
7. Miedź	11	15	308-308
8. Nielba	11	15	284-308
9. Kielce	11	14	318-368
10. Olimpia	11	11	303-337
11. Grunwald	11	10	314-319
12. Anilana	11	10	277-326
13. Żukowo	11	9	311-352
14. AZS BP	11	6	303-311

6 grudnia: Mielec - Pogoń • Kielce - Anilana • **7 grudnia:** Nielba - Jurand • AZS - Padwa • Grunwald - Żukowo • Gwardia - Gorzów • **8 grudnia:** Miedź - Olimpia.

Zakończyli rundę porażką

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH 13 kolejka okazała się pechowa dla puławskich Azotów. Drużyna prowadzona przez Patryka Kuchczyńskiego przegrała z sąsiadem w tabeli REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 33:39



Azoty Puławy zakończyły pierwszą rundę porażką

FOT. ORLEN SUPERLIGA

Po zmianie stron kibice gospodarzy liczyli na zmianę niekorzystnego wyniku. Niestety, nie doczekali się. Podopieczni Kima Rasmussena wygrywali 24:17, 26:20, 29:20. Po trzech kwadransach i golach Marka Marciniaka i Łukasza Gogoli puławianie nadal przegrywali (23:31). Sześć minut przed

końcówką syreną Dikhamin-jia trafił na 26:30. Mimo kolejnych goli: Kacpra Adamskiego, Dikhaminji i Macieja Zarzyckiego Azoty przegrywały 33:39 i takim wynikiem zakończyło się sobotnie spotkanie. Goryczy porażki z Ostrowią dodaje fakt, że goście przyjechali do Puław w 12-osobowym składzie.

W meczu wystąpiło zaś tylko 11 zawodników.

(GROM)

Azoty Puławy - REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 33:39 (16:20)

Azoty: Tsintsadze 1, Borucki - Kacper Adamski 7, Zarzycki 1, Gogola 6, M. Marciniak 3, Jaworski 2, Sesic 1, Dikhaminja 8, Janikowski 1, Jarosiewicz 1, Górski 2. **Kary:** 4 minuty.

Mostostal
PUŁAWY



Lider był nie do ruszenia

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu kolejki KPR Padwa Zamość przegrała z liderem Handball Stalą Mielec 26:33

Spotkanie w Zamościu uznane zostało za hit weekendowej kolejki. Gospodarze zajmowali drugą lokatę tracąc do prowadzących mielczan sześć punktów. Faworytem byli goście, którzy doskonale wywiązali się z tego zadania. Od początku uważana na mruwanego faworyta rozgrywek I ligi centralnej Handball Stal ruszyła do skomasowanych ataków w bramkę Mateusza Gawrysia. Za zdobywanie bramek w ekipie doskonale znanego w naszym regionie szkole-

niowca Roberta Lisa zabrali się Białorusin, grający kiedyś w AZS AWF Biała Podlaska, Dzianis Wołyńcew i Jakub Tokarz. Dołączył także Mikołaj Kotliński. Po pięciu minutach i trafieniach wymienionej trójki goście prowadzili 5:2. W ekipie Padwy dwie bramki zdobył Miłosz Bączek.

Goście grali jak z nut, trafiali do siatki seriami. I gdyby

nie dobra dyspozycja między słupkami Mateusza Gawrysia wórek z golami bardzo szybko by się rozwiązał. Pomiedzy 10. a 20 minutą goście zdobyli siedem bramek, gospodarze dwie. Efekt? KPR Padwa traciła do lidera już siedem goli (6:13). Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną lidera 20:12.

Kibice zebrani w hali OSiR liczyli na lepszą po-

stawę swoich ulubieńców w drugiej odsłonie. Nic takiego się nie stało. Zespołem trzymającym mecz w rękę byli szczypiorniści z Mielca. Miejscowi momentami nie mogli znaleźć recepty na rozpędzonych i solidnie zmotywowanych gości. Zamościanie nie byli w stanie odrobić kilku bramek straty: 14:21, 16:23, 19:26, 20:28,

23:30, 26:32. Spotkanie zakończyło się wygraną lidera 33:26.

(GROM)

KPR Padwa Zamość - Handball Stal Mielec 26:33 (12:20)

KPR Padwa: Gawryś - Florkiewicz 1, Komarowski, Golański 3, Szymański 1, Parovinczak 8, Szeląg, Wleklak 1, Małecki 2, Skiba, Fugiel 2, Bączek 5, Morawski 3, Adamczuk. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Karol Małecki w 49 min, za faul.

Handball Stal: Błażejewski, Dekarz - Mrozowicz, Kotliński 3, Tokarz 6, Graczyk, Wołyńcew 10, Stefani 3, Sikora 3, Osmola, Głuszczenko 4, Buszkow 2, Tarasewich 2. **Kary:** 8 minut.

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Wygrali trzeci mecz z rzędu

PLS 1. LIGA SIATKARZY PZL

Leonardo Avia Świdnik okazała się lepsza od drużyny CUK Anioły Toruń. Statuetkę MVP zdobył Mariusz Półnyński z zespołu „żółto-niebieskich”

Beniaminek z Torunia zawiesił wysoko poprzeczkę gospodarzom. Miejscowi musieli się napracować aby dopisać do swojego dorobku trzy punkty. Dwie partie, druga i trzecia, zakończyły się grą na przewagi. Świdniczanie pokonali torunian 3:1. Dla podopiecznych Jakuba Guza była to trzecia wygrana z rzędu.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik - CUK Anioły Toruń 3:1 (25:20, 24:26, 29:27, 25:21)

PZL Leonardo Avia: Piwowarczyk (6), Pigłowski (8), Ociepski (15), Kryński (22), Półnyński (14), Ptaszyński (3), Kuś (libero) oraz Łysikowski (10), Machowicz i Obermeyer.

CUK Anioły: Surgut (11), Stolec (19), Mesa (9), Sternik (9), Brzostowicz (10), Piotrowski (2), Podborczyński (libero) oraz Detmer (libero), Skadorwa (9), Grzona (1), Walawender i Dorosz.

MVP: Mariusz Półnyński (PZL Leonardo Avia).

Pozostałe wyniki: ChKS Chełm - REA BAS Białystok 3:1 (23:25, 25:21, 25:23, 25:16) • MKST Astra Nowa Sól - SMS PZPS Spała 3:0 (25:17, 26:24, 25:16) • Czarni Radom - AZS AGH Kraków 3:0 (25:16, 25:17, 25:22) • BBTS Bielsko-Biała - MCKiS Jaworzno 3:0 (25:22, 25:16, 25:23) • BKS Visła Proline Bydgoszcz - KPS Siedlce 1:3 (20:25, 36:38, 25:17, 25:27) • Mickiewicz Kluczbork - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (29:27, 25:16, 23:25, 25:18) • pauzowała Olimpia Sulęcín.

1. ChKS	11	32	33:6
2. Siedlce	11	29	32:12
3. Visła	12	23	29:16
4. Avila	11	22	25:17
5. Jaworzno	12	21	27:22
6. Mickiewicz	11	18	21:20
7. BAS	11	17	21:23
8. BBTS	11	17	22:20
9. Astra	11	16	19:21
10. Lechia	11	15	21:20
11. Czarni	11	14	21:23
12. Anioły	11	13	18:23
13. AGH	12	9	15:30
14. Olimpia	11	5	10:31
15. Spała	13	4	7:37

5 grudnia: BAS - PZL Leonardo Avia • **6 grudnia:** Spała - Czarni • Siedlce - ChKS • **7 grudnia:** Lechia - Astra • Anioły - Mickiewicz • Olimpia - Visła • AGH - BBTS • pauzuje Jaworzno.

Lider nie zwalnia

PLUS 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu 12. kolejki ChKS Chełm pokonał REA BAS Białystok 3:1. MVP wybrany został libero gospodarzy Bartosz Fijałek

Chełmianie doskonale wywiązali się z roli faworyta. Mariusz Marcyniak i spółka odnieśli 11. zwycięstwo w sezonie. Rywale z Białegostoku nie zamierzali jednak ułatwiać zadanie liderowi. Już w pierwszej odsłonie przyjeźdni postawili się podopiecznym Krzysztofa Andrzejewskiego. Po dwóch zagrywkach Jana Króla goście wyszli na prowadzenie 11:9. Ekipa z Białegostoku utrzymywała kilkupunktowe prowadzenie: 16:13, 17:15, 19:16, 21:19, 23:20, 24:22. Chełmianie zdołali jeszcze zdobyć 23. punkt (Łukasz Swodczyk). Seta atakiem ze środka zakończył Adrian Gwardiak (25:23 dla REA BAS).

Porażka w pierwszej odsłonie podzielała mobilizującą na gospodarzy. Przy dwóch skutecznych zagrywkach Mariusza Marcyniaka chełmianie objęli prowadzenie 3:1. ChKS kontrolował wydarzenia na boisku. Miejscowi



ChKS Chełm odniósł 11. zwycięstwo w sezonie

FOT. CHKS CHEŁM

prowadzili 6:3, 8:4, 11:8, 13:9, 17:15, 18:16, 20:16, 21:18. Po ataku Jakuba Ziobrowskiego

gospodarze wyszli na 23:20. Kolejny punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył Jakub Ziobrowski (24:20). Dwa ostatnie punkty w partii to błędy w serwisie, po stronie gospodarzy Pawła Rusina, w zespole

gości - Dawida Gruszczyńskiego (25:21 dla ChKS).

W trzecim secie gospodarze zwyciężyli 25:23, w czwartym 25:16. MVP spotkania w Chełmie wybrany został libero gospodarzy Bartosz Fijałek.

(GROM)

ChKS Chełm - REA BAS Białystok 3:1 (23:25, 25:21, 25:23, 25:16)

ChKS: Marcyniak (8), Rusin (13), Swodczyk (10), Goss (15), Gonciarz (1), Łapszyński (13), Fijałek (libero) oraz Blankenau (2) i Ziobrowski (5).

REA BAS: Król (18), Mischczuk (12), Zimoląg (11), Naliwajko (8), Gruszczyński (1), Gwardiak (5), Ostaszewski (libero) oraz Lisicki (3) i Boniaszczuk (1).

MVP: Bartosz Fijałek (ChKS Chełm).

PLUSLIGA SIATKARZY

Bogdanka LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel 0:3 (30:32, 23:25, 16:25) • Aluron CMC Warta Zawiercie - PSG Stal Nysa 3:0 (25:19, 25:22, 27:25) • Barkom Każany Lwów - Nowak-Mosty MKS Będzin 3:0 (25:21, 25:18, 25:14) • Asseco Resovia Rzeszów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 2:3 (11:25, 28:26, 20:25, 31:29, 18:20) • GKS Katowice - Ślepsk Małow Suwałki 1:3 (18:25, 21:25, 25:22, 19:25) • PGE Projekt Warszawa - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:2 (25:17, 19:25, 23:25, 28:26, 17:15) • Indykpol AZS Olsztyn - Cuprum Stilon Gorzów zakończył się po zamknięciu wydania • **2 grudnia:** Steam Hemarpol Norwid Częstochowa - Trefl Gdańsk.

1. Jastrzębski	14	37	39:14
2. Warta	14	34	37:14
3. Projekt	14	33	38:16
4. Bogdanka LUK	14	28	32:20
5. ZAKSA	14	28	32:23
6. Norwid	13	24	30:24
7. Skra	14	23	28:26
8. Resovia	14	22	31:30
9. Ślepsk	14	20	29:30
10. Gorzów	13	19	26:28
11. Trefl	13	15	25:33
12. Olsztyn	13	14	20:29
13. Będzin	14	11	17:34
14. Lwów	14	9	19:35
15. Stal	14	9	17:37
16. GKS	14	4	13:40

6 grudnia: Gorzów - Bogdanka LUK • **7 grudnia:** Ślepsk - Projekt • Stal - Lwów • ZAKSA - GKS • **8 grudnia:** Warta - Jastrzębski • Olsztyn - Trefl • Skra - Norwid • **9 grudnia:** Będzin - Resovia.

Będzie co poczytać

WYDARZENIE 11 grudnia odbędzie się premiera książki pt. „550 ludzi futbolu na 550-lecie Województwa Lubelskiego”

Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku, działając w porozumieniu z Zarządem Województwa Lubelskiego oraz Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, przygotowało tę prestiżową publikację, której autorem jest Jacek Kosierb. Dla świdniczanina będzie to już 10. pozycja monograficzna traktująca o futbolu na Lubelszczyźnie. Publikacja ukaże się z okazji przypadającego w tym roku jubileusz 550-lecia (1474-2024) Województwa Lubelskiego.

W latach 2022-2023 Manufaktura Futbolu wydała, ciesząc się dużym zainteresowaniem, dwie części książki „100 Klubów na 100-lecie LZPN”. - Tamte pozycje opisywały kluby i drużyny. W tej zostały przedstawione sylwetki ludzi związanych z futbolem na Lubelszczyźnie. Ludzi, dla których futbol stał się prawdziwą życiową pasją. Wyjątkowość tej publikacji polega również na tym, że na jej kartach znalazły się nie tylko historie opowiedziane przez samych piłkarzy, ale także prezesów, działaczy, trenerów, kierowników drużyn, spikerów stadionowych,



sędziów, dziennikarzy czy kolekcjonerów. W ten sposób na trwałe zapisali się oni w dziejach lokalnego futbolu - mówi autor Jacek Kosierb.

W książce będzie można przeczytać o tym co „trener tysiąclecia” Kazimierz Górski miał wspólnego z Motorem,

Lublinianką czy Stalą Kraśnik. Znajdzie się informacja, który z defensorów Motoru Lublin i w jakich okolicznościach „zastopował” samego Roberta Lewandowskiego. Dowiedziemy się kto na pytanie „co byś zrobił jakby teraz był koniec świata?” bez wahania odpo-

wiedział za Świętym Dominikiem Savio, że „dalej grałbym w piłkę”. Poznamy historie jednego z dziennikarzy, którego na stadionie Legii w szatni reprezentacji Armenii „małym jasnym” częstował ich kapitan i najsukuteczniejszy zawodnik Artur Petrosjan. Znajdzie się także rozwikłanie zagadki, do której reprezentantki Polski pasowałby i dlaczego akurat do niej, przydomek „Ramos w spódnicy”. Dowiemy się, który z trenerów, z konieczności musiał wejść na boisko, a jako bramkarz po rzucie rożnym zdobył gola strzałem głową na wagę remisu, czy też kto i w jakich mocno nietypowych okolicznościach w ostatniej chwili „wskoczył” do wyjściowego składu młodzieżowej reprezentacji Polski w miejsce Kamila Glika. - Jestem bardzo zadowolony, że zebrane informacje udało się usystematyzować w kilku rozdziałach tematycznych, takich jak chociażby: „Od ekstraklasy do C klasy”, „Jubileusze...”, „Sprawiedliwi z gwizdkiem”, „Awans jest nasz!”, „Dziennikarskim okiem i piórem”, „Z zakrystii na boisko...”, „Spiker - władca mikrofonu!”, „Kolekcjonerzy są wśród nas” czy „W koszul-

ce z Orłem na piersi...”. Całość zwieńczyła galeria blisko 200 zdjęć drużyn, które w jubileuszowym roku uczestniczą w piłkarskiej rywalizacji. Od ekstraklasowego Motoru Lublin poczynawszy, a na zespołach występujących na ósmym poziomie rozgrywkowym na Lubelszczyźnie, czyli klasie B skończywszy. Są też bardzo liczne fotografie drużyn młodzieżowych, czyli najmłodszych adeptów tej najpopularniejszej przecież dyscypliny sportu - dodaje autor.

Dla entuzjastów futbolu, których w naszym regionie nie brakuje, publikacja niewątpliwie będzie znakomitą prezencją pod choinkę. Każdy kto chciałby wejść w jej posiadanie ma na to jeszcze szansę. W tym celu powinien skontaktować się z jej autorem, pod numerem tel. 601413856 (SMS) lub email: jacekkosierb@interia.pl

Partnerem wydarzenia „Promocja książki autorstwa Jacka Kosierba pt. 550 ludzi futbolu na 550-lecie Województwa Lubelskiego” jest Województwo Lubelskie „Lubelskie Smakuj Życie!” „Z dumą wspieramy sport”.

(GROM)

Faworytkami będą rywalki

FIBA EURO CUP KOSZYKAREK

Trzy zespoły z Orlen Basket Ligi awansowały do fazy play-off

Niestety, ale jedynym polskim zespołem, który nie zdołał przebrnąć przez fazę grupową był Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Pogromcy ekipy Krzysztofa Szewczyka, Hozono Global Jais i UFAB 49, są faworytami do zwycięstwa w całych rozgrywkach. Hiszpanki w pierwszej rundzie fazy play-off zagrają z włoskim BDS Dinamo Sassari. Z kolei UFAB zmierzy się z Zagłębiem Sosnowiec. Polska drużyna bez porażki przebrnęła przez fazę grupową, ale w starciu z Francuzkami na pewno nie będzie faworytem. VBW Gdynia zagra z hiszpańskim Movistar Estudiantes. Najwięcej problemów z awansem miała PolskaStefalInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, która zakończyła fazę grupową z zaledwie trzema zwycięstwami na koncie. Wystarczyło to jednak polskiej ekipie do awansu do fazy play-off. W niej na gorzowianki czeka jednak turecki Beksiktas JK Stambuł, który w tym sezonie jeszcze nie poniósł żadnej porażki. Mecze pierwszej rundy play-off odbędą się w grudniu. (kk)

Pary I rundy play-off: DVTK Hun-Therm – Elitzur Ramla • Villeneuve D'Asco LM – CSM Constanta • UNI Gyor – Tarr KSC Szekszard • Olympiacos Pireus – NKA Universitas Pecs • LDLC ASVEL Feminin – Kibirkstis Wilno • BLMA – Neptunas Amberton • Beksiktas JK Stambuł – PolskaStefalInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski • Hozono Global Jais – BDS Dinamo Sassari • IDK Euskotern – Charnay Basket • MB Zagłębie Sosnowiec – UFAB 49 • Tarbes Gespe Bigorre – Ruktronik Stars Keltern • Galatasaray Cagdas Factoring Stambuł – KKZ Crevena Zvezda Meridianbet Belgrad • Sopron Basket – Geaas Basket • VBW Gdynia – Movistar Estudiantes • Castors Braine – BAXI Ferrol.

Wynik na miarę możliwości

FIBA EURO CUP KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin chociaż pokonał Panathinaikos Ateny to i tak odpadł z międzynarodowej rywalizacji. Co zapamiętamy z europejskich bojów akademickich?

KAMIL KOZIOL

Ostatni występ w tym sezonie Polskiego Cukru AZS UMCS pokazał, że drużyna Krzysztofa Szewczyka jest jednak zespołem z potencjałem. Gospodynie w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli rozbiły Panathinaikos Ateny aż 80:62 dominując praktycznie przez całe spotkanie. Kiedy rywalki zaczęły się do nich niebezpiecznie zbliżać, to podkreśliły tempo i kilkoma skutecznymi akcjami odskoczyły im na wyraźny dystans.

– Gratuluję dziewczynom zwycięstwa, bo spodziewaliśmy się trudnego starcia. Od poniedziałku do środy ciężko trenowaliśmy na poczet przyszłych spotkań i wiedzieliśmy, że może się to na nas odbić, ale zaryzykowaliśmy. Teraz zaczynamy fazę bardziej intensywnych treningów, bo będziemy mieli na to czas. Dzisiaj była gra falami, odskakiwaliśmy na 10-15 punktów, zespół z Aten próbował wracać, ale finalnie wszystko dobrze się skończyło – stwierdził Krzysztof Szewczyk, trener AZS UMCS.

– Było dużo waleczności, ale od początku weszliśmy dobrze w mecz. Trafiłyśmy dużo rzutów za trzy, w końcu nasza skuteczność była na dobrym poziomie. Cieszymy się z tego zwycięstwa, szczególnie po ostatniej porażce – mówiła Maja Kusiak.

Jak ocenić występ akademiczek w fazie grupowej FIBA EuroCup? Trzecie miejsce i brak awansu do fazy play-off na pierwszy rzut oka wydaje się być rozczarowaniem. Takie stwierdzenie byłoby jednak popularyzmem, bo warto pochylić się nad przyczynami tego, że lublinianki były



Batabe Zempare dobrze zaprezentowała się w FIBA EuroCup

FOT. FACEBOOK AZS UMCS LUBLIN/ELBRUS STUDIO

w stanie nawiązać wyrównaną walkę jedynie z Panathinaikosem.

Kibice Polskiego Cukru AZS UMCS żywo w pamięci mają jeszcze występy klubu w Eurolidze w poprzednim sezonie. Tamte rozgrywki jednak brutalnie zweryfikowały lubelską drużynę. Organizacyjnie klub udźwignął występy w Eurolidze, ale gra na europejskiej arenie wymaga znacznie szerszej i mocniejszej kadry. To zdanie pasuje jak ulał również do tego sezonu w FIBA EuroCup. Grający w pełnym składzie zespół bez większych problemów ograł Panathinaikos. Problem w tym, że Krzysztof Szewczyk jesienią bardzo rzadko miał do dyspozycji wszystkie zawodniczki. Liderkami zespołu są Aleksandra Stanacev i Stella Johnson. Ta ostatni z powo-

du urazu wystąpiła tylko w 3 spotkaniach. Serba natomiast zagrała 5 razy, ale jej również dokuczała skręcona kostka. Bez bólu zagrał przeciwko Panathinaikosowi i skończyła tę rywalizację z double-double (14 pkt i 10 asyst).

Europejska rywalizacja pomogła też otworzyć inne zawodniczki. Jedną z beneficjentek jest Batabe Zempare, która częstymi występami doszła do wysokiej formy i stała się jedną z najważniejszych postaci lubelskiej drużyny. FIBA EuroCup był również miejscem, gdzie na najwyższym poziomie mogły ograć się Magdalena Szymkiewicz i Zuzanna Kulińska. To doświadczenie może okazać się kluczowe w fazie play-off, kiedy rotacja meczowa zostanie zawężona do 7 czy 8 zawodniczek.

Na koniec trzeba też wspomnieć o rywalach, z którymi przyszło mierzyć się lubelskiej drużynie. Grupę wygrało hiszpańskie Hozono Global Jais, a drugie miejsce zajął francuski UFAB 49. Obie ekipy dysponują znacznie większym potencjałem zarówno sportowym, jak i finansowym. Podstawową różnicą jest szerokość kadry. W lubelskiej drużynie rezerwowe jeszcze nie prezentują takiej klasy, jak liderki. W ekipach z Hiszpanii czy Francji czasami natomiast ciężko było wskazać, kto gra w pierwszej piątce, a kto zaczyna mecz na ławce.

– Już po losowaniu było wiadomo, że o awans z grupy będzie bardzo trudno. Ciężko jest rywalizować z zespołami, które odgrywają ważne role w najsilniejszych ligach Europy. EuroCup jest brutalny. Każda z rywelek jest wyższa i silniejsza. W tych rozgrywkach gra się też bardziej agresywnie niż w naszej lidze – przekonywał po meczu z UFAB 49 Krzysztof Szewczyk.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Panathinaikos Ateny 80:62 (27:19, 15:14, 18:20, 20:9)

Lublin: Miskiniene 17, Stanacev 14 (4x3), Kulińska 13 (3x3), Zempare 12, Szymkiewicz 8 oraz Johnson 8 (1x3), Trzeciak 3 (1x3), Kusiak 3 (1x3), Goszczyńska 2, Ullmann 0, Adamczuk 0.

Panathinaikos: Dixon 12, Chatzileontu 11, Cvitkovic 8 (2x3), Koniali 7 (1x3), Alexandri 7 (1x3) oraz Chairistanidou 13 (1x3), Kotoula 3 (1x3), Patsiatzi 1, Batsiou 0.

Inny wynik: Hozono – UFAB 74:57.

1. Hozono	6	12	506:365
2. UFAB	6	10	467:414
3. Lublin	6	8	394:464
4. Panathinaikos	6	6	375:499

Awans do fazy play-off: Hozono i UFAB.

Zwycięska młodzież

I LIGA KOSZYKAREK AZS UMCS II Lublin pewnie pokonał Eneę AZS AJP II Gorzów Wielkopolski

Rozgrywki I ligi są miejscem, gdzie ogrywają się młode zawodniczki, które nie otrzymują zbyt wielu minut w rozgrywkach Orlen Basket Ligi kobiet. Tak było również w niedzielę w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli, gdzie potężne minuty dostały młode koszykarki. Dały radę, bo pewnie ograły swoje odpowiedniczki z Gorzowa.

W pierwszej kwarcie prym grze akademiczek nadawały Justyna Adamczuk oraz Maja Kusiak. Ich dobra postawa sprawiła, że gospodynie prowadziły już 10:2. W końcówce kwarty przyjezdnym udało się zmniejszyć tę różnicę do 3 pkt, ale dobre akcje Wiktorii Dyś



Martyna Goszczyńska dostaje swoje minuty w Orlen Basket Lidze. Na jej zapleczu gra jednak zdecydowanie więcej

FOT. FACEBOOK AZS UMCS LUBLIN/ELBRUS STUDIO

oraz Laury Poleszak pozwoliły lubliniankom prowadzić po pierwszej kwarcie 19:13.

Kluczowa dla losów meczu była końcówka pierwszej połowy, kiedy podopieczne

Agaty Grabowieckiej zdobyły aż 11 kolejnych punktów. 8 „czek” w trakcie tej serii było autorstwa Nikoli Pogorzelskiej, która dała kapitalną zmianę. Wynik od przerwy brzmiał 44:28 i gospodyniom pozostało kontrolować boiskowe wydarzenia w drugiej połowie. Ze swojego zadania wywiązały się znakomicie i wygrały 78:53.

Najlepszymi zawodniczkami AZS UMCS były Martyna Goszczyńska i Wiktoria Dyś. Postawa tej pierwszej nie jest wielką niespodzianką, bo na poziomie I ligi uchodzi za dobrą zawodniczkę. W niedzielę zdobyła 15 pkt. Dyś natomiast zaskoczyła formą. 17-lletnia podkoszowa skom-

pletowała double-double. Złożyło się na nie 10 pkt i 11 zbiórek. U przeciwniczek wyróżniła się Weronika Steblecka. 19-latką zdobyła 6 pkt i zebrała aż 14 piłek.

(KK)

AZS UMCS II Lublin – Enea AZS AJP II Gorzów Wielkopolski 78:53 (19:13, 25:15, 21:14, 13:11)

Lublin: Goszczyńska 15, Adamczuk 12, Kusiak 9, Stasielowicz 4, Mazurek 2 oraz Pogorzelska 16 (4x3), Dyś 10, Mitura 7 (1x3), Poleszak 3 (1x3).

Gorzów: Bęczkowska 18 (1x3), Molik 15 (1x3), Steblecka 6, Majerska 4 (1x3), Orzeł 0 oraz Poprawska 8, Łukowska 2, Domaradzka 0, Wilczewska 0.

Pozostałe wyniki: KS Basket 25 II Bydgoszcz – MKS II Polkowice 82:76 • Katarzyn-

ki II Toruń – SKK Polonia II Warszawa 90:72. Mecz Enea AZS II Poznań – VBW GTK II Gdynia zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Zagłębie II Sosnowiec – 1KS Słęża II Wrocław odbędzie się w środę.

1. Poznań	6	12	448:301
2. Gdynia	6	11	576:331
3. Zagłębie	6	11	502:345
4. Polkowice	7	11	512:488
5. Basket	6	10	358:388
6. Lublin	6	9	409:371
7. Gorzów Wlkp.	7	9	399:541
8. Słęża	6	8	399:369
9. Katarzynki	7	8	404:570
10. Polonia	7	7	368:671

7-8 grudnia: Słęża – Gorzów • Zagłębie – Katarzynki • Polonia – Poznań • Polkowice – Lublin • Gdynia – Basket.

Nie jeździł fair play

KOLARSTWO Kacper Gieryk zawieszony za naruszenie przepisów antydopingowych

21-letni kolarz ma za sobą jeden z najlepszych sezonów w swojej karierze. Najważniejsze starty odbył w koszulce reprezentacji Polski. W mistrzostwach Europy seniorów w sztafecie mieszanej zajął sensacyjne 4 miejsce. W tym roku wystąpił również w Tour de Pologne. Tam nie błysnął, bo zakończył je na 116 pozycji. Na uwagę zwraca jednak występ podczas jazdy indywidualnej na czas – na trasie z Mysłakowic do Karpacza zajął 56 miejsce. Z kolei w klasyfikacji górskiej był 16. Gieryk do Lubelskie Perła Polski Cycling Team dołączył z początkiem lipca, a niedawno klub ogłosił, że przedłużył z nim kontrakt. Wtedy jeszcze fakt, że Gieryk jeździł na doping, nie był znany. Kontrola została przeprowadzona 24 września podczas mistrzostw świata. W organizmie zawodnika z naszego regionu wykryto Darbepoetynę. Na razie Międzynarodowa Unia Kolarska zawiesiła Gieryka do czasu wyjaśnienia sprawy. Można spodziewać się, że banicja potrwa dość długo.

– Zaznaczamy, że incydent ten dotyczy występu podczas reprezentowania naszego kraju na mistrzostwach świata, które miały miejsce we wrześniu 2024 roku w Zurychu, w Szwajcarii. Nasz klub stanowczo podkreśla, że nie tolerujemy żadnych działań naruszających zasady fair play i etykę sportową. Jako klub, priorytetowo traktujemy wizerunek i reputację naszej drużyny, dlatego czekamy na pełne wyjaśnienie sprawy. Dopóki nie zapadnie ostateczna decyzja, pozostajemy w pełnej gotowości do współpracy z odpowiednimi instytucjami. Jednocześnie informujemy, że w związku z zaistniałą sytuacją, nasz klub wprowadzi nowe środki i procedury mające na celu zapobieganie podobnym przypadkom w przyszłości. Wszystkim zawodnikom przypominamy o konieczności przestrzegania obowiązujących przepisów antydopingowych oraz zasad fair play, zarówno na poziomie klubowym, jak i reprezentacyjnym. Każdy zawodnik ponosi odpowiedzialność za swoje działania, które mogą wpływać na wizerunek i wartości, jakimi kierujemy się jako klub. Zarząd Klubu Lubelskie Perła Polski wyraża głębokie ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji – napisał lubelski klub w oświadczeniu. (KK)

Tyran rządził w hali Globus

ORLEN BASKET LIGA Start Lublin rozegrał bardzo dobry mecz i nawet mimo nieobecności swojego najlepszego strzelca – Manu Lecomte pokonał MKS Dąbrowa Górnicza 95:81

Kamil Koziół

Kluczowa dla losów tego spotkania okazała się druga kwarta. Pierwsza była bardzo wyrównana i zakończyła się minimalnym zwycięstwem Startu 21:20. Później wydawało się, że goście przejmą inicjatywę, bo drugą część spotkania rozpoczęli od zdobycia ośmiu kolejnych „oczek”. Następnie jednak to Start odpowiedział serią 12:0, co pozwoliło mu ponownie objąć prowadzenie drużynie Wojciecha Kamińskiego.

Po krótkiej pauzie nastąpiła kolejna czerwono-czarna fala, która zakończyła się zdobyciem kolejnych 15 pkt i prowadzeniem 48:32. Spora zaliczka spowodowała, że gospodarze mogli kontrolować boiskowe wydarzenia w drugiej połowie. Przez chwilę stracili nad nimi panowanie, kiedy rywale zbliżyli się na dystans trzech „oczek”. To było jednak wszystko, a co miejscowi pozwolili przeciwnikowi. Szybko udało im się ponownie zbudować większą przewagę i zwyciężyć 95:81.

Kluczowym zawodnikiem Startu w tym spotkaniu był Tyran De Lattibeaudiere. Jamajczyk zdobył 33 pkt, a do tego wyróżniał się ciężką pracą w defensywie. Inny podkoszowy, Ousmane Drame skompletował double-double. Złożyło się na nie 14 pkt i 14 zbiórek. W MKS Dąbrowa Górnicza dobrze zaprezentował się z kolei Tyler Cheese, który do 23 pkt dołożył aż 14 asyst.

Start Lublin – MKS Dąbrowa Górnicza 95:81 (21:20, 27:15, 24:23, 23:23)

Start: De Lattibeaudiere 33 (2x3), Ramey 21 (2x3), Drame 14 (2x3), Williams 12 (1x3) J. Karolak 5 (1x3) **oraz** Put 8 (2x3), B. Pelczar 2, Krasuski 0, Szymański 0.



Tyran De Lattibeaudiere (z piłką) rozegrał kolejny perfekcyjny mecz

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Dąbrowa Górnicza: Załucki 4 (1x3), Markusson 19, Kucharek 18 (4x3), Cowels III 12 (4x3), Cheese 23 (4x3) **oraz** Rajewicz 0, Łapeta 5, Ryżek 0, Hook 0.

Widzów: 953.

Pozostałe wyniki: Tauron GTK Gliwice – PGE Spójnia Stargard 83:97 • Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 80:70 • WKS Śląsk Wrocław – Dzikie Warszawa 62:69 • Zastal Zielona Góra – King Szczecin 80:101 • Legia Warszawa – Anwil Włocławek 86:94. Mecze AMW Arka Gdynia – Energa Icon Sea Czarni Słupsk i Trefl Sopot – Arriva Polski Cukier Toruń zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Anwil 8 16 724:620
2. Trefl 7 13 647:592

3. King	8	13	695:646
4. Górnik	8	13	614:592
5. Dzikie	8	13	613:592
6. Legia	8	13	648:641
7. Start	8	12	713:703
8. Spójnia	8	12	629:629
9. Dąbrowa	8	11	660:678
10. Śląsk	8	11	626:647
11. Gliwice	8	11	672:723
12. Energa	7	10	564:541
13. Toruń	7	10	572:587
14. Stal	8	10	610:666
15. Zastal	8	10	630:687
16. Arka	7	8	570:646

5-8 grudnia: Zastal – Dąbrowa • Energa – Śląsk • Legia – Toruń • Start – Trefl (sobota, godz. 15.30) • Dzikie – King • Spójnia – Arka • Stal – Gliwice • Anwil – Górnik.

Kłopoty mistrzyń

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC KGHM BC

Polkowice miało olbrzymie problemy w konfrontacji z najtęższym w lidze zespołem z Bydgoszczy

Przebieg tego spotkania jest sporym zaskoczeniem. KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. jeszcze 6 min przed końcem meczu prowadził w konfrontacji z mistrzem Polski. Ostatecznie faworytki zwyciężyły 85:78 i przewodzią Orlen Basket Lidze kobiet z kompletem punktów. Bohaterką meczu była Emma Cannon. Amerykanka skompletowała double-double – zdobyła 29 pkt i zebrała 14 pkt. Świetny mecz zaliczyła także Rennie Davis. Zawodniczka z USA zdobyła 21 pkt.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin swój mecz grał wczoraj wieczorem. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka mierzyły się z Polską Strefą Inwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Na relację z tego spotkania zapraszamy na naszą stronę internetową. (kk)

Wyniki: Enea AZS Politechnika Poznań – VBW Gdynia 65:78 • KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. – KGHM BC Polkowice 78:85. Mecze MB Zagłębie Sosnowiec – 1KS Śleza Wrocław, Energa Toruń – SKK Polonia Warszawa i Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Polska Strefa Inwestycji Enea AJP Gorzów zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Polkowice	7	14	593:536
2. Gdynia	7	12	574:511
3. Śleza	6	10	452:383
4. Zagłębie	6	10	469:438
5. Lublin	6	10	468:445
6. Gorzów	6	9	445:412
7. Politechnika	7	9	505:558
8. Energa	6	8	441:498
9. Polonia	6	7	389:447
10. Basket	7	7	453:561

7-8 grudnia: Śleza – Gorzów • Polkowice – Lublin (sobota, godz. 18) • Zagłębie – Energa • Gdynia – Basket • Polonia – Politechnika.

Piątek lepszy niż sobota

KOLARSTWO TOROWE Mateusz Rudyk rywalizował w Apeldoorn w Torowej Lidze Mistrzów

Holenderskie Apeldoorn było miejscem, gdzie rozgrywano drugą i trzecią rundę Torowej Ligi Mistrzów. To komercyjne zmagania przeznaczone dla najlepszych specjalistów od kolarstwa torowego na świecie. W tym gronie znalazł się Mateusz Rudyk, który na co dzień reprezentuje barwy Lubelskie Perła Polski Cycling Team. Zaproszenie go do tej prestiżowej stawki nie jest wielkim zaskoczeniem, wszak Rudyk to brązowy medalista mistrzostw świata w 2019 r. Z kolei w tym roku w mistrzostwach Europy rozgrywanych właśnie w Apeldoorn wywalczył trzy medale – srebra w sprincie oraz keirinie i brąz w sprincie drużynowym.

Holandia więc naszemu zawodnikowi kojarzy się bardzo dobrze, dlatego

z dwoma rundami Torowej Ligi Mistrzów kibice w naszym regionie wiązali spore nadzieje. W piątek Rudyk dobrze spisał się w keirinie, gdzie wszedł do finału. W nim zajął jednak ostatnie szóste miejsce. Wygrał niespodziewanie Christian Ortega. Za plecami Kolumbijczyka finiszowali Harrie Lavreysen z Holandii i Nicholas Paul z Trynidadu i Tobago. W sprincie Rudyk zakończył występ już na pierwszej rundzie ulegając m.in. Lavreysenowi. Polak starał złapać koło mistrza świata. To mu się udało, ale na ostatnich metrach nie był w stanie wyprzedzić utytułowanego Holendra.

W sobotę Rudykowi poszło już gorzej, bo w keirinie po raz pierwszy w tym sezonie nie awansował do finału. Został bowiem sklasyfikowany dopiero na 7 pozycji. Z kolei w sprincie Polak znowu

odpadł w pierwszej rundzie, co oznaczało, że zajął 9 miejsce.

Po trzech rundach Torowej Ligi Mistrzów Rudyk jest klasyfikowany na 7 pozycji. Zaawdnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team zgromadził 42 pkt. Prowadzi Lavreysen mający aż 106 pkt. Drugie miejsce zajmuje Matthew Richardson. Brytyjczyk traci do Holendra ledwie 5 pkt. Na podium jest jeszcze Ortega, ale Kolumbijczyk ma na swoim koncie zaledwie 84 pkt.

Kolejne rundy Torowej Ligi Mistrzów zostaną rozegrane w piątek i sobotę. Areną będzie londyński Lee Valley Velopark. (KK)

Mateusz Rudyk to lider Lubelskie Perła Polski Cycling Team

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING



**MISTRZOSTWA EUROPY
PIŁKAREK RĘCZNYCH****Francja – Polska 35:22 (18:10)**

Francja: Glauser, Sako – Coatanea 5, Valentini 4, Zaadi 4, Nze Minko 4, C. Lassource 3, Foppa 3, Kanor 3, Mairot 2, Horacek 2, Ondono 2, Granier 2, Flipes 1, Bouktit, Grandveau. Trener: Sebastien Gardillou

Polska: Płaczek (18%), Zima (13%) – Uścińowicz 4 (80%), Drażyk 3 (50%), Nosek 3 (60%), Kobylńska 2 (33%), Matuszczyk 2 (100%), Rosiak 2 (29%), Urbańska 2 (100%), Balsam 1 (50%), Michalak 1 (100%), Zych 1 (100%), Nocui 1 (50%), Górna (0/2), Kochaniak-Sala (0/3), Olek. Trener: Arne Senstad.

Sędziowali: Line Hansen i Josefine Jensen (Dania)

Kary: Francja – 2 minuty, Polska – 8 minut

Widzów: 2682

Polska – Portugalia 22:21 (11:10)

Polska: Wdowiak (37%), Zima (0/2), Płaczek (0/7) – Kobylńska 7 (78%), Balsam 4 (80%), Michalak 3 (60%), Rosiak 3 (50%), Uścińowicz 3 (50%), Kochaniak-Sala 1 (33%), Matuszczyk 1 (100%), Drażyk (0/1), Urbańska, Tomczyk, Nosek, Nocui. Trener: Arne Senstad.

Portugalia: Gois, Vargas – Monteiro 5, Rodrigues 4, Lima 3, Dos Santos 3, Resende 2, Duarte 2, Silva 1, Sousa 1 Sabino, Sequeira, Gomes, Lopez. Trener: Jose Anton Silva.

Sędziowali: Georgi Doychinov i Yulian Goretsov (Bułgaria)

Kary: Polska – 8 minut, Portugalia – 12 minut

Widzów: 3663

GRUPA C

Hiszpania – Portugalia 30:24 • Francja – Hiszpania 24:22

1. Francja	2	4	59-44
2. Hiszpania	2	2	52-48
3. Polska	2	2	44-56
4. Portugalia	2	0	45-52

2 grudnia: Polska – Hiszpania (godz. 18) • Portugalia – Francja (20.30).

Wziąć rewanż za Podgoricę

ME PIŁKAREK RĘCZNYCH Dzisiaj o godz. 18 w szwajcarskiej Bazylei reprezentacja Polski rozegra kluczowe spotkanie z Hiszpanią. Stawką starcia będzie awans do fazy głównej i przenosiny do Debreczyna. Smaczkciem rywalizacji będą zaś wspomnienia sprzed dwóch lat, gdy nasze rywalki złamały zasady fair-play, by przejść do kolejnej fazy EHF Euro z dwoma punktami. Kosztem właśnie Polek, z którym przegrały wcześniej w grupie

MICHAŁ POMORSKI

Wróćmy zatem do 9 listopada 2022, gdy w Podgoricy doszło do starcia, które kibice polskiego szczypiornika zapamiętali na długo. Reprezentacja Hiszpanii do realizacji swojego planu potrzebowała zwycięstwa nie więcej niż dwiema bramkami w konfrontacji z Niemkami. Traf chciał, że w ostatniej minucie starcia podopieczne Jose Ignacio Pradesa prowadziły za wysoko, bo aż 23:20. Na ich nieszczęście, Niemki nie wykorzystały pierwszej dogodnej sytuacji bramkowej. W normalnej sytuacji, Hiszpanki poszłyby z kontrą albo spokojnie budowały atak pozycyjny, tymczasem lewoskrzydłowa Jennifer Gutierrez rzuciła piłkę w przeciwny narożnik boiska, nie patrząc nawet na bramkę rywalek. Nasze zachodnie sąsiadki dostały zatem dodatkową szansę na zmniejszenie strat. Gdy na 24 sekundy przed końcówką syreną gola, przy biernej postawie rywalek, zdobyła Xenia Smits, Hiszpanki nawet nie ukrywały swej radości z trafienia reprezentacji Niemiec!



Po wygranej z Portugalią Polska przedłużyła swoje szanse na awans do fazy głównej mistrzostw Europy
FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ/ZPRP

Zdjęcia obiegiły całą Europę, oburzenia nie kryli nasi trenerzy, dziennikarze, kibice, selekcjoner Arne Senstad miał nawet powiedzieć, że nie chciałby spotkać swojego vis a vis z Hiszpanii, bo nie ręczyłby za swoje czyny. Po dwóch latach, pytany o tę sytuację, przyznaje, że mimo upływu czasu, trudno mu zaakceptować takie kunktatorstwo.

– Nie lubię takiego zachowania, ktoś mówi, że to część gry, ale ja tak nie uważam.

Wszyscy krzyczą o fair play, delegaci przychodzą do nas, byśmy nie rozmawiali z drużyną w czasie przerwy na wideoweryfikację, a tu ktoś łamie podstawowe zasady. To na pewno dodatkowa motywacja dla nas, nie cofam swych słów, które padły w gorącej pomeczowej atmosferze, natomiast mam dobre relacje z nowym trenerem Hiszpanek Ambrosem Martinem – zapewnia norweski opiekun Polek, którego posada wisi na włosku.

Nie jest bowiem tajemnicą, że w przypadku poniedziałkowej porażki Senstad najprawdopodobniej nie dostanie propozycji przedłużenia kontraktu, który upływa z końcem stycznia 2025. W kuluarach mówi się, że nowy prezes ZPRP Sławomir Szałma za sukces uznałby awans do fazy głównej turnieju, znalezienie się w najlepszej dwunastce mistrzostw, a przede wszystkim cztery kolejne mecze naszej reprezentacji, która za dwa

lata będzie współgospodarzem kolejnego EHF Euro.

Hiszpanki, które słabutko zaprezentowały się na igrzyskach olimpijskich w Paryżu, w ostatnich tygodniach są groźne nawet dla Francji, z którą wygrały przed mistrzostwami Europy, a w sobotę po kapitalnych zawodach były bliskie wywalczenia remisu. Słynny trener Ambros Martin, czterokrotny triumfator Ligi Mistrzyń z Gyori Audi ETO, pięciokrotnie wybierany najlepszym szkoleniowcem w Europie, odmłodził skład, gdzie trudno już znaleźć takie legendy hiszpańskiej piłki jak Alexandrina Cabral czy Carmen Martin.

To jednak piłka ręczna zupełnie innej szybkości niż ta prezentowana przez naszą reprezentację, która w sobotę z trudem uporała się ze słabszą Portugalią. Właśnie w tym kraju urodziła się z jedna z najlepszych szczypiornistek kadry Hiszpanii – Danila Patricia Do Salgado, na co dzień występująca razem z Dagmarą Nocui i Natalią Nosek z rumuńskiej Glorii. Boisko wszystko zweryfikuje, jednak patrząc na dotychczasową postawę obu drużyn na EHF Euro 2024, trudno o optymizm.

Każda zawodniczka marzy o takim debiucie

ROZMOWA z Pauliną Wdowiak, bramkarką reprezentacji Polski i MKS FunFloor Lublin

• Czy mecz z Portugalią był jednym z przyjemniejszych dni w twojej karierze? Zadebiutowałaś w dobrym stylu na wielkiej imprezie i jesteś chwalona za postawę w sobotnim spotkaniu...

– Przede wszystkim cieszę się, że dostałam tę swoją szansę, myślę, że ją wykorzystałam. Jestem zadowolona i z wyniku spotkania, i z mojej postawy na boisku. Oczywiście, bez dziewczyn nie poradziłabym sobie sama, więc to też ich zasługa. Myślę, że każdy marzy o takim debiucie na takiej imprezie, więc cieszę się bardzo, że mi się udało.

• Która z interwencji była najtrudniejsza? Czy schodząc z boiska po meczu pamiętasz w ogóle jego przebieg, te udane parady i sytuacje, gdy zabrakło

kilku centymetrów do obrony rzutu?

– Nigdy nie pamiętam tego. Jedyna sytuacja, która zapadła mi w pamięć to ta, gdy dostałam rzut w prawy górny róg bramki. Nie sięgnęłam piłki, o co jestem bardzo zła na siebie, bo mogłam się była zachować lepiej w tamtym momencie. Nie umiem odpowiedzieć, która sytuacja była najtrudniejsza, nie podchodzę do tego w ten sposób. Jeśli mi wyjdzie to, co sobie zakładałam, jestem zadowolona.

• Od niedawna za bramkarki w reprezentacji odpowiada trener Tomasz Błaszkiwicz, z którym na co dzień współpracujesz w Lublinie. Jak ważna to postać w twoim sportowym rozwoju?

– Myślę, że dzięki trenerowi dostałam szansę w reprezentacji. Jako że pracujemy



FOT. MICHAŁ POMORSKI

w klubie, z pewnością wiem, na co mnie stać, a ja dzięki niemu czuję się tu pewniej na mistrzostwach Europy. Uważam trenera Błaszkiwicza za ważną postać w moim rozwoju sportowym i karierze. Bardzo mi pomaga i już pomógł, dlatego cieszę się, że możemy być tu w Bazylei razem.

• Z Portugalią po raz pierwszy w tym turnieju zagraлиście na trzy bramkarki wpisane do protokołu. Niektórzy kibice ze zdziwieniem przyjęli fakt, że po udanej pierwszej połowie w twoim wykonaniu, po zmianie stron między słupkami

stanęła Adrianna Płaczek. Kto odpowiada za wybór bramkarek? Trener główny czy trener bramkarek?

– Nie jest to pytanie, na które to ja powinienam odpowiedzieć. Zostawiam te decyzje i odpowiedź dla sztabu szkoleniowego. Jeśli chodzi o mnie, to jeśli dostanę „delegację” na boisko, zawsze wyjdę i dam z siebie wszystkiego.

• Niedawno przeżyłaś dwumecz z mistrzem Hiszpanii SuperAmara Bera Bera. Czy reprezentację tego kraju można porównać do tego zespołu czy to jeszcze wyższy poziom i jak poradzić sobie z poniedziałkowymi rywalkami?

– Klubowe rozgrywki na pewno różnią się od tych reprezentacyjnych, kilka

zawodniczek z Bera Bera jest tu na zgrupowaniu. Na pewno musimy zagrać dużo lepsze spotkanie od tych dwóch poprzednich, bo taka postawa jak do tej pory nie wystarczy nam do sukcesu. Mam nadzieję, że wzniesiemy się na wyżyny i wyjdziemy z tego spotkania zwycięsko.

• Możesz pozdrowić czytelników Dziennika Wschodniego i zachęcić do kibicowania wam w poniedziałek od godziny 18...

– Pozdrawiam wszystkich, zarówno kibiców Białe-Czerwonych, jak i naszych sympatyków z Lublina, którzy są tu z nami obecnymi. Cieszymy się z tego bardzo i liczymy na wasze wsparcie w kolejnym spotkaniu.

ROZMAWIAŁ MICHAŁ POMORSKI

Wyborna dyspozycja Leszka Iwanickiego

Zwycięskie punkty na wagę ekstraklasy

Nadzi trwa dobra passa piłkarzy Motoru. W 27 kolejce spotkał ekstraklasę, pokonał on Radomiaka 2:1. Bramki dla zwycięzów zdobył Iwanicki w 7 i 23 min. na łonie dla Radomiaka Sajewicz w 23 min. Spotkanie w obiedni ok. 13 tyś. widzów prowadził Hsiet Grzesiek z Suwałk. Złote kartki otrzymali Mrozek i Banaszek (Radomiak) oraz Bartoszewski (Motor).

MOTOR: Opolski — Gran-ka, Milewski, Boguszewski — Jasina, Bartoszewski (od 64 min. Car), Iwanicki, Witkowski — Łatka, Kudyba, Szczepański. RADOMIAK: Makowiecki — Mrozek, Skonieczny, Sadow-ki, Andrzejewski — Niedziółka, Szymanski, Benesz, Ogorzałek (od 67 min. Rybak, od 74 min. Jeromin) — Sajewicz, Banaszek.

Gospodarza, których sytuacja po krakowskim sukcesie powiększa się, minimum

wyrażnie się poprawia, przystąpił do niedzielnego spotkania z wyrażnymi odcienieniami ofensywnymi. Od początku tej ruszył do zdobywania ataków demonstrując dużą ruchliwość i wale-ki. Treści przynosił, że nie-często obserwowaliśmy na lu-berakim stadionie takie sa-łowanie nastrojów piłkarzy. Już w drugiej minucie Iwa-nicki błyskawicznie strzelił z odległości około 25 metrów po krakowskim sukcesie powiększa się, minimum

Pol. J. Mironow

Powyższa reprodukcja pochodzi z poniedziałkowego wydania Sztandaru Ludu z 10 czerwca 1985 r. To relacja z jedyne go meczu między Motorem i Radomiakiem, rozegranego w Lublinie na poziomie ekstraklasy. Motor wygrał 2:1, a Jacek Mironow, nasz redakcyjny fotoreporter, uchwycił m.in. Leszka Iwanickiego, strzelca obydwu goli dla Motoru. Tym razem bramkarz Jan Makowiecki raczej spokojnie odprowadził piłkę wzrokiem, ale dwa razy musiał sięgać do siatki po strzałach „Ajwena”. Na zdęciu – w głębi – Adrian Szczepański (napastnik Motoru), a na pierwszym planie w radomskich barwach – Arkadiusz Skonieczny, który kilka lat wstecz wywalczył z Motorem awans do ekstraklasy.

MECZE MOTORU Z RADOMIAKIEM W EKSTRAKLASIE

- 4.11.1984. Radomiak - Motor 3:0** (Włodzimierz Andrzejewski 14, 66, Mirosław Banaszek 90)

RADOMIAK: Koszarski – Mrozek, Skonieczny, Sadowski, Zawadzki – Benesz, Wojdaszka, Andrzejewski, Niedziółka, Sajewicz, Banaszek; **MOTOR:** Kalinowski – Fiuta, Dębiński, Bartoszewski (69 Slipiko), Żuchnik (25 Witkowski), Szaniawski, Pełkowski, Pop, Grzanka, Iwanicki, Łatka
- 9.06.1985. Motor – Radomiak 2:1** (Leszek Iwanicki 8, 24 – Mirosław Sajewicz 23)

MOTOR: Opolski – Milewski, Boguszewski, Bartoszewski (69 Car), Grzanka – Jasina, Iwanicki, Witkowski – Łatka, Kudyba, Szczepański; Fiuta, Dębiński, Bartoszewski (69 Slipiko); **RADOMIAK:** Makowiecki – Mrozek, Skonieczny, Sadowski, Ogorzałek (67 Rybak, 74 Jeromin) – Andrzejewski, Niedziółka, Szymanek, Benesz - Sajewicz, Banaszek

MECZE MOTORU Z RADOMIAKIEM NA DRUGIM SZCZEBŁU ROZGRYWKOWYM (2 LIGA)

- 25.09.1977. Radomiak - Motor 1:0** (Marek Wojdaszka 54)

29.04.1978. Motor - Radomiak 2:0 (Janusz Przybyła 79, Andrzej Pop 88)

9.09.1978. Motor - Radomiak 0:2 (Bolesław Strze miński 28, Wanat 90)

29.04.1979. Radomiak - Motor 0:2 (Jerzy Jagiełło 71, Marek Leszczyński 88)

18.11. 1979. Motor - Radomiak 4:0 (Jerzy Jagiełło 30, Bolesław Mącik 55, Janusz Przybyła 67, Ireneusz Lorenc 88)

15.06.1980. Radomiak - Motor 1:1 (Chalcerz 59 – Bronisław Kowalski 75)
- 29.08.1982. Motor – Radomiak 1:0** (Stefan Krawczyk 6)

10.04. 1983. Radomiak - Motor 2:0 (Matuszewski 60, Marek Wojdaszka 69)

4.09.1993. Motor – Radomiak 0:0

23.04.1994. Radomiak – Motor 2:2 (Dariusz Czykier 51, Sławomir Machnio 83 – Jacek Jedliński 43, Witold Czekański 90)

13.11.1994. Radomiak - Motor 0:3 (Włodzimierz Mozoljuk 36, Jacek Dąbrowski 75, Piotr Adamczyk 79-k)

11.06.1995. Motor – Radomiak 1:0 (Mariusz Prokop 51)

Poniedziałkowy mecz Motoru z Radomiakiem jest szczególnie dla Marka Sadowskiego, byłego piłkarza obu klubów. Jeden z najlepszych piłkarzy w historii obu zespołów więcej lat spędził w Radomiu, ale przez półtora roku w barwach Motoru zdążył zapisać się z równie dobrej strony. Ekstraklasowa potyczka lublinian z radomianami była okazją do wspomnieniowej rozmowy z „Sadkiem”

- **Wybierasz się w poniedziałek na Arenę Lublin?**
 - Tak.
 - **Komu będziesz kibicował?**
 - Przecież jestem z Lublina...
 - **Radomiak to też klub, z którym spędziłeś sporo czasu; dużo więcej niż w Motorze.**
 - Dlatego przyjmę ze zrozumieniem każdy wynik, oby tylko odzwierciedlał to co na boisku. Teoretycznie więcej szans mają gospodarze, ale w piłce, zwłaszcza polskiej, określenie „faworyt” jest często ryzykowne.
 - **Regularnie oglądasz ekstraklasowy Motor z trybun?**
 - Obejrzę pierwszy raz.
 - **?**
 - Oglądam w TV. Gdybyśmy mieli – myślę o byłych piłkarzach Motoru - jakieś miejsce na stadionie, w którym można by się spotkać, po wspominać dawne czasy, to pewnie odwiedzałbym Arenę częściej. Nie mówię tu o jakimś szczególnym traktowaniu, honorowych zaproszeniach. Ale miło by nam było, gdyby ktoś czasem sobie o nas przypomniał, tak jak to się dzieje w wielu innych klubach.
 - **W Radomiaku pamiętają?**
 - Zaskoczę cię, bo na mecz z Motorem zaprosił mnie właśnie Radomiak. Podziękowałem za pamięć, ale nie skorzystam, bo zaproszono mnie na sektor gości. Na jak ja bym tam wyglądał? Lublinianin na meczu w Lublinie w sektorze gości?! Kupiłem bilet, a po meczu, albo przed, pewnie się z kimś z Radomia spotkam.
 - **Przypomnij, ile sezonów spędziłeś w Radomiaku?**
 - Pięć, w tym dwa historyczne. Po przeprowadzce z Lublinianki po roku awansowaliśmy do ekstraklasy, pierwszy raz w historii klubu.

Drugi sezon też był historyczny, Radomiak rozegrał pierwszy ekstraklasowy sezon, a ja przy okazji też.

 - **Fajnie było?**
 - Były plusy, były minusy. Dziś niektóre historie wydają się śmieszne, ale wtedy odbieraliśmy je sympatycznie. Np. mogliśmy wybierać sobie prawie bez limitu buty z Radoskóru, jednego z klubowych sponsorów.
 - **Piłkarskie?**
 - Nie, codzienne – na każdą porę roku, w każdym fasonie, w każdym kolorze.
 - **Rozumiem, że powodziło ci się nieźle, skoro spędziłeś tam jeszcze trzy lata po spadku.**
 - Bo nie miałem innego wyjścia. Przechodząc do Radomiaka musiałem podpisać kontrakt na pięć lat. A wtedy rozwiązanie umowy wymagało wielu zabiegów i zrozumienia pracodawcy. Mnie się nie udało, chociaż były wstępne propozycje przejścia do Śląska, do ŁKS.
 - **W sezonie poprzedzającym przenosiny do Radomia wielu lubelskich kibiców widział cię w Motorze.**
 - Ja też się tam widziałem. W 1983 r. Motor wrócił do ekstraklasy, a moja Lublinianka spadła do trzeciej ligi. Przez sezon graliśmy w jednej lidze, w jednym mieście, ale to były dwa piłkarskie światy. W Polsce był jeszcze stan wojenny, a Lublinianka była klubem wojskowym. Marzyłem o Motorze od dawna. Jeszcze w szkole. Siedziałem w jednej ławce z Krzyskiem Wójtowiczem, który już wtedy dobijał się do pierwszej jedenastki Motoru. Jak człowiek patrzył na autokar, w którym Krzysiek już siedział i jechał na ekstraklasowy mecz, to dałby nie wiem co, żeby też zasiąść na którymś fotelu.
 - Marzenie spełniło się w 1988 r.**
 - A mogło znacznie wcześniej. Już po jesieni 1983 r., po pierwszej rundzie w Radomiaku, Motor chciał mnie sprowadzić. Niestety, jak mówiłem – rozwiązanie kontraktu w latach osiemdziesiątych, to była wyższa szkoła jazdy. Na Motor trzeba było pocze-kać. Odbębniłem w Radomiu pełny kontrakt.
 - **Po awansie z Radomiakiem miałeś okazję zagrać po raz pierwszy przeciw Motorowi o punkty w ekstraklasie. Pamiętasz szczegóły?**
 - Bardziej tego meczu w Radomiu. Szliśmy jak burza.

Przecież je

Jesień zakończyliśmy na piątym miejscu. Nie mieliśmy wpadek, a trafiły się fajne wygrane, takie jak 1:0 z Widzewem. W debiucie wygraliśmy 3:0 z Bałtykiem Gdynia i chyba przez cztery kolejki otwieraliśmy tabelę. No i pokonaliśmy 3:0 Motor. Chłopaki przyjechali po punkty, a tu trójka w plecy.

- **Odświeżyłem sobie mecz z prasowych relacji i rzeczywiście, litości nad rywalem nie mieliście. A znajomych po obu stronach nie brakowało...**
 - Grałem na środku obrony, a obok miałem Arka Skoniecznego, z którym znałem się z Lublinianki. Razem ze mną doszedł też Mirek Sajewicz, po roku grania w Motorze. Było też dwóch puławiaków: Mirek Banaszek i Marek Wojdaszka. I jeszcze Włodek Andrzejewski z Białej Podlaskiej. Każdy coś miał Motorowi do udowodnienia.
 - **W rewanżu schodziliście ze spuszczonej głowami...**
 - Wynik – 1:2, pamiętam, jak najbardziej. I że pilnowałem Janka Kudybę. Przypomnij, strzelił nam gola?
 - **Nie, wyrok wykonał Leszek Iwanicki.**
 - No to dobrze, bo wniosek z tego, że nieźle zagrałem.
 - **Ale to był mecz, po którym zaczęły się wasze poważne kłopoty, w wyniku których spadliście z ekstraklasy.**
 - Co tu dużo mówić... „wydymali nas” i tyle. Mówię o lidze, nie o meczu z Motorem. Jak oglądam „Piłkarski poker”, to jakbym widział nasz zespół w tamtym czasie. W decydującej fazie rozgrywek byliśmy pewnie za słabi, żeby się obronić. Organizacyjnie również...
 - **Przed meczem w Lublinie, w czwartej kolejce od końca, raczej nie typowano was na spadkowicza.**
 - Mieliśmy tylko punkt mniej niż Motor. Fakt, w dole tabeli było ciasno. Dokładnie nie pamiętam, ale Wisła Kraków odstawała najbardziej, problemy miała też Pogoń

Szczecin. Przed Motorem wygraliśmy 2:0 z Katowicami, zrównaliśmy się z nimi punktami. Remis w Lublinie dawałby nam dużo, kto wie, czy ostatecznie nie utrzymanie.

 - **Przypomnę ci: Wisła zamykała tabelę, ostatecznie spadła razem z wami. A Pogoń wyprzedzaliście trzema punktami. Za Radomiakiem plasowały się jeszcze Śląsk (miał punkt mniej), Bałtyk, Katowice, Lechia – wszyscy tak jak wy, po 22 pkt.**
 - No i... zaczęły się „analizy”. Czyli przewidywania co się będzie lepiej opłacało poszczególnym klubom, kto z kim się dogada dla swojego dobra. W takim ścisłu wszystko było możliwe, a pamiętać trzeba, że za wygraną dopisywało się tylko dwa punkty, nie tak jak dziś – trzy.
 - **Nie powiesz mi, że rywale kombinowali, a wy staliście z boku jak aniołki...**
 - Liczyliśmy i my; piłkarze oddzielnie, działacze oddzielnie, każdy miał jakichś znajomych w innych klubach, to i wiadomości dochodziły. Często zupełnie niesprawdzone, nieprawdziwe, czasem pewnie wymyślone. Atmosfera rzeczywiście gęstniała i panowała opinia, że szcześnie trzeba pomóc.
 - **Nie pomogliście...**
 - Inni byli sprytniejsi...
 - **Na portalu o Radomiaku (radomiak.com.pl) archiwizującym tamten historyczny sezon, zamieszczono cytat ze wspomnianego Marka Wojdaszki. Klubowa legenda jednoznacznie znajduje przyczyny waszej degradacji: – „O tym, że spadniemy z ligi zdecydowano zimą w trakcie przerwy w rozgrywkach. Niestety, taki był wtedy układ wśród klubów Ekstraklasy”.**
 - Tak odebraliśmy tamte zbiegi okoliczności, o czym wspominałem. Prezentowaliśmy się jak połowa zespołów w lidze, decydowały niuanse, a że wtedy nie było VAR, decydowały też aspekty pozasportowe. Skończyło się jak się skończyło. Pewnie mogliśmy

MAREK SADOWSKI
W SEZONIE 1988/89 rozegrał w Motorze 26 meczów od pierwszej do ostatniej minuty (26 w 2. LIDZE i 2 w BARAŻACH o ekstraklasę), strzelając 5 GOLI – 3 w LIDZE i 2 w BARAŻACH). Przebywał na boisku 2340 minut.
W SEZONIE 1989/90 rozegrał 14 spotkań w ekstraklasowym Motorze (raz w niepełnym wymiarze), strzelając jednego gola. Przebywał na boisku 1206 minut.
ŁĄCZNIE wystąpił w 40 meczach (39 pełnych), przebywając na boisku 3546 minut, strzelając 6 goli.

Marek Sadowski:

stem z Lublina



FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

sobie pomóc bardziej – mam na myśli granie – ale nie opowiadał tu niestworzonych historii, że byliśmy jakąś wielką drużyną. Graliśmy na poziomie podobnym do połowy drużyn.

• **Prześledziłem wyniki meczów w trzech kolejkach kończących rozgrywkę i rzeczywiście, walka szła na całego.**

- Ja pamiętam nasze wyniki, możesz przypomnieć inne, to „się ustosunkuję”...

• **Zacznę od tego, że Motor po wygranej z wami raczej nie musiał się już martwić – zostawał w lidze. A wy podejmowaliście Górnika Zabrze, ścigającego się o tytuł z Widzewem i Legią.**

- Tamten mecz z Górnikiem pamiętam chyba lepiej niż granie na Zygmuntofskich. Nie szło nam za bar-

dzo, przeciwnik „szedł na mistrza”, przyjechał po wygraną, no i... miał podstawy, żeby liczyć na dwa punkty. Pełnego składu ci nie przypominę, ale na pewno trzeba się było szarpać z Andrzejem Pałaszem, Andrzejem Zgutczyńskim, w pomocy rządili Ryszard Komornicki i Marek Majka, na tyłach Waldemar Matysik, Józef Dankowski. A, jeszcze Marek Kostrzewa, którego pamiętałem z Lublinianki. Na ławce trener Hubert Kostka. Do przerwy raczej nie istnieliśmy, Majka sieknął nam w okno, Janek Makowiecki w naszej bramce był bez szans (a parę piłek wcześniej i później nam wyjął). Zabranie myśleli, że po przerwie dowiozą wynik bez wysiłku. A my trochę się rozruszaliśmy, pod koniec meczu Rysiek Mrozek wrzucił

idealnie na głowę Mirka Sajniewicza, i Gienek Cebart nie miał szans. 1:1, a przed nami wyjazd do Wrocławia.

• **Gdy wy remisowaliście z Górnikiem, Śląsk przegrał ze słabiutką Wisłą i mocno się pogryzł.**

- No i nie miał wyjścia, z nami musiał wygrać. A że liga bardziej chciała u siebie Śląsk, niż Radomiaka, to we Wrocławiu mecz nie wyglądał jak granie „11 na 11”. Przegraliśmy 0:2.

• **Wydało się, że sprawy mieliście w swoich rękach, nogach – graliście z rywalem podobnej klasy. To co ma do tego „spółdzielnia klubów”?**

Niech wyjaśnieniem będzie niedopowiedzenie...

• **Pozostały mecze ostatniej kolejki i...**

- Do nas przyjechał Górnik Wałbrzych, już bezpieczny.

• **I – jak widać po wyniku (5:1 dla Radomiaka) – był raczej poza legendarną (albo wymyśloną) spółdzielnią.**

- Może i tak. Poza Włodkiem Ciołkiem, który strzelił nam gola, bardzo istotnego. Tak zawiązał z 20 m, że „Makowa” znów nie sięgnął piłki. Zabrakło mu centymetrów, a Krzysiek Koszarski, nasz podstawowy bramkarz, leczył kontuzję. O degradacji decydowały bramki. Nam dwóch zabrakło, a przed golem Ciołka – jednej. To było ciekawe rozdanie. Śląsk grał w ostatniej kolejce z Lechią w Gdańsku. Lechia miała 24 pkt, Śląsk 25. Gdyby gdańszczanie przegrali albo zremisowali, spadliby zamiast nas (oczywiście przy naszym wysokim zwycięstwie z Górnikiem). Najbezpieczniejsza dla nich była jednobramkowa wygrana Lechii. Wtedy wyprzedzała nas bez względu na nasz wynik, a Śląsk też wskakiwał przed nas, bo miał od nas lepszy bilans goli. I tak się stało. Ostatecznie Śląsk miał dwa gole na minus, a my – trzy. I poleciliśmy...

• **Granie w takich realiach, ze świadomością układów, dawało satysfakcję, sprawiało przyjemność?**

- Zawodowy sport to nie tylko przyjemności. Życie, także w sporcie, to nie sielanka. Ale najważniejsze – takie zakulisowe historie zdarzały się, jednak nie były codziennością. W większości meczów grało się na maksa, bez odpuszczania. Takie wspomnienia trochę fałszują obraz, co nie znaczy, że niesportowe akcenty należały do rzadkości. A najwięcej za uszami mieli działacze i sędziowie.

• **W 1988 r. Radomiak spadł do trzeciej ligi, kontrakt wygasł i spełniło się marzenie o grze w Motorze.**

- To już nie były te emocje co kilka lat wstecz. Zbliżałem się do trzydziestki, polską piłkę poznałem od podszewki, z różnych stron. Przeprowadzka oczywiście początkowo mnie ucieszyła; wracałem do siebie.

• **Początkowo?**

- Sportowo awansowałem, co więcej – po raz drugi awansowałem do ekstraklasy. Ale finansowo poniosłem porażkę...

• **Działo się aż tak źle?**

- A co dobrego mógł się dziać w końcu PRL? Nie ma co wracać do szczegółów, powiem tylko w skrócie: mieszkanie w Radomiu „za-

mieniłem” na fiata uno w Lublinie. A po awansie to głównie dostawaliśmy talony – na wszystko: na pralki, lodówki, meble.

• **Rekompensatą okazał się sukces sportowy, zaliczałeś się do głównych ojców awansu.**

- Mieliśmy trochę szczęścia, w końcówce sezonu zmienił się regulamin, mogliśmy zagrać w barażach. Wielkie emocje w dwumeczu z Pogonią Szczecin, super rewanż w Lublinie. Sportowo można mówić o kolejnym spełnieniu.

• **A po barażach – drugi sezon w ekstraklasie i pierwszy gol na tym poziomie, strzelony Widzewowi.**

- Niedawno minęło 35 lat od tego trafienia...

• **Pięknego, po atomowej głowce.**

- Zgadza się. Po wrzutce z rogu wyszedłem na krótki słupek, przed Bolestę i piłka siadła idealnie. Wygraliśmy 2:0, po przerwie lało się z nieba niemiłosiernie i na mokradłach dowiedzieliśmy wynik.

• **Po rundzie jesiennej szybko odszedłeś z Motorem.**

- Pojechałem za chlebem.

• **Dlaczego do Finlandii?**

- Wtedy każdy wyjeżdżał tam gdzie mógł. Mnie pomógł „Sajka”; Mirek Sajewicz. Jemu wcześniej pomogli koledzy z Widzewa.

• **Warto było?**

- Nie...

• **Skandynawia nie była twoim ostatnim przystankiem.**

- Pograłem jeszcze trochę w Lubliniance, rok w USA, ale przede wszystkim jeszcze sezon w ekstraklasie. W Tarnobrzegu. Tym razem awansu nie wywalczyłem, tak jak z Radomiakiem czy Motorem. Siarka akurat awansowała beze mnie, z Januszem Gałkiem na ławce. Zналиśmy się dobrze, propozycja była niezła. Sezon nam się udał, skończyliśmy w środku tabeli, a ja „dorobiłem sobie” na zakładzie z Gałkiem. Trener śmiał się często na treningach, że nie mam lewej nogi. W końcu założyliśmy się, że strzelę gola w lidze lewą nogą. O milion. Ryzyko było po mojej stronie, bo do tamtego sezonu strzeliłem w ekstraklasie tylko raz, Widzewowi. No i Gałek popłynął, bo trzy z czterech goli strzeliłem z lewej.

• **Wyplacił za każdego?**

- Honorowo.

ROZMAWIAŁ MARIUSZ GIEZEK

Pożegnanie Jana Furtoka

W miniony wtorek, 26 listopada, zmarł Jan Furtok. 36-krotny reprezentant Polski miał 62 lata. W ostatnich latach zmagając się z chorobą Alzheimera. W Polsce związał się z jednym klubem – GKS Katowice, do którego trafił jako nastolatek. Z „Gieksą” awansował w 1982 r. do ekstraklasy, z katowiczaniekami sięgał po Puchar Polski w 1986 r. Po sezonie 1987/88 odszedł do Hamburgera SV, a po pięciu latach spędzonych w tym klubie skorzystał z oferty Eintrachtu Frankfurt. To były zespoły ścisłej czołówki Bundesligi, m.in. dzięki skuteczności Furtoka. Do 1995 r. strzelił na niemieckich stadionach 60 goli (w 1991 r. 20 trafień oznaczało tytuł wicekróla strzelców). Z reprezentacją Polski uczestniczył w meksykańskich mistrzostwach świata w 1986 r.

Jana Furtoka pochowano w piątek, na jednym z katowickich cmentarzy. Podczas uroczystości żałobnych byłego koleżę pożegnali m.in. Jan Urban, Jerzy Brzęczek, a także Lukas Podolski. Prezydent Andrzej Duda pośmiertnie uhonorował Furtoka Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Podczas meczów ekstraklasy oraz I i II Ligi uczestnicy tych spotkań upamiętniali wybitnego piłkarza minutą ciszy. Nie inaczej będzie w poniedziałek, podczas meczu Motoru z Radomiakiem.

Starsi lubelscy kibice mieli trzy okazje oglądać napastnika GKS na stadionie przy Al. Zygmuntofskich, w potyczkach z Motorem; jego goli nie ujrzeni. 2 czerwca 1984 r. Motor przegrał 1:2, ale katowickiego snajpera wyręczyli koledzy. W kolejnym sezonie, 25 listopada 1984 r. Motor wygrał 3:1, na zakończenie rundy jesiennej. Za trzecim podejściem - 21 września 1985 r., było 2:2, ale Furtoka tym razem wyręczał Mirosław Kubisztal.

Za to na swoim stadionie Furtok zaaplikował Motorowi trzy gole – w czerwcowym rewanżu w 1985 r. (2:2) pokonał Stanisława Karwata, a w marcu 1986 r. uczestniczył w dwukrotnie w obustronnej kanonadzie (4:4), pokonując Dariusza Opolskiego. (MG)

KARTKA Z KALENDARZA

1409

założono uniwersytet w Lipsku

1939

w Nowym Jorku otwarto port lotniczy LaGuardia

1942

włoski fizyk Enrico Fermi uruchomił w Chicago pierwszy reaktor jądrowy

1946

urodził się Gianni Versace, włoski projektant mody

1981

urodziła się Britney Spears, amerykańska piosenkarka

1982

premiera filmu „Krzyk” w reżyserii Barbary Sass

1988

premiera filmu „Naga broń: Z akt Wydziału Specjalnego” w reżyserii Davida Zuckera. W roli głównej: Leslie Nielsen

2010

Katar został wybrany na organizatora XXII Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2022 roku

2011

w Kijowie odbyło się losowanie fazy grupowej Euro 2012

1:0

takim wynikiem zakończyły się pierwsze w historii piłkarskie derby Madrytu. 2 grudnia 1903 roku Club Atlético de Madrid pokonał Real Madryt



FOT. AXN

Doktor inny niż wszyscy

DO ZOBACZENIA W serialu „The Good Doctor” Shaun Murphy (w tej roli Freddie Highmore), niezwykle uzdolniony młody chirurg z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, dołącza do zespołu lekarzy z prestiżowego szpitala chirurgicznego St. Bonaventure.

Jest samotny, ma problemy z komunikacją, a jedyną osobą, która go wspiera jest jego mentor dr Aaron Glassman (Richard Schiff), który przeciwstawia się sceptycyzmowi i uprzedzeniom osób zarządzających szpitalem i wpro-

wadza Shauna do zespołu. Shaun będzie musiał pracować ciężiej niż kiedykolwiek wcześniej, aby odnaleźć się w nowym środowisku i udowodnić współpracownikom, że jego niezwykle umiejętności medyczne mogą ratować ludzkie życie. Przez sześć

sezonów Shaun przeszedł długą drogę i został szanowanym członkiem zespołu. Teraz to on jest mentorem młodszych kolegów, poślubił ukochaną Leę (Paige Spara) i zajmuje się najcięższymi przypadkami medycznymi w szpitalu.

W siódmym sezonie zespół szpitala St. Bonaventure będzie zajmował się nowymi, ciekawymi pacjentami i zawirowaniami w życiu prywatnym. Będzie też musiał radzić sobie w życiu osobistym z nowo narodzonym dzieckiem, starać się dostosować

do najnowszego członka swojego zespołu chirurgicznego, Charliego, i współpracować ze swoimi kolegami, aby rozwiązać najtrudniejszy przypadek w swojej karierze.

Nowe odcinki 7. sezonu serialu „The Good Doctor” w każdą środę o 21:05 w AXN.

W grze i na wystawie

GRAMY BMW M3 GTR,05 - auto znane z Need for Speed Most Wanted Auto znane z Need for Speed Most Wanted - wraca w Need for Speed: Unbound. To część obchodów 30-lecia serii



FOT. ELECTRONIC ARTS

Wszystko w nowej aktualizacji Vol. 9. Z tej okazji BMW przygotowało specjalne oklejenie M3 GTR, która odzwierciedla wygląd wirtualnego BMW M3 GTR,05 z gry. Samochód,

który był częścią historii Most Wanted i obiektem pożądania Razora, jeden z najważniejszych postaci w grze, będzie zaprezentowany w BMW Welt, centrum wystawowym marki w Monachium od 27 listopada do 6 stycznia.

„Współprace z producentami takimi jak BMW są kluczowe dla rozwoju serii i dostarczania prawdziwych wrażeń naszym graczom przez ostatnie trzy dekady. Model M3 GTR to jedno z najbardziej rozpoznawalnych aut w histo-

rii Need for Speed, dlatego na 30-lecie chcieliśmy zrobić coś wyjątkowego i prezentujemy graczom aż trzy jego wersje, by w pełni uczcić tę ikonę” - komentuje John Stanley, Senior Creative Director Need for Speed Unbound.

Aktualizacja Vol. 9 jest dostępna na PlayStation 5, Xbox Series X|S oraz PC. Wprowadza ona do gry tryb blokady, czyli rozgrywkę wieloosobową PvPvE.

RAD